BANK

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
BANKOWOŚCI
I ZAGADNIENIOM
FINANSOWYM

STYCZEŃ

ROK II 1934 NR. 1

TREŚĆ NUMERU:

Str.

Od komitetu redakcyjnego 1

Zagadnienia bieżące:

Sytuacja złotego 3

Konwersja zobowiązań dolarowych 5

Zwyżka kursów papierów procentowych . . . 7

Roosevelt i Kongres 9

Dział artykułowy:

Z zagadnień bieżącej polityki gospodarczej — *Wacław Konderski* 13

Polityka bankowa Włoch faszystowskich — *Michał Rogóyski* 21

Rezerwy kruszcowe banków centralnych „bloku złotego" — *Konstanty Sokołowski* 28

Ożywienie gospodarcze w grupie szterlingowej. . . 32

Działalność Poczt. Kasy Oszcz. w 1933 r. . . . 40

Organizacja i technika bankowa:

Zmiany organizacyjne w technice obrotu czekowego P.K.O. — *Franciszek Jaźwiński* 43

Dział prawny:

Nowe prawo o spółkach z ogr. odp. — *Dr. Stefan Buczkowski* 49

Przegląd ustawodawstwa krajowego 53

Orzecznictwo Sądu Najwyższego 56

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego . 57

Przegląd konjunktury:

Konjunktura zagraniczna 61

Konjunktura krajowa 64

Kronika:

Kronika krajowa 67

Kronika zagraniczna 76

Przegląd piśmiennictwa 85

Statystyka 89

„BANK" ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca i zawiera wiadomości z miesiąca poprzedniego oraz z pierwszej połowy bieżącego.

BANK

WARSZAWA

STYCZEŃ 1934

ROK II NR. 1

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

Do naszych Czytelników.

Z numerem niniejszym rozpoczynamy drugi rok naszego wydawnictwa. Pierwszy rok pracy, a zarazem najtrudniejszy jej okres, mamy już poza sobą. W ciągu tego okresu zdołaliśmy skupić około pisma kadrę stałych współpracowników, co miesięcznikowi naszemu zapewniło zarówno odpowiedni poziom jak również regularne wychodzenie.

W pierwszej naszej odezwie z przed roku zaznaczyliśmy, że „postanowiliśmy stworzyć organ fachowy, poświęcony wiedzy bankowej i zagadnieniom pieniężno-kredytowym". Zapowiedzieliśmy, że w piśmie zamieszczać będziemy studja, przyczynki oraz artykuły z zakresu pieniężnictwa i kredytu, że specjalny nacisk chcemy położyć na omawianie organizacji i techniki bankowej i że pozatem będziemy usiłować, by miesięcznik „Bank" zawierał stale systematyczny przegląd i oświetlenie wszystkich ważniejszych faktów i wydarzeń, mających związek z bankowością i rynkiem pieniężno - kapitałowym zarówno w Polsce jak i zagranicą.

Na podstawie 11 zeszytów „Banku", wydanych w roku ubiegłym, Czytelnicy nasi mają możność ocenić, czy i w jakim stopniu cele, jakie sobie wytknęliśmy, udało nam się zrealizować. My ze swej strony uważamy, że dużo jeszcze trzeba nam będzie włożyć pracy, by móc cele sobie wytknięte całkowicie osiągnąć. Różne bowiem trudności nie pozwoliły nam dotąd dać w naszem piśmie tego, czegobyśmy pragnęli. A chcielibyśmy przedewszystkiem, żeby pismo nasze zawierało jak najwięcej wiadomości, ujętych w formie dostępnej dla możliwie naj-

szerszych warstw pracowników bankowych. Jednak zdobywanie takich właśnie wiadomości okazało się najtrudniejsze — szczególnie jeżeli chodzi o dział organizacji i techniki bankowej. Na dział ten chcemy w miesięczniku naszym specjalną zwracać uwagę, zamieszczając większą ilość, aniżeli to można było robić dotychczas, notatek i artykułów, któreby dla ogółu pracowników bankowych były interesujące, pożyteczne i przystępne. Pewne reformy przeprowadzimy również stopniowo i w innych działach, wprowadzając w szczególności do działu artykułowego większą ilość artykułów krótszych, oraz dbając o dalsze rozszerzanie i ulepszanie kroniki jak również interesujących bankowca wiadomości z dziedziny prawnej.

Prenumeratorów i Czytelników naszego pisma możemy zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, by pismo rozwijać i uzupełniać w tych wszystkich kierunkach, które odpowiadają zasadniczym naszym zamierzeniom. Jednocześnie jednak zwracamy się do Czytelników naszych z gorącą prośbą, by ze swej strony zechcieli poprzeć nasze usiłowania, dzieląc się z nami zarówno swemi uwagami jak i życzeniami co do treści i formy pisma, jakoteż nadsyłając nam odpowiedni dla pisma materjał redakcyjny i zjednując pismu nowych prenumeratorów. Wierzymy bowiem, że jeżeli nam się uda tego rodzaju współpracę z naszymi Czytelnikami nawiązać i utrwalić, jeżeli będziemy mogli znacznie powiększyć grono współpracowników pisma, a jednocześnie przez zjednywanie pismu nowych prenumeratorów rozszerzać jego podstawy finansowe, to zdołamy miesięcznikowi, poświęconemu naszym zawodowym zainteresowaniom, zapewnić rozwój i taki charakter, któryby całkowicie odpowiadał znaczeniu bankowości w życiu gospodarczem kraju, jak również wysiłkom, realizowanym na tem polu przez wielotysięczne rzesze pracowników bankowych.

KOMITET REDAKCYJNY.

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE

Sytuacja złotego.

Równowaga budżetu państwowego pod względem kasowym oraz stałość kursu złotego stanowiły zawsze dwa główne fundamenty polityki gospodarczej i finansowej Rządu polskiego i należały do tych dogmatów naszego życia państwowego, nad któremi prawie nie dyskutowało się publicznie. Nieliczni u nas zwolennicy modnego w wielu innych państwach hasła dewaluacji pieniądza, jako środka zaradczego na duże trudności wywołane przez kryzys, nie znajdowali żadnego posłuchu, albowiem zdobyte i dostatecznie utrwalone w pamięci doświadczenia niezbyt od nas odległej dewaluacji ostrzegały, że rozumowania ich były niedostatecznie oparte na wyczuciu specyficznej sytuacji polskiego rynku pieniężnego. Według tych rozumowań obniżenie wartości złotego przyczyniłoby się, podobnie jak i w 1925 roku, do wzmożenia konkurencyjności wywozu polskiego w międzynarodowej wymianie towarów, a ponadto złagodziłoby nadmierny w pogorszonej konjunkturze ciężar długów wewnętrznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że szkody wyrządzone przez spadek złotego kapitalizacji wewnętrznej, nie zostałyby przeważnie wątpliwemi zresztą korzyściami w dziedzinie eksportu, którego forsowanie różnemi środkami— a więc i przy pomocy dumpingu walutowego — napotyka obecnie na nieprzezwyciężone trudności w formie stosowanych przez różne państwa ograniczeń przywozowych i dewizowych. Co się zaś tyczy złagodzenia ciężaru długów — to jasnem było, że pomyślne rozwiązanie tej sprawy można było znaleźć poza płaszczyzną walutową.

Z tych względów polityka Rządu zmierzała stale do poprawy sytuacji gospodarczej nie przy pomocy sztucznych posunięć walutowych, lecz drogą ułatwiania rozwoju produkcji przez obniżanie jej kosztów i sprzyjanie gromadzeniu kapitałów. Nieodzownym do tego warunkiem było usuwanie wszelkich przerostów z okresu wysokiej konjun-

ktury, co miała na celu ustawodawcza akcja oddłużeniowa, proces obniżania cen przemysłowych, kompresje budżetowe i t. p. Była to niewątpliwie droga trudniejsza, ale jedynie pewna, gdyż dostatecznie wypróbowana.

Tak samo Bank Polski, w przeciwieństwie do szeregu innych banków biletowych, które podjęły bezskuteczną politykę nakręcania konjunktury przy pomocy rozszerzania kredytów, stosował w zwalczaniu kryzysu jedynie środki klasyczne. Przedewszystkiem więc prowadzona była konsekwentna akcja, mająca na celu obniżenie dla życia gospodarczego kosztów kredytu, które w kalkulacji cen odgrywały i odgrywają w Polsce ogromną rolę. Poza tem działalność kredytowa dostosowywana była do istotnych potrzeb gospodarczych kraju przy unikaniu nieuzasadnionego niczem nadmiernego liberalizmu. Odważna polityka walutowa, wolna od wszelkich ograniczeń, jakie istnieją w wielu innych państwach, a wzmocniona jeszcze bardziej w roku ubiegłym z chwilą przejścia do pełnej waluty złotej i wyeliminowania dewiz, jako środka pokrycia — wszystkie te czynniki złożyły się dotychczas na ugruntowanie dużego zaufania do złotego.

Świadoma swych celów polityka Rządu i Banku Polskiego dają gwarancję, że dotychczasowa sytuacja złotego zostanie utrzymana w dalszym ciągu, tembardziej, że najgorszy okres przesilenia gospodarczego niewątpliwie przeminął. Nie zawadzi przypomnieć, że w związku z przeprowadzanemi w roku ubiegłym zmianami statutu Banku Polskiego przepowiadano, że zmiany te zmierzają do zwiększenia zdolności Banku do udzielania kredytu, która to zdolność zostanie zużyta na skup weksli przedsiębiorstw państwowych, innemi słowy, na pokrywanie niedoboru budżetowego. Przepowiednie te minęły się z prawdą. Albowiem, dzięki niezwykłemu powodzeniu Pożyczki Narodowej, pokrycie niedoboru budżetowego, który stanowi zawsze istotne niebezpieczeństwo dla stałości waluty, nie będzie nastręczało żadnych trudności nietylko w bieżącym okresie budżetowym, ale także i w przyszłym. Co się zaś tyczy działalności kredytowej Banku Polskiego, to w roku ubiegłym była ona utrzymywana do września na poziomie nie wyższym, aniżeli w roku 1932, poczem dopiero wzrosła ponad ten poziom, lecz wyłącznie tylko w związku z wrostem obrotów gospodarczych.

Na sytuację walutową oddziaływuje wreszcie kształtowanie się bilansu płatniczego. Polski bilans płatniczy kształtuje się od paru lat ujemnie, między innemi w związku z zupełnym prawie zanikiem dopływu kredytów zagranicznych, zmniejszaniem się nadwyżki wy-

wozu towarów — a z drugiej strony w związku z obsługą długów, repatrjacją pożyczek polskich, tezauryzacją złota, spłatą kredytów zagranicznych i t. p. Nadwyżka wywozu towarów wyniosła w roku 1931 — 410 milj. zł, w roku 1932 — 222 milj. zł, a w roku 1933 tylko 133 milj. złotych — wykazuje zatem stały spadek. W przeciwstawieniu do niej inne pozycje bilansu płatniczego wykazują znaczną poprawę. Przedewszystkiem więc, w wyniku daleko posuniętej w latach poprzednich likwidacji finansowych kredytów zagranicznych, spłata tych kredytów obecnie maleje. W ciągu pierwszych trzech kwartałów roku 1932 banki spłaciły tych kredytów na sumę 116 milj. zł, gdy w tym samym czasie 1933 roku tylko na sumę 63 milj. zł. Tak samo przywóz monet złotych na cele tezauryzacji wyniósł w pierwszych trzech kwartałach 1932 roku 122 milj. zł, natomiast w tymże okresie 1933 roku tylko 74 milj. zł. W rezultacie więc można powiedzieć, że bilans płatniczy dąży ku poprawie, czego dowodem jest również fakt, że odpływ złota i dewiz z Banku Polskiego zmniejszył się z 138 milj. zł w 1932 roku do 75 milj. złotych w 1933 roku. Odpływ ten oddziałał na pogorszenie technicznej pozycji złotego w stopniu bardzo nieznacznym, ponieważ jego pokrycie zmniejszyło się zaledwie z 41% w końcu 1932 roku do 40,8% w końcu 1933 roku.

Z powyższych rozważań wynika, że niema w tej chwili żadnych oznak ani w zakresie polityki walutowej Rządu i Banku Polskiego, ani w sytuacji budżetowej, ani też wreszcie w kształtowaniu się bilansu płatniczego, któreby mogły nasuwać przypuszczenia, że dotychczasowa sytuacja złotego dozna w przyszłości jakiejkolwiek zmiany na gorsze. *(st. w.)*.

Konwersja zobowiązań dolarowych.

Deprecjacja dolara i funta jest dużem dobrodziejstwem dla europejskich dłużników Anglji i Ameryki, gdyż zobowiązania ich automatycznie zostały zredukowane o przeszło 30%. Oczywiście dotyczy to tylko tych dłużników, których krajowa waluta nie uległa deprecjacji w tym samym stopniu, co funt lub dolar. Jeśli chodzi o nasz kraj, to należymy dzięki stałości złotego do tych dłużników, których zobowiązania wobec Ameryki zostały zredukowane w takim samym stopniu, w jakim kurs dolara obniżył się w stosunku do swego parytetu złota; dzięki spadkowi dolara i funta zobowiązania Skarbu Państwa zostały zredukowane o blisko miljard złotych! Z drugiej strony jednak deprecjacja dolara miała duży wpływ na kształtowanie się naszych we-

wnętrznych stosunków pieniężnych dzięki temu, że dolar stał się u nas po wojnie niemal drugą walutą. Posiadacze dolarów i wierzytelności dolarowych stracili, dłużnicy zyskali a ciągłe wahania kursu dolara miały ten skutek, że znaczenie dolara, jako waluty zobowiązań upadło u nas w krótkim czasie niemal zupełnie; stare zobowiązania są w szybkiem tempie likwidowane, nowych się nie zaciąga.

Tym sposobem został w zupełnie nieoczekiwany sposób rozwiązany w Polsce t. zw. problem dolarowy, który jeszcze przed dwoma laty zaprzątał umysły, zaniepokojone faktem istnienia dwuwalutowości w Polsce. Chodzi teraz tylko o to, by proces likwidacji względnie konwersji zobowiązań dolarowych przybrał odpowiednie rozmiary i był zakończony z chwilą, gdy nastąpi stabilizacja dolara. Wahania dolara są doskonałym momentem dla wyeliminowania go wogóle jako drugiej waluty zobowiązań w Polsce i moment ten należy w całej pełni wykorzystać, gdyż stabilizacja dolara, która prędzej czy później nastąpić musi, może się stać walną zaporą dla wszelkich tego rodzaju poczynań.

Uważamy, że przykład w tym względzie powinien dać przedewszystkiem Skarb Państwa, który w swoim czasie zaciągnął zobowiązania dolarowe u swoich własnych obywateli (pożyczki dolarowe). Pożyczki dolarowe, emitowane na rynku wewnętrznym powinny być skonwertowane na pożyczki złotowe (ew. złote w złocie) przy pierwszej sposobności. W drugim rzędzie powinny przeprowadzić konwersję instytucje kredytu długoterminowego, które wypuściły listy zastawne dolarowe. Niektóre emisje tych listów zastawnych nie są oparte — jak pożyczki Skarbu Państwa — na złocie, lecz opiewają tylko na dolary, skutkiem czego kurs ich waha się odpowiednio do wahań dolara. Otóż te instytucje mogłyby łatwo przeprowadzić konwersję, ofiarując posiadaczom listów konwersję po wyższym nieco kursie przeliczeniowym dolara. W Niemczech obecnie przeprowadza się w szerokich rozmiarach taką konwersję, przeważnie przy kursie przeliczeniowym 3 RM. za dolara. Tranzakcja taka jest dla obu stron korzystna; w porównaniu z obecnym kursem dolara wierzyciel zyskuje nieco a przytem unika ewentualnej dalszej straty w razie obniżenia się dolara, dłużnik zaś otrzymuje wzamian za zrzeczenie się części „zysku" na różnicy kursowej, prawną sankcję na zredukowany dług dolarowy.

Ze spadku dolara należy wyciągnąć wszelkie możliwe korzyści, a zwłaszcza te, które przyczyniają się do usunięcia powojennych dziwolągów z naszego rynku finansowego *(s. b.)*.

Zwyżka kursów papierów procentowych.

Z wydarzeń ostatniej doby na szczególną uwagę zasługuje zwyżka papierów wartościowych. Dotyczy ona tylko kursów papierów procentowych, jak dotychczas, i trwa, jeśli chodzi o listy zastawne oraz 5% pożyczkę państwową konwersyjną, od początku czerwca r. ub., pozostałe papiery zaś zostały objęte tym ruchem z pewnem opóźnieniem. Standardowe papiery procentowe zwyżkowały w sposób następujący. Kursy 4,5% listów zastawnych Tow. Kredytowego Warszawskiego podniosły się z 37,64 w ostatnim tygodniu maja r. ub. do 47,99 na ultimo roku, 5% Tow. Kredytowego m. Warszawy wzrosły z 39,78 do 51,41, 5% Tow. Kredytowego w Łodzi z 37,00 do 47,50. Kurs pożyczki 5% konwersyjnej podniósł się 43,44 do 53,22. Rentowność powyższych papierów według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen (obliczaną z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych) spadła w konsekwencji powyższego dość znacznie. Przeciętna dla wymienionych listów zastawnych wynosiła w maju r. ub. 15,80%, w grudniu 12,17%, spadek stopy rentowności wynosi 3,63%; rentowność 5% pożyczki konwersyjnej wynosiła w czerwcu r. ub. 15,81%, w grudniu zaś 13,17%. Jest zastanawiające, iż poważna operacja finansowo-emisyjna, a mianowicie subskrypcja Pożyczki Narodowej w małym tylko stopniu odbiła się na rynku. Zahamowała ona przejściowo ogólną tendencję zwyżkową, która po tej operacji nie straciła na tempie. Przeciwnie, po obniżeniu stopy od wkładów nastąpił dalszy wzrost kursów i spadek efektywnego oprocentowania w jeszcze szybszem tempie. Również ciekawe jest, iż w dziale akcyj zwyżki kursów nie było, poza epizodem z końca lata, kiedy giełda nasza zareagowała na zwyżki kursów zagranicą.

Zagadnienie przyczyny omówionego spadku stopy procentowej na rynku kredytu długoterminowego jest istotne dla nas z wielu względów. Zwyżkę kursów na giełdzie uważa się za pierwszy symptomat powracającego i przewidywanego ożywienia gospodarczego. Sam fakt potanienia ceny kredytu ma tak dodatnie i przytem głębokie znaczenie dla naszego życia i rozwoju gospodarczego, iż wydaje się zbędnem bliższe uzasadnianie na tem miejscu jego doniosłości.

Jeśli chodzi o fakty, któreby mogły spowodować zwyżkę kursów, to wymienić przedewszystkiem należy zaprzestanie nowych emisyj papierów wartościowych od chwili wydania ustaw konwersyjnych. Każdy rodzaj papieru, jako pewnej lokaty majątkowej, ma swój własny rynek, swoją sferę nabywców, którzy mają nader konserwatywne

przekonanie w tym względzie. Przyrost oszczędności niewątpliwie u nas trwał w ciągu okresu po wydaniu ustaw konwersyjnych. Zwłaszcza, jeśli uprzytomnimy sobie znaczenie u nas przymusowych oszczędności z tytułu ubezpieczeń socjalnych, to twierdzenie powyższe o utrzymaniu się podaży świeżych środków można uważać za pewne i uzasadnione.

Wypowiadano pogląd, iż obniżka stopy procentowej, płaconej przez banki a zwłaszcza przez kasy komunalne od wkładów musi spowodować skierowanie części oszczędności na rynek emisyjny, na niekorzyść instytucyj bankowych. Nie wydaje się, by omawiane zjawisko mogło mieć większe znaczenie. Wkładca i inwestor różnią się znacznie pomiędzy sobą, swemi wymaganiami co do pewności i płynności lokaty. Normalnie pozatem oszczędności nawet inwestorów przechodzą przez rachunki bankowe, zanim zostaną zużyte na zakup papierów. Wpływ stopy procentowej na akumulację wkładów bankowych jest znikomy. Decydują gwarancje i płynność lokaty, i pod tym kątem widzenia zapada decyzja wkładcy: wydawania oszczędności, tezauryzowania jej lub oddawania bankowi. Jak już zaznaczyliśmy, wkładca rzadko przekształca się na inwestora oszczędności w papierach wartościowych i procentowych. Zazwyczaj, w naszych warunkach nie zna wprost tego rodzaju lokaty, i boi się jej.

Jeśli chodzi o trzeci czynnik, a mianowicie ewentualny wpływ giełd zagranicznych, to zwyżka kursów odbyła się tylko na niektórych giełdach, nie była tak znaczna jak u nas, obejmowała przytem również i akcje.

Uważaliśmy więc, iż główną przyczyną zwyżki kursów na giełdzie papierów procentowych jest utrzymanie się podaży kapitałów w rozmiarach przekraczających zapotrzebowanie Skarbu Państwa w biletach skarbowych, przy braku emisyj nowych papierów, a mianowicie tych rodzajów, do których ewentualny nabywca jest przyzwyczajony. Fakt, iż wystąpiła ona dopiero od maja, daje się wytłumaczyć łatwo; częściowo emisją biletów skarbowych w kwietniu oraz głównie zaburzeniami na rynku pieniężnym w okresie luty-maj r. ub. Niewątpliwie korzystny wpływ na obniżenie premji za ryzyko wywarła zniżka kursu dolara, co odbiło się na kursach papierów złotowych. Ustabilizowanie polityki Skarbu pokrywania deficytu, i usunięcie obaw o dewaluację złotego działało w tymże kierunku.

Jeśli chodzi o dalszą metę, to nie należy zapominać również o znaczeniu spłaty kredytów zagranicznych. Niewątpliwie, obciążenie gospodarstwa narodowego z tego tytułu ostatnio zmalało. Zwłaszcza

dodatnio wpłynąćby mogło zaniechanie przez Państwo spłat wojennych pożyczek. Znaczenie gospodarcze tych pożyczek jest identyczne ze znaczeniem reparacyj. Nie otrzymaliśmy z ich tytułu żadnych równowartości w postaci kapitału realnego, które umożliwiłyby nam oprocentowanie i amortyzację tych pożyczek. Każdy złoty spłacony zagranicy oznaczał więc inwestowanie zagranicą przez nas kapitałów, na co sobie pozwalać nie mogliśmy i nie możemy. Stopa procentowa u nas była wysoka z przyczyn „politycznych" podobnie, jak i w Niemczech. Zaprzestanie spłat, musiało sprowadzić obniżenie poziomu do normalnej wysokości, wynikającej z gry podaży i popytu krajowego.

W każdym razie, obniżkę stopy w kredycie długoterminowym należy uważać za trwały nasz dorobek w okresie kryzysu. Ostrożną polityką emisyjną możemy ten poziom utrzymać i nadal. Jest przytem prawdopodobnie, iż proces spadku nie został jeszcze zakończony. O konsekwencjach zniżki ceny w kredycie długoterminowym pomówimy innym razem obszerniej. *(w. s.)*.

Roosevelt i kongres.

Już w zeszłym miesiącu mieliśmy sposobność zauważyć, że rozwój wypadków w Stanach Zjednoczonych utknął na martwym punkcie nie posuwając się zasadniczo ani w kierunku stabilizacji ani też w kierunku dalszej zdecydowanej deprecjacji dolara. Cena złota została w czasie od 1-go grudnia podwyższona tylko jeden raz t. j. 18-go grudnia ub. r. i to zaledwie o 5 centów do wysokości dol. 34,06 za uncję, co nie wywarło nawiasem mówiąc, żadnego wpływu na kształtowanie się kursu dolara. Również ogłoszenie programu skupu srebra nie przedstawia większego znaczenia i jest raczej tylko manewrem politycznym, mającym na celu zaspokojenie apetytów pewnej drobnej zresztą części obozu inflacyjnego reprezentującej interesy producentów srebra. Z powodu ograniczenia skupu srebra do kopalń amerykańskich skup po cenie znacznie wyższej od rynkowej (64½ centa za uncję w porównaniu z ceną rynkową 43 centów) nie może mieć żadnego wpływu na cenę światową tego metalu. Szczupłe rozmiary produkcji srebra w Ameryce nie przewyższające w żadnym roku 75 milj. uncyj, ostatnio zaś wynoszące mniej niż połowę tej kwoty, sprawiają, że ten dodatkowy zastrzyk inflacyjny jest niczem w porównaniu z miljardowemi kwotami uchwalonemi i już wydawanemi na zwalczanie kryzysu.

Nie tyle zatem fakty, ile dość zresztą ogólnikowe wynurzenia Roosevelta przed Kongresem w dniu 3-go stycznia b. r. zasługują na uwagę. Kwestje monetarne były potraktowane w orędziu o stanie kraju w sposób zupełnie mglisty. Usłyszano ponownie o usiłowaniach stworzenia „środka wymiany, którego siła kupna oraz zdolność do zwalniania od zobowiązań będzie mniej zmienną na przestrzeni lat niż to miało miejsce w przeszłości". Spotkały się z potępieniem praktyki „jednostek, które obchodziły ducha i cele ustaw podatkowych, tych wysokich urzędników banków i przedsiębiorstw, co się wzbogacili kosztem akcjonarjuszy i publiczności, tych lekkomyślnych spekulantów własnemi i obcemi pieniędzmi, których operacje naruszyły wartość zbiorów farmerskich i oszczędności ubogich". Rujnująca rywalizacja poszczególnych grup przemysłowych została przyrównana do podziemnych wojen zwalczających się grup bandytów, na czem zawsze wychodzi najgorzej publiczność.

Mowa Roosevelta była oczywiście apologją wszystkich dotychczasowych posunięć rządu w dziedzine walki z kryzysem. Nie ulega wątpliwości, że trudno było o większą energję w tym kierunku; raczej możnaby rządowi zarzucić zbytnią gwałtowność, a przytem także wewnętrzną sprzeczność, niszczącą w zarodku dobroczynne skutki niektórych zarządzeń. Najważniejszem jest jednak to co rząd zamierza na przyszłość. I w tym względzie wypowiedział Roosevelt kilka zdań, które rzucają może więcej, niż cokolwiek innego, światła na ewentualny charakter jego poczynań. Dotyczy to ustępu, w którym mowa o działalności Niry. Instytucji tej chciałby widocznie nadać Roosevelt charakter stałej kontroli nad życiem gospodarczem kraju. Wynikałoby to z następujących jego słów: „Teraz, gdy znajdujemy się definitywnie na drodze do ożywienia, przeprowadzono zupełnie słusznie linję demarkacyjną pomiędzy tymi, dla których ożywienie oznacza powrót do starych metod — liczba tych ludzi jest mała — a tymi dla których ożywienie oznacza reformę wielu starych metod i trwałe przestawienie sposobu myślenia i co za tem idzie wielu naszych społecznych i gospodarczych urządzeń". *The Economist* z 6-ego b. m. wyciąga wniosek „że nie ulega już dłużej wątpliwości, że Roosevelt uważa się za przywódcę rewolucji, której jeszcze nie zdecydował się zakreślić wytyczonych granic i że w obecnem usposobieniu narodu amerykańskiego jego potęga i popularność będą się zmieniały w stosunku prostym do jego śmiałości".

Pomimo braku zdecydowanych posunięć w odniesieniu do dolara możemy nabrać wyobrażenia o możliwościach w tym kierunku z przed-

łożenia budżetowego Roosevelta zapowiadającego deficyt znacznie ponad 7 miljardów dolarów. Wysokość tej kwoty przeszła wszelkie oczekiwania opinji publicznej. Łącznie z dalszemi projektami rządu będzie to wymagało zmobilizowania około 10 miljardów dolarów kredytów. Doprowadziłoby to zadłużenie państwa do prawie 33 miljardów dolarów w porównaniu z 25,5 miljardami dolarów, które stanowiły w r. 1917 — 18 rekord po wszystkie czasy. W ten sposób koszty zwalczania kryzysu przewyższyłyby znacznie koszty udziału Ameryki w wojnie światowej. Część tych kosztów będzie mogła być pokryta z zysków osiągniętych z przerachowania zapasu złota Stanów Zjednoczonych po ustawowej dewaluacji dolara oraz ze spłat pożyczek Refico, z których to źródeł możnaby uzyskać jakie 5 miljardów dolarów. Równocześnie przestaje działać deflacyjny wpływ zamrożonych wkładów bankowych na skutek wejścia w życie od 1-go stycznia b. r. systemu gwarancyj wkładów w związku z czem zezwolono na otwarcie przeważającej części dotychczas jeszcze zamkniętych banków.

P. S. Zanim powyższa notatka ukazała się w druku, zmieniło drugie orędzie Roosevelta z 15-ego stycznia sytuację do tego stopnia, że nie można go w żaden sposób pominąć milczeniem. W orędziu tem Roosevelt po raz pierwszy zdecydował się na posunięcia, które go poważnie w pewnym kierunku angażują, jakkolwiek bynajmniej nie spalił za sobą mostów, lecz przeciwnie—starał się zapewnić sobie i nadal możliwie wielką swobodę ruchów. Dolar nie zostanie zatem ustabilizowany, lecz wartość jego winna się wahać — o ile żądania Roosevelta staną się prawem, w granicach od 50 do 60 procent dawnego parytetu, co już jest wielkim postępem w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy. Na straży tego ma stanąć, bardzo poważny ze względu na swoją wysokość 2 miljardów dolarów, fundusz interwencyjny, którego ewentualna współpraca z agielskim funduszem wyrównawczym jest jeszcze kwestją do rozstrzygnięcia. Fundusz ten ma być utworzony z części zysków, osiągniętych na przerachowaniu zapasów złota, przejętych w całości przez Skarb Państwa. To złoto ma służyć na przyszłość wyłącznie dla celów rozrachunków międzynarodowych, tak że posługiwanie się niem dla celów obiegu wewnętrznego będzie wykluczone. Wobec tego, że zdaniem Roosevelta „emisja i kontrola środków wymiany nazywanych pieniądzem jest ważną prerogatywą państwa", należy się spodziewać zasadniczych zmian w dotychczasowej strukturze kierownictwa amerykańskiego systemu bankowego. To są najbardziej zasadnicze punkty orędzia Roosevelta.

Minęło odtąd już kilka dni, w ciągu których mogliśmy obserwować skutki tego przemówienia. I tutaj, jak nieraz już, można się było przekonać, jak najsilniejsze nawet zapowiedzi nie są w stanie przełamać naturalnych tendencyj rynku. Kurs dolara bynajmniej nie pośpieszył za podniesieniem ceny złota do 34,45 dol. za uncję, co się równa dokładnie 40 procentowej dewaluacji, lecz przeciwnie; zaczął iść w górę. Przyczynił się do tego w znacznym stopniu powrót do kraju kapitałów amerykańskich, dla których był już dostateczną do tego zachętą fakt, że dolar ma się na przyszłość wahać tylko w granicach 10 procent. Powtóre, amerykański fundusz interwencyjny nie mógł jeszcze rozpocząć działalności przed uchwaleniem i wejściem w życie ustawy o jego utworzeniu.

Najważniejszem jest jednak zagadnienie, jaki będzie trwały wpływ zrealizowania zapowiedzi Roosevelta na sytuację walutową świata. A może ono mieć kolosalne skutki. Wszystko będzie zależne naturalnie od ruchu cen amerykańskich. Drogą bowiem odpowiedniej manipulacji funduszem interwencyjnym może Roosevelt z zupełnie dobrym skutkiem uczynić obecną cenę złota 34,45 dol. za uncję efektywną i doprowadzić do tego, żeby kurs dolara ceny tej nie przewyższał tak bardzo jak to ma miejsce obecnie. Jeżeli jednak równolegle z tem nie zostanie poprowadzona w dość energiczny sposób akcja wpompowywania w amerykańskie życie gospodarcze dodatkowej siły kupna, lub — innemi słowy mówiąc — jeżeli obniżanie zewnętrznej wartości dolara nie będzie poparte taką samą akcją wewnątrz kraju, to może się to stać tak wielkiem zagrożeniem eksportu Anglji, że ta będzie się czuć zmuszoną do pójścia w pewnym stopniu za dolarem, pozostawiając franka jego własnym losom. Frank zaś z trudem wypłynął ostatnio z odmętów walk budżetowych. Trudnoby też było Francji pogodzić się ze zbyt niskim kursem funta w stosunku do franka.

Rozwój sytuacji w Stanach Zjednoczonych kształtuje się jednak w sposób coraz bardziej zbliżający je do rzeczywistej inflacji. Sztucznem spychaniem wdół kursu dolara nie zdołano zupełnie osiągnąć naczelnego postulatu, jakim jest trwały wzrost poziomu cen i przeprowadzenie tą drogą oddłużenia wewnątrz kraju. Należy zatem przypuszczać, że poprzez olbrzymi deficyt budżetowy i wydawanie bardzo poważnych środków na zwalczanie kryzysu dojdzie do tak wielkiego wzrostu siły kupna w społeczeństwie, że poziom cen pójdzie dostatecznie silnie wgórę i usunie grożące funtowi i frankowi podwartościowanie dolara. *(k. s.).*

Wacław Konderski.

Z ZAGADNIEŃ BIEŻĄCEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ.

2. Zagadnienie stopy procentowej.

1. Stopa procentowa jest kombinowaną funkcją z jednej strony masy i charakteru wolnych środków oraz zapotrzebowania tych ostatnich, występującego na rynku, a z drugiej strony — bezpieczeństwa pieniądza i obrotu kredytowego.

2. Jakkolwiek funkcyjny charakter stopy procentowej, wyrażający stosunek wolnych dyspozycyj do zapotrzebowania rynku, wynika z czynników objektywnych, to jednak istnieje szereg możności celowego wpływania na powyższy stan rzeczy.

Pomijając w tej chwili oddziaływanie stopy dyskontowej banku emisyjnego, które w warunkach obecnych, i to nietylko w okresie kryzysu, (— przypominam ciekawe wywody Dr. Randolpha Burgess w „*The Reserve Banks and the Money Market*“) — nie posiada tak wielkiego znaczenia, jak poprzednio, a nie mniej pomijając oddziaływanie *open market policy*, która w obecnych warunkach naszego rynku pieniężnego nie może mieć jeszcze u nas zastosowania poza jednostronną, bo tylko restrykcyjną rolą polityki kontyngentowej, należącej organicznie do zabiegów z tej właśnie dziedziny, należy stwierdzić, że nawet w warunkach naszej rzeczywistości można celowem działaniem wywierać pewien wpływ w kierunku, o którym mowa.

Idzie w zasadzie o to, że rynek finansowy jest terenem, na którym spotykają się z sobą dwa typy transakcyj. Stosując się do przyjętej, jakkolwiek nie najszczęśliwszej może nomenklatury, powiedzmy, że idzie tu z jednej strony o rynek pieniężny, a z drugiej — o rynek kapitałowy. Jednakże rynek pieniężny i rynek kapitałowy nie są bynajmniej organicznie sobie obce,

lecz przeciwnie stanowią podmiot obustronnej osmozy. Występuje to szczególnie dobitnie na jaw wtedy, gdy wchodzi w rachubę moment niezależnego od woli kontrahentów przesuwania się pewnych inwestycyj krótkoterminowych, t. zn. pieniężnych w dziedzinę dłużejterminowych, t. zn. kapitałową. Następuje to w drodze „zamarzania" kredytów, a wynik jest taki, iż część zasobów o charakterze krótkoterminowym ginie z rynku podaży. Ponieważ zaś jednocześnie, niejako *ex definitione*, bo z racji zamrożenia, to przesunięcie nie jest w stanie wywołać stosunkowego nasycenia rynku kapitałów, mogącego obniżyć rentowność dotyczących lokat i spowodować wycofywanie się zeń środków, dobrowolnie na nim pracujących, przeto należy ustalić jako punkt wyjścia dla dalszych rozważań, iż występujące na dużą skalę zjawisko zamrożenia rynku kredytów krótkoterminowych może mieć szczególną doniosłość dla kształtowania się miarodajnych dla tego rynku warunków stopy procentowej, a to przez obniżenie masy podaży. Z tego stanowiska jednym z zasadniczych czynników celowego działania w kierunku obniżenia stopy procentowej na rynku kredytu krótkoterminowego musi być tedy dążenie do uruchomienia kredytów zamrożonych, jeżeli występują one w pewnem gospodarstwie narodowem w formie i w masie szczególnie dotkliwie. Z natury rzeczy takie uruchomienie zamrożonych kredytów krótkoterminowych nie może być już dziś rozumiane w formie procesu dorazowego. W tym związku odwołuję się z jednej strony do mej rozprawki p. t. „Z zagadnień finansowych kryzysu rolniczego w Polsce" („Rolnictwo", marzec, 1931) oraz do pierwszego ustępu tych uwag. Za uruchomienie można jednakże uważać, a dziś należy się już nawet li tylko do tego ograniczyć, również takie aranżowanie kredytów zamrożonych, które pozwoliłoby na możliwie rychłe przystąpienie do ich likwidacji i które, z drugiej strony, uczyniłoby je przedmiotem produkcji korzyści dla wierzycieli.

3. Cechą charakterystyczną polskiego rynku finansowego jest właśnie deformacja stosunku, zachodzącego pomiędzy charakterem lokat dotychczasowych i charakterem, który grozi lokatom aktualnym. Zamrożenie dużej części kredytów daje bowiem w skutku nietylko zmniejszenie zasobności podaży — w dzisiejszym stanie redukcji obrotów gospodarczych nie ma ten moment sam przez się nadmiernie poważnego znaczenia, — lecz

ponadto, wytwarzając objektywnie i subjektywnie u kredytobiorcy nastrój niedopełniania zobowiązań, tem wydatniej podkreśla działanie drugiej grupy czynników, wpływających na kształtowanie się stopy procentowej.

4. Grupa ta składa się mianowicie z trzech elementów. Pierwszym z nich jest zaufanie do stałości pieniądza. Drugim — zaufanie do stałości umówionych warunków fruktyfikacji. Trzecim — zaufanie do możności egzekwowania pretensji.

Pierwszy z tych warunków kształtuje się na naszym rynku kredytowym od dłuższego czasu nietylko pomyślnie, ale nawet coraz pomyślniej. Z jednej strony stabilizacja złotego, z drugiej—utrata równowagi przez najbardziej standardowe waluty, która zmniejszyła do minimum możność ewent. ucieczki od złotego, a wreszcie spadek cen towarów, który również w tym samym kierunku działa, — wszystko to sprawiło, że stanowiąca część składową warunków oprocentowania kredytu premja za ryzyko trwałości inwestowanego sposobem kredytu, pieniądza zmniejsza się u nas wydatnie i pytanie, czy nawet w tej chwili wogóle istnieje.

Zupełnie natomiast inaczej przedstawia się sytuacja odnośnie do drugiego i trzeciego z wymienionych warunków. Jeżeli idzie o stałość warunków, umówionych przy zawieraniu transakcji, to jest ona trudna do osiągnięcia przez duży stopień niepewności, czy transakcja nawet zawierana jako krótkoterminowa, nie ukształtuje się inaczej w rozwikłaniu. Jeżeli zaś tak, to warunkom kredytu nawet krótkoterminowego w założeniu grozi to samo, co stoi dziś przed inwestorem przy zawarciu każdej transakcji na nieco dłuższą metę. Z jednej strony ciągle zniżkowo kształtujące się warunki rentowności produkcji, pogarszając możność płacenia ze strony kredytobiorcy, wprowadzają w grę ryzyko zmiany warunków in minus, niejednokrotnie nawet przymusowej. Z drugiej strony — świadomość, iż wielkie procesy oddłużeniowe stają się coraz bardziej koniecznością, przy której obniżka stopy procentowej jest niejako nawet założeniem, wprowadza ten sam moment niepewności odnośnie do oczekiwanych i umawianych korzyści. Jest zjawiskiem naturalnem, że ten stan niepewności, łącznie z perspektywami zamrożenia kredytu, będącemi zresztą niejako punktem wyjścia dla omawianych zjawisk, wpływa na zwyżkowe kształtowanie się stopy procentowej *puncto* element ryzyka.

Nie inaczej wpływa na kształtowanie się stopy procentowej na rynku ostatni z omówionych przed chwilą warunków a mianowicie: zaufanie do możności egzekwowania pretensji. Nawet odnośnie do pretensyj niespornych powolny tok postępowania sądowego, a jeszcze bardziej postępowania egzekucyjnego, wprowadza w grę liczne ryzyka, nie mówiąc o kosztach egzekucji. Jeżeli idzie o pretensje o charakterze bardziej skomplikowanym, dzisiejszy stan rzeczy otwiera dłużnikowi szerokie możności uchylania się od zapłaty wzgl. działania *in fraudem creditoris*. Wreszcie działa w tymże kierunku wspomniany już moment świadomości, iż wielkie akcje oddłużeniowe stają się konieczne, nie mniej, niż żywy przykład ryzyk i strat, wynikających stąd dla wierzycieli w będącej w toku akcji oddłużeniowej rolnictwa.

Dlatego też przy wszelkich rozważaniach na temat akcji, zdążającej do korzystniejszego dla produkcji, w znaczeniu zniżkowem, kształtowania się stopy procentowej na naszym rynku finansowym należy, poza odpowiedniemi zarządzeniami z dziedziny egzekucji pretensji, przyjąć za punkt wyjścia, iż ani działanie momentów objektywnych, ani wpływ środków celowych w kierunku zniżki stopy procentowej nie będą mogły przejawiać się z odpowiedniem nasileniem tak długo, dopóki nie zostaną ustalone i to w sposób, jasno określający ich trwałość i granice, akcje oddłużeniowe, których konieczność, tkwiąca w świadomości powszechnej, częściowo zaś już ujawniona (rolnictwo), jest szczególnie wybitnym czynnikiem, kształtującym zwyżkowo koszty kredytu z punktu widzenia tkwiącej w nich premji za ryzyko inwestycyj.

5. Z tego stanowiska wątpliwej wartości zabiegiem, a w każdym razie środkiem o stosunkowo bardzo szczupłym zasięgu działania, mogą być same w sobie zarówno urzędowa reglamentacja stopy korzyści w kierunku zniżki, jak nie mniej obniżka stopy dyskonta banku emisyjnego.

Odnośnie do pierwszego z wspomnianych środków liczyć się trzeba nadto z faktem, iż każda istotna obniżka dozwolonej stopy korzyści, osiągalnych w stosunku kredytowym, dotyczy przedewszystkiem transakcyj z bankami, to zaś z punktu widzenia potrzeby obniżenia kosztów kredytu dla gospodarstwa narodowego u nas nie wystarcza. Jest faktem notorycznym, iż niekiedy nawet w komunalnych kasach oszczędności, a jeszcze bardziej w spółdzielniach kredytowych, odbywa się obchodzenie tych prze-

pisów najrozmaitszemi drogami. Podnieść natomiast należy, że przy dalej zniżkowo kształtującej się granicy prawnej dla osiągalnych korzyści banki mają przed sobą alternatywę: albo ograniczać działalność do finansowania takich transakcyj, przy których ryzyko poprostu nie wchodzi w rachubę, co jest wypadkiem zawsze rzadkim, a dzisiaj rzadkim szczególnie. Albo, przez brak w warunkach kredytowych elementu właśnie dla pokrycia ryzyka, związanego z inwestycjami kredytowemi, angażować depozyty klienteli w formie, która przy powstaniu jakichkolwiek wstrząśnień na rynku może prowadzić do masowej potrzeby akcyj ratunkowych ze strony Rządu, a, nawet w normalnym toku wypadków, przy nie katastrofalnie ujawniającym się ryzyku, może rezultować w konsumcji majątku wzgl. w unieruchomieniu banku, co wszystko razem może przygotować znakomite punkty wypadowe dla wystąpienia trudności w pierwszym kłopotliwym okresie wzgl. przy pierwszym większym niepomyślnym wypadku.

6. Środkiem istotnym, który pozwalałby bankom na obniżenie warunków kredytowych przy zachowaniu potrzebnego zarobkowania, mogłoby być zmniejszenie kosztów administracji banków. Problemu tego nie można jednakże rozumieć w uproszczeniu, sprowadzającem się do redukcji dzisiejszych kosztów administracji w formie mechanicznej. Bankowość polska poszła w dotyczącym kierunku już daleko i jest wątpliwe, ażeby istniały tu jeszcze poważniejsze perspektywy. Jest natomiast pewnikiem, że zarówno w stosunku do masy kapitałów pieniężnych, stojących bankom do dyspozycji, nie mniej jak w stosunku do możności racjonalnych inwestycyj kredytowych aparat bankowy w Polsce jako taki rozbudowany jest nadmiernie. Z tego punktu widzenia na warunkach kredytowych ciążą niekorzystnie nie nazbyt wysokie koszty indywidualne poszczególnych instytucyj (oczywiście: *excipiendibus exceptis)*, lecz nadmierny w stosunku do obrotów koszt aparatury jako całości. Jeżeli się wyjdzie z tego stanowiska i doda ponadto, że bank z istoty swego interesu musi w dochodzie, płynącym z operacyj bieżących, znaleźć nietylko pokrycie kosztów administracyjnych, lecz również, co zgoła niemniej ważne, możność dotowania rezerw, i wypłaty dywidendy, która jedynie gwarantuje niezbędne powiększanie kapitałów własnych, to wniosek w kierunku koniecznej redukcji aparatu bankowego nasuwa się z nieuniknioną koniecznością.

Wydaje mi się, że w dzisiejszym stanie rzeczy, przy przeciąganiu się wzgl. zaostrzeniu procesu deflacyjnego, nasze życie gospodarcze stoi przed alternatywą: albo koncentracja bankowości, wydatnie zmniejszająca koszty aparatu i podwyższająca możność produkcji zysków, albo perspektywa ew. obejmowania banków prywatnych tak czy inaczej przez Państwo przy występujących w bankach, a nieuniknionych na tle dzisiejszego stanu rzeczy trudnościach, które wynikają lub w pewnej chwili wynikną z konsumcji własnych majątków banków przez ryzyka, nie znajdujące asekuracji w bieżącej produkcji zysków.

7. Poza wysuniętemi dotąd postulatami, które obiecują skutki oczywiście dopiero w stosunkowo dłuższej perspektywie czasu, istnieje jednak środek, mogący przy odpowiednio zdecydowanem postawieniu rzeczy wywrzeć w szybszem tempie wpływ na kształtowanie się kosztów kredytu. Jest on zarazem zabiegiem, który powinien spowodować zamierzone skutki nie tylko w bankach. Mam tu na myśli stopę, płaconą przez instytucje finansowe w interesie biernym.

Nasz rynek finansowy cechuje ogromna niejednolitość polityki, a jednem z głównych źródeł tego stanu rzeczy jest taktyka, stosowana w interesie biernym przez komunalne kasy oszczędności. Kasy te stanowią najważniejszy filar naszego rynku pieniężnego z punktu widzenia posiadanych wkładów. Z tej racji stosowana przez nie polityka oprocentowania depozytów musi wywierać na kształtowanie się dotyczącego interesu na całym polskim rynku pieniężnym wpływ dominujący.

Należy niewątpliwie mieć na względzie, iż komunalne kasy oszczędności, wchodząc na rynek i mając za zadanie zdobycie sobie zaufania na tych ogromnych obszarach kraju, na których nie były znane, nie mogły w warunkach interesu biernego odbiegać nazbyt daleko od ognisk, będących na dotyczących terenach centrami depozytów. Równie wchodził oczywiście w grę ten argument z punktu widzenia przełamania tendencji do tezauryzacji, która panowała u nas na wielką skalę po szeregu ujemnych doświadczeń, poczynionych przez deponentów. Temniemniej wolno być zdania, że tak długie, jak to w praktyce ma miejsce, stosowanie dotyczącej polityki równie nie jest z punktu widzenia wkładów konieczne, jak jest dla rynku kredytowego szkodliwe. Deponent przyzwyczaił się już do komunalnych kas oszczędności i nabrał do nich zaufania, a dowodem — stan wkładów w tych

instytucjach i ich rola na rynku. Obawy wycofywania wkładów w celu przedsiębrania akcji kredytowych na własną rękę przez deponenta są małe i coraz mniejsze wobec ryzyka unieruchomienia lokaty. W tym stanie rzeczy stosowanie przez komunalne kasy oszczędności wysokiej stopy w interesie biernym, zmuszając banki do wyciągania konkurencyjnych konsekwencyj, jest ogromnej, a na ogół niedocenianej u nas należycie wagi czynnikiem, kształtującym ten element warunków kredytowych, którego nie mogą przełamać żadne zarządzenia ani interwencyjnej, ani reglamentacyjnej natury.

Inne i bardziej odpowiednie stanowi rzeczy ukształtowanie warunków prowadzenia interesu biernego przez komunalne kasy oszczędności mogłoby i powinnoby stworzyć punkt wyjścia dla organicznych zmian w kształtowaniu się warunków naszego rynku pieniężnego. Mogłoby ono i powinnoby pozatem stworzyć punkt wyjścia dla ujawnienia się w odpowiedniej chwili zainteresowania środków kapitałowo-oszczędnościowych lokatami w papierach kredytu długoterminowego, co dziś nie ma i nie może mieć miejsca wobec anormalnie wysokiej rentowności wkładów krótkoterminowych. Powinnoby wreszcie i mogłoby stać się źródłem pomocniczem środków dla interesu bankowego przez podnietę do lokowania przez komunalne kasy oszczędności pewnej części swych wolnych środków w portfelu wekslowym, skupowanym od banków.

Bez względu jednakże na te dalsze perspektywy środek, o którym mowa, mógłby bezpośrednio pozwolić na obniżenie przez kasy stawek w interesie czynnym, co miałoby doniosłe znaczenie dla naszego rynku jako całości a to wobec masy kredytów, emitowanych przez komunalne kasy oszczędności. Stan ten nie mógłby też nie działać na korzystniejsze kształtowanie się marży zarobkowej w bankach, umożliwiając obniżkę stopy dozwolonych korzyści.[1])

8. Temniemniej należy sobie zdawać sprawę, iż konsekwencje wszytkich omówionych tutaj środków w kierunku zniżkowego kształtowania się stopy procentowej w interesie kredytowym ujawniałyby się tylko stopniowo i powolnie. Nie uważam

---

[1]) Od chwili, gdy uwagi te były pisane, nastąpiły ze strony Rządu pociągnięcia, regulujące politykę K. K. O. w dziedzinie interesu biernego. Nie można dosyć mocno podkreślić wielkiego znaczenia, które może i powinien mieć ten krok w procesie organizacji naszego rynku finansowego

jednakże tej konsekwencji za ujemną ze stanowiska gospodarstwa narodowego. Przeciwnie, wydaje mi się, że gdyby istniały nawet środki, mogące raptownie i wydatnie wpłynąć na zniżkę warunków kredytowych u nas, należałoby pomyśleć o zabiegach, hamujących nazbyt ostre ujawnienie się dotyczącej tendencji.

Siłą naszego gospodarstwa narodowego i jednym z najważniejszych czynników tak stosunkowo przecież pomyślnego przebywania przez nas kryzysu jest relatywnie małe wkraczanie deformujące czynniką woli w automatycznie powstające relacje pomiędzy poszczególnymi elementami gospodarstwa narodowego. Pominąwszy nadmierny niewątpliwie ciężar podatków, utrudniający dotkliwie kapitalizację, co ma szczególne znaczenie w okresie tak daleko posuniętego zmniejszenia produkcji dochodu narodowego, należy stwierdzić, iż czynnikiem wielkiej doniosłości jest u nas nieprzeciwdziałanie procesom deflacyjnym w dziedzinie kredytowej, które z pewnego punktu widzenia są przecież li tylko naturalnym korelatem kurczenia się operacyj gospodarczych. Wydaje mi się, że doświadczenia obce wykazały dosyć wyraźnie niebezpieczeństwa, urastające na tle celowego interwenjowania w kierunku przerwania procesów deflacyjnych wszędzie tam, gdzie z jakichkolwiek powodów elementy psychiki społeczeństwa nie mogą uchodzić za dostatecznie ustabilizowane. To samo, sądzę, miałoby miejsce tam, gdzie dane gospodarstwo narodowe nie ma szczególnie doniosłego znaczenia w światowym układzie stosunków towarowo-wymiennych. Jedna jedyna Anglja — i to zdaje mi się, właśnie w związku z twierdzeniami, wysuniętemi przed chwilą — może dyskutować na temat korzyści, wypływających z t. zw. eufemistycznie redeflacji, jakkolwiek i w tym wypadku o *respice finem* nie należałoby może jeszcze zapominać. Otóż, każdy intensywnie i nie w formie zjawiska samoczynnego występujący proces obniżki kredytowych w warunkach tak restryngowanego tempa życia gospodarczego, jak to ma miejsce u nas, mógłby a nawet musiałby może — poza wypadkiem takiego traktowania należności, stanowiących przedmiot akcji oddłużeniowej, — mieć znaczenie takie same, jak zabiegi „redeflacyjne". Wszelka akcja „nakręcenia konjunktury" ma to do siebie, iż można określić i celowo administrować jej początek, ale nie można w należytej mierze panować nad jej przebiegiem. To też, o ile wprowadzenia w grę czynnika redeflacji nie należy wykluczać z dziedziny

środków, stosowanych celowo wtedy, gdy, na przełomie procesu konjunkturalnego, szłoby o ułatwienie wyzwalania się elementów aktywnych z *imbroglio* kryzysu, należy uważać za ryzykowne w najwyższym stopniu stosowanie jej bez tych perspektyw.

Wniosek z rozważań powyższych wysnuwam taki, iż wyzyskując celowo warunki kryzysu dla korzystniejszego kształtowania organicznych elementów gospodarstwa narodowego w perspektywie przyszłości (Sombartowskie „*intensive Entwicklung*“ w przeciwstawieniu do „*extensive*“, odbywającego się w wysokiej konjunkturze), wolno i należy niezbędnie przedsiębrać w dziedzinie polityki kredytowej kroki, zmierzające do doskonalszej organizacji naszego rynku pieniężnego i w szczególności do potanienia jego świadczeń dla życia gospodarczego, ale należy akcję tę prowadzić w takiem tempie i w takich warunkach, ażeby skutki akcji nie wysuwały się z szeregu czynników, których li tylko wewnętrzne zgranie i należyte ustosunkowanie do siebie nawzajem zapewnia równowagę gospodarstwa narodowego, nie mniej jak w konsekwencji trwałość tych właśnie skutków i ich korzystne działanie.

Michał Rogóyski

POLITYKA BANKOWA WŁOCH FASZYSTOWSKICH.

Rozwój bankowości prywatnej we Włoszech, aczkolwiek jednej z najstarszych w Europie,*) datuje się właściwie dopiero od końca XIX w. a więc od czasu ogólno gospodarczego rozwoju kraju, a w szczególności rozpoczynającego się jego uprzemysłowienia. To ostatnie zwłaszcza wywarło poważny wpływ na ukształtowanie się stosunków w bankowości włoskiej, gdyż wobec braku odpowiednio pojemnego rynku wewnętrznego dla papierów wartościowych, banki włoskie musiały w poważnym stopniu uczestniczyć w finansowaniu przemysłu.

W okresie przedwojennym banki prywatne we Włoszech rozwijały się w sposób dość odrębny i trudno je zaliczyć do którego bądź ze znanych typów. Aczkolwiek poszczególne instytucje przedstawiały bardzo dużą rozmaitość pod względem struktury i zadań, pod względem przedsiębranych operacyj były one słabo wyspecjalizowane. Najbardziej charakterystycznym dla tego okresu był typ banku handlowego, będącego zarazem bankiem depozytowym i nie unikającego finansowania przemysłu.

---

*) Z pośród czynnych do dziś dnia instytucyj, Banco di Napoli powstał w r. 1539, Istituto Pio di San Paolo w Turynie w r. 1563, Monde dei Paschi w Sjenie w r. 1624.

Okres wojenny i wojenna inflacja przyczyniły się z jednej strony do poważnego rozrostu aparatu bankowego Włoch,*) z drugiej zaś uwydatniły jego wady strukturalne. Banki włoskie bowiem, powołane do finansowania wojny, nie tylko zwiększyły znacznie swe portfele papierów państwowych, co pociągało za sobą przeważnie znaczne zmniejszenie płynności, lecz angażowały się również nadmiernie w przemyśle, zwłaszcza w przemyśle wojennym. Charakterystycznym tych stosunków przykładem może służyć historja Banca Italiana di Sconto, która powstała w jesieni r. 1914 z kapitałem 15 miljonów lirów, podwyższonym prawie natychmiast do 70 miljonów, rozwinęła niezwykle szeroko zakrojoną działalność, zaangażowała się bardzo poważnie w przemyśle wojennym, a szczególnie w grupie Ansaldo, w roku zaś 1922 upadła, pociągając za sobą szereg instytucyj i wywołując w bankowości włoskiej poważne przesilenie.

W pierwszych latach po rewolucji faszystowskiej, bankowość włoska przechodzi ciężki okres. Jest to okres powojennej deflacji, okres porządkowania finansów publicznych i spraw pieniężnych, który zamyka, w latach 1926 — 1927 reorganizacja banku centralnego przez nadanie Banca d'Italia wyłącznego przywileju emisyjnego, odebranego dwom innym instytucjom — Banco di Napoli i Banco di Sicilia— oraz reforma walutowa, stabilizująca lira na nowym parytecie złota. Kryzys deflacyjny, który Włochy w tym okresie przeszły, wymagał i od bankowości poważnych ofiar, polityka kredytowa rządu, jednak, przyczyniła się w dużej mierze do osłabienia wstrząsów i ułatwiła bankom przetrwanie tego okresu.

Z reformą ustroju pieniężnego, przeprowadzoną w latach 1926 — 1927 zbiegło się wydanie kilku ustaw regulujących sprawy finansów prywatnych, które wywarły decydujący wpływ na dalszy rozwój bankowości włoskiej.

Przywiązując bardzo duże znaczenie do odpowiedniego rozwoju kapitalizacji wewnętrznej, źródła niezbędnych dla szeroko pomyślanej rozbudowy gospodarki narodowej funduszów, rząd faszystowski, w swej polityce bankowej wysunął na czołowe miejsce wzmocnienie czynnika zaufania. Toteż pierwsze, wydane we wrześniu i listopadzie r. 1926 ustawy dotyczą „ochrony oszczędności".

Zgodnie z tymi ustawami, instytucja bankowa nie może przyjmować wkładów powyżej 20-o krotnej wysokości swego kapitału wraz

*) W okresie od 1915 do 1925 ilość banków prywatnych we Włoszech wzrosła prawie w dwójnasób.

z rezerwami; ponad tę sumę, wkłady muszą znajdować pokrycie w papierach państwowych, zdeponowanych w Banca d'Italia. Suma kredytów, udzielonych jednemu klijentowi, nie może przekraczać $^1/_5$ kapitału i rezerw. Odpisy na rezerwy mają być czynione w wysokości 10% zysków, a nie 5 jak to przewiduje ustawodawstwo o spółkach akcyjnych, do chwili, aż rezerwy osiągną 40% kapitału. Dla banków, pragnących prowadzić operacje na całym terenie państwa, minimum kapitału zostało oznaczone na 50 miljonów lirów, dla banków regjonalnych na 10 miljonów i wreszcie dla banków prowincjonalnych na 5 miljonów.

Z drugiej strony, bankowość prywatna została poddana kontroli Banca d'Italia, której wszystkie instytucje mają przesyłać sprawozdania miesięczne i zamknięcia roczne i dostarczać wszelkich żądanych wyjaśnień; inspektorzy banku centralnego otrzymali prawo dokonywania rewizji banków; ponadto Minister Skarbu, od którego zgody zależy zarówno otwarcie nowego banku lub oddziału istniejącego jak i fuzja banków obowiązany jest odnośne wnioski przedstawiać Bankowi do opinjowania.

W tymże okresie, a mianowicie w 1927 roku wydane zostały dwie jeszcze ustawy dotyczące uregulowania stosunków w bankowości włoskiej, a mianowicie ustawa o uregulowaniu kredytu rolnego i ustawa o kasach oszczędności.

Prowadzona przez rząd faszystowski reorganizacja bankowości włoskiej kierowała się zasadniczą zasadą polityki gospodarczej faszyzmu zachowania inicjatywy prywatnej pod warunkiem podporządkowania jej interesowi ogółu. Uważając „że bank przestał już być zwyczajnem przedsiębiorstwem gospodarczem, nabierając cech instytucji użyteczności publicznej"*) dążył rząd faszystowski do zapewnienia bezpieczeństwa wkładom i płynności bankom, zapewniając sobie, wzamian za wyświadczoną pomoc prawo wglądu i kontroli oraz nadawania ogólnego kierunku polityce lokacyjnej banków. Zgodnie z tem reorganizacja bankowości poszła w kierunku upłynnienia aktywów, koncentracji i specjalizacji; specjalne zarządzenia zostały wydane w celu zapobieżenia angażowaniu się banków w operacje spekulacyjne (zakaz uczestniczenia w zebraniach giełdowych, ograniczenia operacyj terminowych). Wreszcie została poważnie zwiększona odpowiedzialność osobista kierowników banków.

---

*) Vide: Vittorio Fredericksen: Il credito nel sistema corporativo. Roma, 1931 oraz tegoż autora: Moneta e credito in regime di economia nazionale. Udine. 1933.

Jak wygląda w praktyce ta polityka, zilustruje najlepiej przykład reorganizacji dwu wielkich instytucyj, Banca Nazionale di Credito i Banca Commerciale Italiana.

La Banca Nazionale di Credito, założona w r. 1922 została zlikwidowana nie tyle wobec trudności obecnych, co raczej w przewidywaniu możliwości trudności w przyszłości. Jej interesy o charakterze czysto bankowym zostały przejęte przez Credito Italiano — jeden z najstarszych banków włoskich, znany ze swej ostrożnej polityki. Z drugiej strony zostały połączone, kontrolowane przez obydwa banki, Instituto Finanziario Nazionale i Compagnia Finanziaria Nazionale, przejmując interesy przemysłowe obu banków. Po uporządkowaniu tych interesów, powstała z fuzji instytucja zatrzymała tylko udziały w przemyśle elektrycznym i dział pożyczek na nieruchomości, zmieniając swą firmę na Società Elettro-Finanziara, podczas gdy reszta portfelu przemysłowego znalazła lokatę w specjalnych instytucjach likwidacyjnych, o których dalej będzie mowa. W wyniku tej reorganizacji otrzymano duży bank zajmujący się wyłącznie operacjami bankowemi, zrealizowano dużą oszczędność, gdyż zlikwidowano 38 niepotrzebnych podwójnych oddziałów tych banków i osiągnięto specjalizację i podział pracy w pozostałych interesach.

Jeżeli chodzi o Banca Commerciale Italiana, konieczność podtrzymywania w okresie kryzysu dawnych jej interesów, doprowadziła jej portfel przemysłowy do niebezpiecznej cyfry 4 miljardów lirów. Ponieważ zamrożenie tak poważnych aktywów zagrażało sprawnemu funkcjonowaniu instytucji, z inicjatywy rządu została przeprowadzona likwidacja tego portfelu, który został w całości przejęty przez Società Finanziara Industriale Italiana (Sofindit). Instytucja ta, dzięki postawionym do jej dyspozycji kredytom skarbowym, wypłaciła niezwłocznie Banca Commerciale czwartą część przejętej sumy, upłynniając następnie dalszą część portfelu przy pomocy Istituto Mobiliare Italiano, instytucji o charakterze investment trust'u powstałej również w tym czasie przy pomocy funduszów państwowych.

Jako jeden jeszcze przykład metod sanacji bankowości prywatnej wymienić można trzecią wielką operację likwidacyjną, a mianowicie zwinięcia Banca Agricola Italiana, przeprowadzone z inicjatywy rządu, przy współudziale szeregu innych instytucyj bankowych. Banca Agricola Italiana może służyć przykładem instytucyj bankowej, której rozwój postępował zbyt szybko, przyczem wzrost operacyj odbywał się z uszczerbkiem dla płynności instytucji. Ilość oddziałów banku doszła do imponującej cyfry 455, zebrane za pośrednictwem tej

sieci wkłady przekroczyły miljard lirów. Wobec jednak mało rozsądnej polityki lokacyjnej i niedostatecznego podziału ryzyka, płynność banku stanęła wkrótce pod znakiem zapytania. Wtedy to rząd, nie czekając na wybuch kryzysu, przystąpił do likwidacji przy pomocy innych instytucyj bankowych, które przejęły, według wartości nominalnej, wkłady Banca Agricola ze wszystkimi obciążeniami i zabezpieczeniami; tak więc Banca Commerciale przejęła interesy jej oddziałów lombardzkich, l'Istituto di S. Paolo di Torino oddziały piemonckie, Banca Nazionale del Lavoro większość oddziałów centralnej połaci kraju, Banco di Napoli interesy w południowej części Włoch. W ten sposób „demobilizacja" Banca Agricola przeszła bez żadnych wstrząsów, przyczyniając się przeciwnie do konsolidacji i uzdrowienia ogólnej organizacji kredytowej kraju. Na podkreślenie zasługuje system regjonalnego podziału interesów likwidowanej instytucji, stosowany również i w innych wypadkach likwidacji wzgl. fuzji.

Jeżeli chodzi o koncentrację w bankowości, miała ona za zadanie, jak stwierdza to w jednym ze swych licznych artykułów poseł Guiseppe Bianchini, Prezes Associazione Tecnica Bancaria Italiana „zarówno koncentrację ilościową, jak i koncentrację którą możnaby nazwać jakościową, lub raczej funkcjonalną, dążącą do grupowania i koordynowania pewnych czynności w poszczególnych instytucjach lub grupach instytucyj". Koncentracja ilościowa poszła przedewszystkiem w kierunku likwidacji banków bardzo małych i łączenia instytucyj średnich, unikając tworzenia zakładów nadmiernie dużych, narażonych w czasach kryzysowych na największe niebezpieczeństwa. O wynikach tej akcji, świadczyć mogą następujące cyfry: ogólna ilość zarejestrowanych instytucyj bankowych wszelkich typów, wynosiła w końcu 1927 r. 4.055; na 1 stycznia 1933 pozostało ich tylko 3.547, przyczem zlikwidowano 1.051 instytucyj zezwalając jednocześnie na powstanie 543 nowych. Najsilniejszy spadek nastąpił w grupie banków właściwych — z 1.509 na 1.152 oraz w grupie kas oszczędności, podlegających również koncentracji regjonalnej — z 326 na 162; ilość spółdzielni kredytowych natomiast, wzrosła w tym czasie z 2.220 na 2.233.

Jeżeli chodzi o koncentrację „jakościową" czy funkcjonalną, reorganizacja poszła przedewszystkiem w kierunku wyodrębnienia interesów przemysłowych, przejętych przeważnie przez specjalnie potworzone banki państwowe, pozostawiając bankom prywatnym wyłącznie normalnie samolikwidujące się operacje bankowe. Wyodręb-

niono również dział kredytu rolnego, który otrzymał swą własną, specyficzną organizację.[1])

Jednocześnie z procesem reorganizacyjnym, narzuconym poniekąd przez rząd, dokonały banki włoskie w ostatnich latach poważnej pracy usprawnienia samej techniki bankowej. Mechanizacja pracy, najnowsze metody księgowości i korespondencji przebitkowej i naukowa organizacja pracy są szeroko stosowane, zwłaszcza przez większe instytucje bankowe.

Rolę banków prywatnych w całokształtcie systemu bankowego włoskiego ilustruje w przybliżeniu ich udział w procesie kapitalizacyjnym, uwidoczniony przez poniższe zestawienie:

Wkłady w poszczególnych kategorjach instytucyj bankowych (w miljonach lirów)

	1928	1932	1933[2])
Pocztowe kasy oszcz.	10.819	17.021	18.128
Zwykłe kasy oszcz.	15.685	18.743	19.011
Publiczne zakł. kred.	1.201	2.452	2.820
Banki prywatne	4.576	5.731	6.569
Banki ludowe	1.013	1.062	1.104
Banki regjonalne	2.543	2.647	2.647
Lombardy	1.004	656	676

Jeżeli chodzi o udział banków akcyjnych w operacjach kredytowych (wg. zestawień Banca d'Italia na 1 stycznia 1932, obejmujących 3.299 instytucyj, z czego 347 banków akcyjnych), wynosi on dla operacyj dyskontowych 64%, dla kredytów w rachunku bieżącym i r/kach korespondentów — 68,5%, a dla pozostałych kredytów i pożyczek terminowym — 22,5%. W dziedzinie kredytu długoterminowego, natomiast, wobec powstania szeregu wyspecjalizowanych banków państwowych, udział bankowości prywatnej spadł do bardzo małych cyfr.

Nie wchodząc w szczegóły organizacji innych działów bankowości włoskiej[3]) — sprawie bowiem banków państwowych we Włoszech

[1]) Przedkładając walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów Banca d'Italia sprawozdanie za r. 1932, gubernator Banku Azzolini tak określił funkcje bankowości prywatnej: „Banki prywatne mają spełniać specyficzne zadanie rozprowadzania kredytu, a przedewszystkiem występować jako zazdrośni i rozsądni stróże oszczędności Narodu".

[2]) Koniec października.

[3]) Na system bankowy Włoch składają się następujące elementy: 1) Banca d'Italia — instytucja emisyjna, 2) banki akcyjne, 3) bankierzy prywatni, 4) spółdzielnie kredytowe z ograniczoną i nieograniczoną odpowiedzialnością, 5) kasy oszczędności i lombardy (monti di pietà), 6) zakłady kredytu rolniczego, 7) państwowa Cassa Depositi e Prestiti oraz 8) szereg banków państwowych.

poświęcimy obszerniejsze studjum w następnym numerze „Banku" — wspomnieć należy jeszcze tylko o dwu doniosłych posunięciach, a mianowicie reorganizacji kas oszczędności i kredytu rolnego.

Jeżeli chodzi o kasy oszczędności, instytucje te mają we Włoszech doskonałe tradycje, rozwój zaś ich został zapewniony ustawą z 1888 r. Rząd faszystowski nie zmienił zasadniczych postanowień tej ustawy, nakazując tylko dekretem z 1927 r. tworzenie regjonalnych federacyj kas oszczędności, instytucyj odrębnych od poszczególnych kas i posiadających wspólne fundusze gwarancyjne dla wszystkich sfederowanych instytucyj, zabezpieczające zwrot wkładów. Fundusz gwarancyjny mogą stanowić kapitały wszystkich sfederowanych kas łącznie; o ile jednak nie postanowią one tego, mają one przelać do wspólnego funduszu $^{2}/_{10}$ kapitału i rezerw łącznie, powiększając go corocznie o $^{2}/_{10}$ czystego zysku. Ponadto wspomniany dekret nakazał łączenie się mniejszych kas w poszczególnych instytucjach, obejmując również tem postanowieniem większe lombardy (monti di pietà), które we Włoszech odgrywają również dość poważne znaczenie jako zbiornice oszczędności.

Jeżeli chodzi o kredyt rolny, ustawa z r. 1927 przeprowadziła wyraźnie rozgraniczenie pomiędzy krótkoterminowym kredytem eksploatacyjnym udzielanym na weksel a długoterminowym kredytem meljoracyjnym i ziemskim. Najciekawszem jednak jej posunięciem był podział terytorjum państwa na 10 okręgów i powierzenie pieczy nad każdym z nich jednej instytucji kredytowej z podporządkowaniem im wszystkich lokalnych kooperatyw, kas, banków ludowych i t. d. Z drugiej strony powołano do życia Państwowe Konsorcjum dla Kredytu Meljoracyjnego przy udziale państwa i 53 innych instytucyj.

Konstanty Sokołowski.

REZERWY KRUSZCOWE BANKÓW CENTRALNYCH „BLOKU ZŁOTEGO".

Stworzenie w czasie Konferencji Londyńskiej t. zw. Bloku złotego wywarło znaczny wpływ na kształtowanie się rezerw kruszcowych banków biletowych sześciu krajów europejskich, które uformowały wspólny front obrony waluty złotej. Dotyczyło to zwłaszcza banków Francuskiego, Holenderskiego i Szwajcarskiego, których zapasy złota narażone są pośrednio na wstrząsy, wynikające z gwałtownych ruchów lotnych kapitałów zagranicznych oraz ataków międzynarodowej spekulacji, natomiast banki Belgijski, Polski i Włoski w mniejszym stopniu uzależnione są od nastrojów, panujących na giełdach światowych.

Blok złoty powstał w chwili najgłębszego załamania się zaufania do walut, opartych na złocie, spowodowanego głównie deprecjacją dolara oraz nieprzejednanem stanowiskiem, zajętem na światowej konferencji gospodarczej przez kraje anglosaskie w sprawie stabilizacji walut, chociażby de facto. Poderwanie zaufania do stałości walut złotych znalazło wówczas wyraz we wzmożonej tezauryzacji złota również w krajach o walucie złotej, spekulacji na zniżkę florena holenderskiego i franka szwajcarskiego, oraz panicznej ucieczce kapitałów z Holandji i Szwajcarji. Kapitały te kierowały się na rynek londyński, który stał się znowu atrakcyjnym, dzięki zrównoważeniu budżetu angielskiego oraz ogólnej poprawie położenia gospodarczego Anglji. Wskutek powyższego, rezerwy złota banków narodowych Holenderskiego i Szwajcarskiego uległy do końca czerwca gwałtownemu zmniejszeniu, pomimo zastosowania środków obronnych — przedewszystkiem prowadzenia ograniczeń sprzedaży złota oraz podwyższenia stopy dyskontowej (to ostatnie miało miejsce w Holandji).

W ciągu pierwszego półrocza r. ub. zapasy złota banków Francuskiego, Holenderskiego, Polskiego i Szwajcarskiego zmalały łącznie o przeszło 2,6 miljardów zł, w tem Banku Polskiego o 30 milj. zł; natomiast w bankach Belgijskim i Włoskim nastąpił w tym samym czasie wzrost rezerw złota o blisko pół miljarda złotych, dzięki zakupom, dokonywanym na rynku krajowym i poza tem, jeżeli chodzi o Bank Włoski, wskutek dalszej częściowej likwidacji posiadanego portfelu dewiz.

Utworzenie Bloku złotego wywarło tak dodatni efekt psychologiczny, że w ciągu pierwszej dekady lipca kursy najbardziej zagrożonych walut t. j. florena holenderskiego i franka szwajcarskiego przesunęły się z dolnego na górny punkt złota, co przyczyniło się do zahamowania odpływu złota z Holandji i Szwajcarji. W połowie lipca stan rezerw kruszcowych banków, wchodzących w skład Bloku ustabilizował się na poziomie około 41,3 miljarda złotych (40% światowego zapasu złota). Wyrazem odprężenia sytuacji walutowej było obniżenie w dniu 15 lipca stopy dyskontowej Banku Holenderskiego z 4½ do 4%.

Rezerwy kruszcowe banków „Bloku złotego" *) złotego (w milj. zł.).

Kraje	1932	1932						
	XII	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
		koniec miesiąca						
Belgja	3.218	3.319	3.331	3.347	3.356	3.359	3.373	3.388
Francja	28.994	28.374	28.630	28.718	28.671	28.300	27.179	26.926
Holandja	3.701	2.752	2.773	2.963	3.117	3.200	3.304	3.304
Polska	502	473	473	473	474	474	474	476
Szwajcarja	4.250	3.222	3.130	3.130	3.175	3.321	3.437	3.437
Włochy	2.739	3.175	3.281	3.300	3.306	3.311	3.323	3.327
Ogółem	43.404	41.315	41.618	41.931	42.099	41.965	41.090	40.858

Po krótkim okresie stabilizacji rezerw złota Bloku, rozpoczęło się ich powolne zwiększanie, które trwało do połowy października. Wzrost zapasów kruszcowych sześciu omawianych banków spowodowany był wówczas głównie zmniejszeniem się rozmiarów tezauryzacji złota, likwidacją portfelu dewizowego przez Bank Holenderski oraz powrotem kapitałów lotnych z Anglji na kontynent. Ponowny spadek funta wypłoszył bowiem kapitały zagraniczne z rynku londyńskiego, przedewszystkiem do krajów, które — jak Holandja i Szwajcarja — przywróciły równowagę budżetów państwowych drogą zastosowania daleko idących oszczędności i podwyższenia wpływów skarbowych, rynek paryski natomiast — wskutek wzrastającego deficytu budżetowego we Francji — był przedmiotem mniejszego zainteresowania. Rezerwy złota Banku Francuskiego w tym czasie wzrosły nieznacznie, głównie w związku z akcją angielskiego funduszu wyrównawczego, mającego na celu zahamowanie zbyt gwałtownej zniżki kursu dewizy na Londyn, oraz wskutek repatrjacji przez Bank Francuski złota ze specjalnego rachunku (earmarked) utrzymywanego w Banku Federalnej Rezerwy

*) dane cyfrowe zaczerpnięte z miesięcznego Biuletynu Statystycznego Ligi Narodów.

w Nowym Yorku. W okresie od połowy lipca do końca września, zapasy złota banków biletowych, należących do Bloku, wzrosły o przeszło pół miljarda złotych, do sumy 42,1 miljarda zł. W ciągu tego okresu Bank Holenderski obniżył dwukrotnie swą stopę dyskontową do 3½% i do 2½%, Bank Włoski z 4% do 3½%, a Bank Polski z 6% na 5%.

Punktem zwrotnym w kształtowaniu się rezerw kruszcowych Bloku było obalenie w październiku francuskiego gabinetu Daladier i dalsze pogorszenie się sytuacji finansowej Francji. W związku z niepomyślną ewolucją na rynku paryskim, kapitały, które znalazły poprzednio schronienie we Francji, skierowały się częściowo do Holandji i Szwajcarji, głównie zaś do Anglji. Ucieczka kapitałów z Francji przybrała w listopadzie tem większe rozmiary, iż rynek angielski odzyskał ponownie swą siłę atrakcyjną, dzięki utrzymaniu funta na stosunkowo stałym poziomie i uniezależnieniu tej waluty od kształtowania się kursu dolara. Poza tym ruchem kapitałów, na odpływ złota z Banku Francuskiego złożyły się między innemi zakupy złota rządu amerykańskiego, spłata pożyczki kolejowej w Holandji oraz wzmożona interwencja angielskiego funduszu wyrównawczego, która miała na celu zneutralizowanie zwyżkowej tendencji funta. W ciągu listopada zapasy złota Banku Francuskiego zmalały o przeszło 1,1 miljarda złotych. Ponieważ jednocześnie rezerwy kruszcowe innych banków biletowych, należących do Bloku, wzrosły nieznacznie, ogólny stan zapasów złota sześciu omawianych banków zmniejszył się w tym miesiącu o bezmała 900 milj. zł.

Jednakże w ciągu pierwszej połowy grudnia, po uchwaleniu przez Izbę Deputowanych projektu zrównoważenia budżetu, położenie Banku Francuskiego uległo zasadniczej poprawie, gdyż odpływ złota z Banku znacznie się zmniejszył. Na rynku paryskim nastąpiło odprężenie, które wyraziło się między innemi w potanieniu pieniądza krótkoterminowego oraz w stosunkowo korzystnych warunkach, na jakich Skarb przeprowadził emisję swych średnioterminowych obligacyj. Ostatni tydzień ub. r. przyniósł nawet, po raz pierwszy od początku września 1933 r., wzrost zapasów złota Banku Francuskiego o blisko 64 milj. zł. Równocześnie, rezerwy kruszcowe innych banków Bloku utrzymywały się na prawie niezmienionym poziomie, tak, że w rezultacie zapasy złota sześciu omawianych banków zmniejszyły się w ciągu grudnia*) stosunkowo nieznacznie i wynosiły na ultimo roku 40.858 milj. zł, t. j. o prawie ½ miljarda zł mniej aniżeli w chwili utworzenia Bloku. Natomiast łączny stan dewiz i pieniędzy zagranicznych sześciu wymienionych banków zmalał w ciągu drugiego półrocza ub. r. z 1,9 miljarda zł do 0,7 miljarda zł, czyli o przeszło 60%, przyczem największy spadek nastąpił w rezerwach dewizowych Banku

*) W tym czasie Bank Włoski ponownie obniżył swą stopę dyskontową z 3½% do 3%, przygotowując teren do przyszłej większej operacji kredytowej rządu.

Holenderskiego i Francuskiego, w tym ostatnim — głównie w związku ze spłatą przez Skarb Francuski pożyczki, zaciągniętej na rynku angielskim.

Zapasy dewizowe banków centralnych Bloku (w milj. zł.)

Kraje	1933 VI	1933 VIII	1933 X	1933 XII
	(koniec miesiąca)			
Belgja	—	—	—	—
Francja	1.394	926	904	404
Holandja	262	4	7	5
Polska	80	75	86	88
Szwajcarja	5	10	48	30
Włochy	151	149	144	146
Ogółem .	1.892	1.164	1.189	673

Pierwszy rzut oka na kształtowanie się rezerw kruszcowych sześciu banków centralnych, wchodzących w skład Bloku, pozwala należycie ocenić dodatni wpływ inicjatywy krajów, pozostałych przy złotej walucie. Gdy w pierwszem półroczu ub. r. odpływ złota z tych banków wyniósł przeszło 5% ogólnej sumy posiadanych zapasów kruszcowych, to w ciągu drugiej połowy tegoż roku — zmniejszenie się rezerw złota nieznacznie tylko przekroczyło 1% ogólnego stanu posiadania. Utworzenie Bloku złotego wywarło niemniej korzystny efekt psychologiczny, z którego skorzystały w pierwszym rzędzie banki narodowe Holenderski i Szwajcarski, a w mniejszym stopniu także i pozostałe banki centralne, dzięki między innemi zmniejszeniu się tezauryzacji złota. Poza tem sytuacja omawianych banków przedstawiała się na początku 1934 r. o tyle korzystniej, aniżeli w chwili utworzenia Bloku, iż sytuacja budżetowa poszczególnych krajów, wchodzących w skład Bloku, uległa w ciągu drugiego półrocza ub. r. mniej lub więcej znacznej poprawie.

OŻYWIENIE GOSPODARCZE W GRUPIE SZTERLINGOWEJ.

Rok ubiegły przyniósł dość wyraźną poprawę sytuacji gospodarczej świata, przyczem poprawa ta zaznaczyła się szczególnie w państwach, należących do t. zw. grupy szterlingowej. Na ten temat ukazał się w biuletynie miesięcznym „Midland Banku" (z października i listopada 1933 r.) artykuł, którego wywody zmierzają do ustalenia, czy i w jakiej mierze poprawę tę można przypisać deprecjacji walut w grupie szterlingowej. Artykuł ten zamieszczamy niżej w tłumaczeniu zarówno ze względu na interesujący temat, jak i objektywne jego ujęcie, zwłaszcza że już w najbliższym czasie należy się liczyć z powstaniem poważnej i obfitującej w kontrowersje dyskusji na temat różnych sposobów likwidacji kryzysu oraz zasług położonych na tem polu przez poszczególne państwa. W przyszłości nie omieszkamy przedstawić tych samych zagadnień, naświetlonych z punktu widzenia państw, które obrały inną drogę wyjścia z kryzysu.

Redakcja.

Prawie wszyscy przyznają dzisiaj, jakkolwiek defetyści czynią to dość niechętnie, że w ogólnem położeniu gospodarczem Anglji zaznaczyło się już od dłuższego czasu znaczne ożywienie. Daje to podstawę do czegoś dużo ważniejszego niż dumy narodowej, ponieważ Wielka Brytanja wywiera niezrównany wprost wpływ na kierunek spraw gospodarczych całego świata. Jakkolwiek szterling jest w pełnem tego słowa znaczeniu walutą manipulowaną, prawie zupełnie oderwaną od złota na nieograniczony przeciąg czasu, to jednak stanowi on jedyną podstawę prawdziwej stałości pieniężnej w świecie dzisiejszym; ani złoto ani dolar nie mogą gwarantować w tym samym stopniu stałości siły kupna, zarówno obecnie jak i prawdopodobnie w przyszłości, co funt, przyczem twierdzenie to nie powinno w żadnym wypadku oznaczać, jakoby wpływanie na stalszą tendencję cen towarów nie było pożądane. Następnie, Wielka Brytanja stała się centrum o olbrzymim zasięgu dla handlu, zarówno narodowego jak i międzynarodowego, prowadzonego w walutach opartych na funcie szterlingu. Biorąc zatem pod uwagę choćby tylko rozmiary tego handlu, kształtowanie się wartości funta w odniesieniu do towarów jest prawdopodobnie w stosunkach światowych najsilniejszym samodzielnym czynnikiem nawet wtedy, gdy uwzględnimy siłę pieniężnych i politycznych zaburzeń powstających w innych częściach świata.

To szczególne położenie Wielkiej Brytanji, jako rdzenia wielkiego i rozrzuconego terytorjum handlowego ze swojemi ekspozyturami na

każdym kontynencie oraz interesami w każdym towarze, czynią specjalnie interesującem zagadnienie, jak daleki udział w ożywieniu zaobserwowanem tutaj wzięły inne części tego terytorjum. Liga Narodów w świeżem wydawnictwie zatytułowanem „Położenie Gospodarcze świata 1932—3" ogłasza bardzo pomysłowy — jeżeliby o to chodziło, raczej zbyt pomysłowy — wykres przedstawiający rozwój stosunków gospodarczych w różnych krajach idąc poszczególnemi kwartałami od połowy 1931 roku. Wskazuje on na szczęście, że poprawa stała się wkońcu prawie że powszechną, jakkolwiek w niektórych częściach świata jest ona jeszcze bardzo nikłą i chwiejną. Prawda, że poprawa jest w niektórych krajach niczem więcej jak przejściem z „równomiernego udziału w pogorszeniu" do „zmniejszającego się udziału w pogorszeniu", ale w przeważającej ilości terytorjów zaszła ona znacznie dalej. Jeżeli jednak zgrupujemy kraje należące do bloku szterlingowego, to spostrzeżemy, że postęp na tym terenie był naogół równiejszy i zaznaczył się silniej niż poza nim. Oczywiście, że doświadczenie kilku krajów należących do tej grupy nie jest bynajmniej jednolite — ożywienie wystąpiło później w niektórych krajach, jak np. Norwegji i Danji w odróżnieniu zwłaszcza od Zjednoczonego Królestwa, Australji i Indyj, i rozwinęło się silniej w tych trzech ostatnich niż powiedzmy w Danji i Egipcie. Jednak z punktu widzenia całości ogólne położenie jest lepsze i kierunek rozwoju cokolwiek jaśniejszy niż w innych częściach świata.

Przegląd stosunków.

Opłaci się przeto zrobić krótki przegląd rozwoju stosunków gospodarczych w głównych krajach, należących do bloku szterlingowego. Jest to zadanie trudne, ponieważ oceniając ogólne zmiany gospodarcze musi się uwzględnić wiele czynników. Postaramy się jednak zrobić to w możliwie prosty sposób, opierając się głównie na materjałach dostępnych w takich publikacjach, jak Ligi Narodów. Rozwój sytuacji w Anglji jest powszechnie znany, jakkolwiek powrócimy do tego później. Tymczasem przedstawiamy w krótkim zarysie stosunki w Indjach, Australji, Nowej Zelandji, Południowej Afryce, krajach skandynawskich i Finlandji. Do tego dodajemy Kanadę, jakkolwiek włączenie jej do grupy szterlingowej jest dość słabo uzasadnione, przynajmniej do ostatnich czasów. Jednakże jednym z czynników ożywienia grupy — jakimkolwiekby był ich wpływ na całość handlu światowego — były bezwątpienia umowy ottawskie, do których należy Kanada.

Wypada zacząć od Australji, która wytrzymała pierwszy napór samego początku depresji, co znalazło swój wyraz w katastrofalnym spadku cen towarów i która pierwsza zaczęła z trudem wydobywać się z grzęzawiska. Według Ligi Narodów ożywienie w Australji datuje się od ostatniego kwartału 1931 roku. Procesy wyrównawcze wywołane spadkiem cen surowców przybrały formę silnego ścieśnienia narodowych i stanowych wydatków, wysokiego wzrostu opodatkowania,

spadku zarobków robotniczych i płac, deprecjacji kursu i ograniczeń importu. Środki te przyczyniły się w różnym stopniu do poprawy, która zaczęła się dwa lata temu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zadanie Australji zostało ułatwione przez deprecjację funta w stosunku do złota i przez inaugurację w Anglji bardziej liberalnej polityki pieniężnej, niż to było możliwe, jak długo trwaliśmy przy walucie złotej. Ceny surowców w Australji podniosły się znacznie, aż w sierpniu ostatniego roku (1933) wskaźnik cen znajdował się znacznie powyżej poziomu z roku poprzedniego i był cokolwiek wyższy niż przeciętna za rok 1931. Wpływ na budżet i na ogólne stosunki gospodarcze zaznaczył się silnie. Ostatni rok finansowy zamknął się nadwyżką pozwalającą na zniesienie części nadzwyczajnego obciążenia podatkowego nałożonego w latach szczupłych wpływów. Poprawa w dziedzinie handlu zagranicznego jest uderzająca; w 1930 — 1 nadwyżka eksportu towarów wynosiła około Ł 15 milj., podczas gdy w 1931 — 2 wzrosła do Ł 37,5 milj. głównie dzięki drastycznym ograniczeniom importu. W 1932 — 3 doskonałe zbiory doprowadziły do silnego zwiększenia się eksportu pod względem ilościowym, ale konieczność uzupełnienia zapasów gotowych produktów spowodowała jeszcze silniejszy wzrost importu, tak że nadwyżka eksportowa zmalała do sumy Ł 27,5 milj., wystarczających w przybliżeniu na pokrycie zmniejszonej obsługi długów zagranicznych Australji. Od ostatniego czerwca (1933), który stanowi koniec roku obrachunkowego, wartość eksportu przewyższa znacznie poziom z roku poprzedniego i jeżeli wyższy poziom cen wełny utrzyma się, to wzrost dochodu Australji w porównaniu z rokiem poprzednim ocenia się na około Ł 12 milj. Lepszym cenom eksportowym i lepszym zbiorom towarzyszyło ogólne ożywienie gospodarcze, wyrażające się w poważnym spadku bezrobocia.

Przechodząc do N o w e j Z e l a n d j i, kraju o podobnych interesach gospodarczych, ale odmiennym kierunku rozwoju, podaje Liga Narodów trzeci kwartał 1932 r. jako punkt zwrotny w sytuacji gospodarczej. W rzeczywistości stosunki uległy definitywnej poprawie dopiero w roku 1933, kiedy położenie wytwórców surowców polepszyło się po pierwsze na skutek deprecjacji funta nowo-zelandzkiego w stosunku do funta do tego samego mniej więcej poziomu co australijski, powtóre zaś dzięki wzrostowi cen eksportowych. Od stycznia do sierpnia 1933 r. poziom cen hurtowych podniósł się o jakie 5 procent głównie z powodu deprecjacji kursu waluty. Poprawa handlu zagranicznego była w ciągu ostatnich dwóch lat uderzająca; w roku kończącym się w ostatnim czerwcu (1933) eksport przewyższał import o Ł 10 milj. w porównaniu z Ł 9 milj. w 1931 — 2 i Ł 1½ milj. w 1930 — 1. Podobnie jak w Australji rezultaty te osiągnięto początkowo głównie przez ostre ograniczenie importu i przez ilościowy wzrost eksportu równoważący spadek wartości. W roku 1933 wzrostowi cen głównych produktów Nowej Zelandji towarzyszył stały wzrost wartości eksportu w porównaniu z rokiem poprzednim. Pewne polepszenie dało się zaznaczyć również i w finansach publicznych, co po-

twierdzają ostatnie cyfry dochodów. Jak dotychczas ożywienie handlu zagranicznego nie odbiło się na stopniu zatrudnienia, co jednak przypisuje się dalszemu zastojowi ruchu inwestycyjnego.

W Południowej Afryce początek 1933 datuje ponowne wydobywanie z przesilenia. Jest czemś więcej niż zbiegiem okoliczności, że na przełomie nowego roku staliśmy się świadkami porzucenia przez Poł. Afrykę waluty złotej i deprecjacji wartości zewnętrznej jej jednostki pieniężnej do poziomu funta. Wynikły stąd wzrost ceny złota w Poł. Afryce był połączony ze zwiększoną czynnością kopalń złota i wielkim wzrostem wydobycia. Za procesem tym, którego wpływ przeniknął całą strukturę gospodarczą, poszła pozatem wkrótce zwyżka cen innych głównych produktów Poł. Afryki, przedewszystkiem wełny. Zmiany te doprowadziły do ogólnej i o szerokim zasięgu poprawy, stały zaś wzrost — pomimo posuchy letniej — wpływów rządowych z tytułu przewozów kolejowych jest wskaźnikiem rozmiarów ożywienia. Jeżeli chodzi o finanse narodowe to, poza budżetem kolejowym, miejsce deficytów zajęła w r. 1932—3 prawie zupełna równowaga, podczas gdy w bieżącym roku finansowym, głównie dzięki opodatkowaniu premji złota jak również silniejszym wpływom z opłat stemplowych i innych źródeł, nadwyżka wydaje się być zapewniona. Również w handlu zagranicznym zaznaczyła się uderzająca poprawa. W czterech latach kalendarzowych 1929 do 1932 zwiększyła Poł. Afryka swą nadwyżkę eksportową z Ł 14 milj. do Ł 36 milj. (funtów Poł. Afryki), rezultat ten osiągnięto jednak całkowicie bez drastycznego ograniczenia importu prowadzącego do spadku konsumpcji wewnętrznej. W pierwszych ośmiu miesiącach roku 1933 wzrosła wartość zarówno eksportu jak i importu, przyczem poprawa eksportu nie ograniczała się bynajmniej do złota, lecz udzieliła się długiej liście towarów.

Jeżeli chodzi o doświadczenie Indyj, to i tutaj ożywienie datuje się od zawieszenia waluty złotej, co miało miejsce równocześnie z podobną akcją Wielkiej Brytanji. W związku z tem w ciągu dwóch lat następowała stała poprawa, jakkolwiek podnietę, jakiej doznał eksport, zneutralizował — podobnie jak i w Anglji — stały spadek handlu światowego. Z drugiej strony uniknięto powszechnego zjawiska ograniczania importu w celu sprostania zobowiązaniom zagranicznym dzięki wypłynięciu złota ze skarbców indyjskich i jego eksportowi, do czego dała impuls wyższa cena tego metalu w rupjach. W ten sposób Indje były w możności utrzymać swą konsumpcję importowanych towarów, jakkolwiek ich wartość spadła znacznie, i uniknąć nadmiernego zmniejszenia dochodów z ceł, które stanowią poważną pozycję w budżecie indyjskim. Co więcej sprzedaż poważnych ilości złota w Londynie umożliwiła rządowi znaczne zmniejszenie zadłużenia opiewającego na funty. To skolei wzmocniło kredyt indyjski w Londynie i umożliwiło na wielką skalę zakrojoną konwersję pożyczek na niżej oprocentowane. Częściowo dzięki tym oszczędnościom, częściowo zaś również z powodu polepszenia się stosunków handlo-

wych wewnątrz kraju zamknięto budżet za 1932-3 z nadwyżką w miejsce poprzednich wielkich deficytów. Ruch cen wewnątrz kraju nie był pomyślny; wskaźnik cen hurtowych spadał niemal ustawicznie aż po marzec roku 1933, podczas gdy jego późniejszy wzrost nie zdołał podnieść wskaźnika do poziomu z roku poprzedniego. W eksporcie jednakże dała się zaznaczyć w ostatnich miesiącach wybitna poprawa i w pierwszych dziewięciu miesiącach 1933 r. zanotowano znaczną nadwyżkę eksportową w porównaniu z małym deficytem roku poprzedniego.

Przechodząc do Kanady musimy poczynić pewne zastrzeżenia. W pierwszym rzędzie nie możemy uważać Kanady do ostatnich przynajmniej czasów, a nawet obecnie, za członka bloku szterlingowego w pieniężnem tego słowa znaczeniu, ponieważ dolar kanadyjski zdradza tendencję do wahania się raczej z dolarem Stanów Zjednoczonych niż z funtem. Powtóre Kanada jest tak ściśle spojona ze Stanami Zjednoczonemi więzami handlowemi i finansowemi, że rozwój wypadków po drugiej stronie granicy musi dotykać ją bardzo blisko. Z tego powodu kanadyjskie stosunki gospodarcze odbijały głównie doświadczenie amerykańskie i nic dziwnego, że według przeglądu Ligi poprawa w Kanadzie zaczęła się w drugim kwartale roku 1933. Odtąd postępowała ona stale naprzód. Ceny hurtowe wzrastały z rekordowo niskiego poziomu w lutym (1933), aż w sierpniu znalazły się znacznie powyżej przeciętnej z 1932 r. i prawie że na poziomie z 1931. Eksport podnosi się prawie z równą stałością i podczas gdy w pierwszych dziewięciu miesiącach ostatniego roku (1932) równał się prawie zupełnie importowi, roku obecnego wykazuje znaczną nadwyżkę. Do pewnego stopnia musi się to uważać za rezultat umów ottawskich, jakkolwiek w części jest to wynikiem poprawy cen podstawowych surowców, co znalazło swój wyraz we wskaźnikach działalności gospodarczej wewnątrz kraju. Wskaźnik objętości produkcji wynosił w sierpniu 89,8 w porównaniu z 68,4 w marcu i 78,1 w sierpniu 1932 r., podczas gdy bezrobocie spadało stopniowo od marca począwszy. Poprawa ponadto rozkłada się równomiernie na wszystkie prawie gałęzie przemysłu; w przemyśle drzewnym i górnictwie dał się zaznaczyć duży wzrost działalności, produkcja stali i żelaza osiągnęła w sierpniu najwyższe od 1931 r. cyfry, podczas gdy wytwórczość fabryczna jako całość wzrosła wedle doniesień do poziomu z przed trzech lat. Poprawa finansów publicznych nie była tak silna, jakkolwiek deficyt za rok 1932-3 był znacznie mniejszy niż w roku poprzednim, zaś w budżecie na rok 1933-4 przewiduje się małą nadwyżkę.

Przechodzimy obecnie do rozpatrzenia sytuacji grupy krajów znajdujących się poza Imperjum, ale złączonych z Anglją mniej lub więcej ściśle za pośrednictwem jasno określonej polityki pieniężnej. Jako pierwszą z tej grupy zajmiemy się Szwecją, która wstąpiła szybko w nasze ślady odstępując od waluty złotej. Przynależność Szwecji do bloku szterlingowego jest drugorzędną wytyczną jej polityki monetarnej, podczas gdy kardynalny punkt stanowi utrzymanie względ-

nie też podniesienie wewnętrznego poziomu cen. W praktyce jednakże korona utrzymywała się przez pewien czas w stałym stosunku do funta z nieznacznym tylko dyskontem, dzięki dość wielkiej zgodności co do ogólnych wytycznych polityki. Powracając jeszcze raz do „Przeglądu Ligi Narodów" spostrzegamy, że ożywienie w Szwecji zaczęło się w trzecim kwartale 1932 r.; jego postęp nie był bynajmniej od tego czasu jednolity, jakkolwiek naogół biorąc zanotowano definitywne polepszenie. Produkcja przemysłowa i zatrudnienie poprawiły się, zwłaszcza — i to więcej niż sezonowo — od marca, i znajdują się obecnie powyżej poziomu z przed roku, podczas gdy eksport doznał znacznego ożywienia i nadwyżka importu spadła silnie. Kwoty produkcji i zatrudnienia w poszczególnych przemysłach zgadzają się z ogólną linją rozwojową, jakkolwiek doświadczenie wszystkich przemysłów nie było jednakowe. Dotychczas jednakże ożywienie nie wywarło silniejszego wpływu na finanse publiczne.

Następnym krajem w tej grupie jest N o r w e g j a, której walutę utrzymywano również na poziomie, wykazującym stały dyskont w stosunku do funta. Ożywienie nie uwidoczniło się tutaj aż w 1933 r. i jego zasięg był dotychczas słaby. Zarówno hurtowe jak i detaliczne ceny podniosły się od początku roku, nie są jednak dotychczas wyższe niż rok temu. Handel wewnętrzny poprawił się nieco w drugim i trzecim kwartale tego roku, podczas gdy eksport wykazuje słabe oznaki ekspansji. Bezrobocie ponadto, jakolwiek spadło poważnie tego roku, znajduje się jeszcze znacznie powyżej poziomu z przed trzech lat. Jedyną dziedziną, w której zaszła znaczna poprawa, jest żegluga, gdzie zanotowano duży spadek niezatrudnionego tonażu. Finanse publiczne pozostają tymczasowo w bardzo ciężkim położeniu.

Przechodząc do D a n j i spostrzegamy ponownie, że ożywienie odwlekło się aż do drugiego kwartału 1933. Z chwilą wybuchu kryzysu światowego pozycja Danji była specjalnie drażliwa, skutkiem jej zależności od eksportu i jej wysoko wyspecjalizowanego zainteresowania produktami rolnemi. Spadek cen surowców i zanik handlu międzynarodowego dotknęły w bolesny sposób dochody społeczeństwa rolnego. Walutę złotą zawieszono we wrześniu 1931 r., ale oczekiwane korzyści zneutralizował stały spadek handlu międzynarodowego, bardziej zaś jeszcze środki przedsięwzięte przez Anglję dla ochrony rolnictwa brytyjskiego. Krytyczna sytuacja ludności rolniczej doprowadziła do dalszej deprecjacji korony w styczniu ostatniego roku (1933) do 22½ za funt w porównaniu z dawnym parytetem 18⅛, i nowy ten kurs później już trwale utrzymano. Od tego czasu, wskaźnik cen hurtowych wzrósł do poziomu wyższego niż z przed roku lub dwóch. Masła, jaja i bekony, stanowiące główne produkty eksportowe, wzrosły wszystkie proporcjonalnie, co znalazło swoje odbicie w statystyce eksportu. Bezrobocie spadło znacznie, aż we wrześniu zanotowano jego najniższy poziom w ciągu ostatnich dwóch lat. Poprawa w żegludze zaznaczyła się spadkiem ogólnej sumy niezatrudnionego tonażu do najniższego poziomu od wiosny 1930 r. Ten wzrost działalności w dziedzinie gospodarczej szedł równolegle z poprawą finansów publicznych.

Zamykamy nasz przegląd wzmianką o Finlandji, której waluta po odłączeniu od podstawy złota w 1931, wykazywała przez długie okresy czasu w odniesieniu funta dość dużą stałość z umiarkowanem dyskontem. Punkt zwrotny miał tutaj według Ligi Narodów miejsce w pierwszym kwartale tego roku, kiedy to zaczął się wzrost cen hurtowych. Ogólny wskaźnik cen nie oddaje jednakże w pełni poprawy sytuacji w Finlandji, ponieważ ceny eksportowe podniosły się silnie, podczas gdy ceny importowanych towarów wykazały lekki spadek. W ślad za tym ruchem poszła ostatnio znaczna ekspansja zarówno objętości jak i wartości eksportu. W szczególności dał się zaznaczyć wzrost działalności w przemyśle drzewnym i papierniczym, czemu w głównej mierze należy przypisać spadek bezrobocia. Poprawa stosunków przemysłowych odbiła się na sytuacji finansowej państwa; ostatnie sprawozdania wpływów skarbowych wykazują poważny wzrost ponad kwoty z 1932 r., która to poprawa zaznaczyła się głównie w dochodach z ceł, jak również w dochodach z lasów i kolei.

Ze względu na szczupłość miejsca nie wspominamy o innych krajach takich jak Brytyjskie Malaje i Egipt, które poza tem, że przynależą do bloku szterlingowego, wykazują mniejsze lub większe oznaki ożywienia.

Skąd ożywienie?

Jakkolwiek będzie to powtarzaniem się, chcemy ponownie zwrócić uwagę na nieco bardziej korzystne położenie grupy szterlingowej, niż reszty świata, coby wskazywało na zdobycie przez tę grupę „pewnych korzyści, które innym nie przypadły w udziale". Możnaby się zapytać, dlaczego ożywienie w tej grupie było stalszem i głębszem. Apostołowie ortodoksyjnej polityki walutowej odpowiedzą, że główną przyczyną było utrzymanie względnej stałości kursów w ramach grupy. Jest to w pewnym stopniu prawdą, ale jest powierzchowną odpowiedzią, ponieważ podnosi odrazu dalszą kwestję, dlaczego względna stałość kursów była możliwa. Była możliwa jedynie dlatego, że sytuacja handlowa różnych krajów pozwoliła uniknąć głębszej i trudniejszej do opanowania deprecjacji kursów. W ten sposób cofnęliśmy się jeszcze dalej wstecz w naszych dociekaniach. Inni odpowiedzą, że przyczyna leży w umowach ottawskich i układach handlowych z obcemi krajami należącemi do grupy, w połączeniu z wprowadzeniem ogólnej ochrony celnej w Wielkiej Brytanji. Niewątpliwie powody te przyczyniły się do ożywienia, należy im jednak przypisać tylko tę jego część, która wyraża się w zdobyciu większego udziału w handlu światowym w czasie, gdy ogólna objętość handlu światowego malała. Trudno przypisać temu pozostałą część ożywienia, w rezultacie którego dał się zaznaczyć ruch wgórę, podczas gdy od samych tych czynników nie można się było spodziewać więcej niż wyłączenia nas z dalszego spadku. Gdzie zatem mamy szukać podstawowej przyczyny?

W poszukiwaniu tem jest cennym przewodnikiem nowy i śmiały pomysł statystyczny *Economist'y*. Czasopismo to skonstruowało przy pomocy kombinacyj różnych szeregów liczbowych miernik zmian, jakie zachodziły z miesiąca na miesiąc w ogólnych rozmiarach różnych rodzajów działalności gospodarczej w Wielkiej Brytanji. Jest to pojemny wskaźnik, jakkolwiek nie zawiera on, z powodu braku danych, statystyki odnoszącej się do handlu detalicznego i rolnictwa; jest on przytem w ten sposób pomyślany, że wyłącza bezpośredni wpływ zmian w wartości pieniądza. Jest on miernikiem li tylko rozmiarów — zatrudnienia, produkcji, handlu i inwestycyj. Najbardziej zapewne interesującym odcinkiem tego wskaźnika, pokrywającego ogółem prawie czternaście lat, jest wzrastająca tendencja działalności gospodarczej począwszy od końcowych miesięcy 1931 r. W rzeczywistości trzymiesięczna średnia ruchoma wskazuje na prawie nieustanny wzrost od tego czasu. Wysokość za miesiąc październik 1931, stanowiącego najniższy punkt depresji, wynosiła 93,1 przy przeciętnej za 1924 równej 100, podczas gdy ostatnie prowizoryczne dane za miesiąc wrzesień 1933 wynoszą 104,9. W ten sposób rozmiary działalności gospodarczej wzrosły według tego wskaźnika w ciągu ostatnich dwóch lat o mniej więcej jedną ósmą. Ożywienie nie było bynajmniej tak znaczne, jakby sobie tego należało życzyć, ale jego zasięg i stałość budzą conajmniej otuchę.

Zwracamy uwagę na ten nowy eksperyment statystyczny z dwóch powodów: po pierwsze ponieważ dostarcza on nam najbardziej pojemny miernik działalności gospodarczej Anglji, jakiśmy dotychczas mieli, wobec czego jego rezultaty zasługują na specjalną uwagę; powtóre ponieważ zwyżkowa w ostatnich czasach tendencja krzywej jest nadzwyczaj znamienna. Jeżelibyśmy polegali na tym wskaźniku, ożywienie zaczęło się wkrótce po naszem odstąpieniu od waluty złotej i trwało odtąd nieustannie. Istnieje prawdopodobieństwo, że odstąpienie od złota samo przez się dodało bodźca zwiększonej działalności gospodarczej, który uległ wzmocnieniu przez wprowadzenie ceł importowych. Ten impuls, nie stłumiony w zupełności restrykcyjną polityką pieniężną w zimie 1931-2, zamienił się w stały ruch z chwilą inauguracji i zdeterminowanego zdążania do ekspansywnej polityki monetarnej. Prawda, że ta ekspansywna polityka niedomagała pod pewnemi względami, ale jest rzeczą jasną. że dała dobre owoce nawet w tej ograniczonej formie, w jakiej ją zastosowano. W tem tkwi sedno ożywienia w Wielkiej Brytanji. Bodziec ten ponadto udzielił się różnym krajom związanym z funtem wzmacniając wpływ ruchów lokalnych, prących powoli do ożywienia. Przy tempie postępu zanotowanem przez wskaźnik *Economist'y* muszą upłynąć prawie dwa lata zanim zostanie osiągnięty poziom działalności gospodarczej z 1929 r., — a przecież miarę nawet tego względnie pomyślnego roku trudno uznać za zadawalającą. Mimo to swoboda ruchów w dziedzinie monetarnej napawa nas dużo większą otuchą na przyszłość, niżby to było w innym wypadku.

Głównym wnioskiem wynikającym z tego przeglądu jest, że od naszego odstąpienia od waluty złotej, ożywienie postępowało stale

naprzód i brało w niem po kolei udział szereg państw, które uczyniwszy w różnym czasie ten sam krok, uczestniczyły w korzyściach polityki pieniężnej niekrępowanej mniej lub więcej przypadkowemi więzami. Ogólna przeciętna cen towarów wynosi obecnie w grupie szterlingowej jako całość mniej więcej tyle samo co we wrześniu 1931. Jest to — samo w sobie — zniechęcającym rezultatem, ponieważ przeciętna w tym czasie była dużo za niska i jest wciąż poniżej poziomu, który można uznać za zdrowy z uwagi na zobowiązania dłużne wewnętrzne i międzynarodowe, i wymogi budżetowe. O ileż jednak bardziej zadawalającemi są te wyniki w porównaniu z krajami o walucie złotej, w których ceny spadły od 10 do 20 procent, potęgując ich trudności w wielu kierunkach. W rezultacie nie może ulegać wątpliwości, że porzucenie waluty złotej opłaciło się nam już sowicie; że umożliwiło nam stosowanie polityki pieniężnej dobrze obliczonej na wywoływanie stałego wzrostu działalności gospodarczej; że w konsekwencji ułatwiło ożywienie w bardzo wielkiej części świata, i że z biegiem czasu jego korzyści muszą przeniknąć do każdego zakątka globu.

DZIAŁALNOŚĆ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W 1933 ROKU.

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku 1933 nastąpił dalszy poważny wzrost kapitałów w P. K. O. pochodzących z ruchu wkładowego. Mianowicie wkłady oszczędnościowe i czekowe P. K. O. wzrosły o netto 93,3 milj. zł. i osiągnęły na dzień 31. XII. 1933 ogólną sumę 713,5 milj. zł. (łącznie z wkładami pochodzącemi z przerachowania wkładów markowych). Kwota ta stawia P. K. O. pod względem wysokości nagromadzonych wkładów na pierwsze miejsce wśród nietylko pojedyńczych instytucyj finansowych, ale i wśród grup instytucyj w Polsce.

Z ogólnej sumy wkładów 713,5 milj. zł. na wkłady oszczędnościowe przypada 506,5 milj. zł., zaś na wkłady czekowe 207,0 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły w roku sprawozdawczym o netto 64,4 milj. zł. do kwoty 480,7 milj. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z przerachowania dawnych wkładów markowych, ogólna suma osiągnęła 506,5 milj. zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w roku sprawozdawczym o netto 204,658 książeczek i osiągnęła na koniec 1933 r. ogólną liczbę 1.154.656 książeczek. Przeciętny stan wkładów na jednej książeczce wynosi 439 zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych

i liczby oszczędzających w P. K. O. w ciągu kilku ostatnich lat przedstawia się następująco:

Rok	Liczba książ. oszczędn.	Wkłady oszczędn. w tys. zł.
31 XII.1930	605.547	253.703,4
1931	761.350	332.235,2
1932	953.434	444.865,8
1933	1.154.654	506.525,9

Stan wkładów na kontach czekowych, który w ciągu trzech poprzednich lat utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie i wynosił około 177,7 milj. zł. na koniec 1933 roku wzrósł do 207,0 milj. zł., czyli wzrost wyniósł około 29 milj. zł. Również obrót na kontach czekowych wynoszący w ciągu trzech poprzednich lat około 22,7 miljardów zł., w ciągu roku sprawozdawczego wyniósł nienotowaną dotychczas w obrocie czekowym P. K. O. kwotę 25,3 miljardów zł. Z kwoty tej na obrót gotówkowy przypada 6,8 miljardów zł., zaś na obrót bezgotówkowy 18,5 miljardów zł., czyli 73% całego obrotu czekowego P. K. O. Na uwagę zasługuje fakt, iż przeciętny obrót bezgotówkowy P. K. O. wynosił 1.537,9 milj. zł. miesięcznie przy obiegu pieniężnym w Polsce wynoszącym przeciętnie około 1.343,7 milj. zł. Cyfry te wskazują, iż obrót bezgotówkowy P. K. O. był w pewnej mierze uzupełnieniem obiegu pieniężnego w Polsce. Ilość kont czekowych wzrosła w roku sprawozdawczym o 5.224 do 62.337 kont. Rozwój obrotu czekowego i liczby kont w ciągu kilku ostatnich lat przedstawia niżej zamieszczone zestawienie:

Rok	Liczba kont czekowych	Stan wkładów czekowych (w miljonach złotych)	Ogólny obrót czekowy (w miljonach złotych)	Stosunek % obrotu bezgot. do ogólnego obrotu czekowego P. K. O.
1930	65.132	177.6	23.862.2	62.6 %
1931	64.828	177.6	22.623.2	65.6 %
1932	67.113	178.0	21.791.2	67.6 %
1933	72.337	207.0	25.258.3	73.2 %

Dział Ubezpieczeń na życie P. K. O. bez badania lekarskiego posiada po 5½ latach swego istnienia 75 tysięcy czynnych polis ubezpieczeniowych na łączną kwotę ubezpieczenia 126,4 milj. zł. Przyrost polis w r. 1933 wynosi netto 19 tys. na kwotę ubezpieczenia 20,1 milj. zł. Zatem i w tym dziale, pomimo nieprzychylnej konjunktury na rynku ubezpieczeniowym — wyniki są pomyślne. Rok sprawozdawczy w Dziale Ubezpieczeń na życie P. K. O., zamknięty został nadwyżką bilansową w kwocie 1.031,5 tys. zł. Z dniem 1 stycznia 1934 r. P. K. O. wprowadza ubezpieczenia z badaniem lekarskiem.

Działalność kredytową P. K. O. można podzielić na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie: 1) na działalność kredytową *p o ś r e d n i ą*,

do której należy zaliczyć zakup papierów wartościowych na rachunek własny i 2) na działalność kredytową bezpośrednią, do której zaliczyć należy pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, oraz pożyczki wekslowe (w likwidacji).

Pośrednia działalność kredytowa stanowi najważniejszy i największy dział lokat P. K. O. tak ze względu na wysokość ulokowanego w ten sposób kapitału jak i na stosunek do innych lokat. Stan portfelu papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego wynosi na dzień 31. XII-1933 r. — 480,3 milj. zł., a więc portfel papierów wartościowych P. K. O. zwiększył się w roku sprawozdawczym o 56,4 milj. zł. Największą pozycją obejmującą 66,7% całego portfelu, są listy zastawne i obligacje banków państwowych. Pozycja ta wyraża się cyfrą przeszło 314 milj. zł. Listy zastawne i obligacje Tow. Kredytowych Ziemskich i Miejskich wynoszą kwotę 72,7 milj. zł. i stanowią 15,5% całego portfelu. Papiery państwowe wynoszą 74,3 milj. zł., czyli 15,8% portfelu, w czem bilety skarbowe, a więc papier kredytowy o krótkim okresie amortyzacji, wynoszą 20 milj. zł. Najmniejszą pozycję wynoszącą 9,7 milj. zł. stanowią akcje Banku Polskiego i Banku Polska Kasa Opieki.

Bezpośrednia akcja kredvtowa P. K. O., a więc kredyty na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, oraz dawne kredyty wekslowe w likwidacji, wynoszą na ultimo roku sprawozdawczego 21,8 milj. zł., a więc w stosunku do roku 1932, suma tych kredytów wzrosła o 3,7 milj. zł. W kwocie tej największą pozycję stanowią pożyczki na zastaw papierów wartościowych.

Kapitały ulokowane w nieruchomościach własnych wzrosły w okresie sprawozdawczym o 3,5 milj. zł. do łącznej sumy 43,3 milj. zł. Wzrost ten pozostaje w związku z nabyciem nieruchomości w Częstochowie i dwuch nieruchomości w Poznaniu. Łączna ilość nieruchomości P. K. O. wynosi obecnie 30 gmachów.

W dziale przekazów zagranicznych P. K. O., ilość zleceń na zagranicę i z zagranicy wynosiła w 1933 r. 66.210 zleceń, a więc o 6.475 więcej aniżeli w 1932 r. Dział inkasowy P. K. O. przyjął 258 tysięcy weksli na sumę ponad 50 milj. zł. W porównaniu z rokiem 1932, ilość weksli przyjętych do inkasa w roku sprawozdawczym wzrosła o 25%. Dział zleceń giełdowych wykonał w r. 1933 ogółem 6.044 tranzakcyj zakupu i sprzedaży papierów procentowych i dywidendowych na rachunek uczestników obrotu czekowego i oszczędnościowego na łączną sumę 28 milj. zł.

Pogotowie kasowe utrzymywane było stale na wysokim poziomie i wynosi na koniec roku sprawozdawczego 33% natychmiast płatnych zobowiązań. Rok sprawozdawczy zamyka P. K. O. nadwyżką bilansową w wysokości 5,8 milj. zł., po uwzględnieniu zaś wyniku operacyjnego Działu Ubezpieczeń na życie P. K. O., łączna nadwyżka bilansowa wyniosła 6,9 milj. zł.

K .R.

Franciszek Jaźwiński

ZMIANY ORGANIZACYJNE W TECHNICE OBROTU CZEKOWEGO P. K. O.[1]).

Obrót czekowy P. K. O. obejmuje trzy grupy operacyj: 1) wpłat, 2) wypłat bezgotówkowych, 3) wypłat gotówkowych, przyczem tę ostatnią grupę można podzielić na wypłaty na okaziciela i wypłaty określonej osobie.

W grupie I-ej posługujemy się blankietem wpłaty P. K. O., przyczem wpłaty dokonać możemy w kasach P. K. O. i w każdym urzędzie pocztowym. W II-ej grupie operacyj używany jest czek przelewowy, nadsyłany przez wystawcę do Oddziału P. K. O., w którym prowadzone jest dane konto czekowe (każdy Oddział P. K. O. prowadzi samodzielnie konta w/g odrębnej numeracji), w celu przelania kwoty na konto innego uczestnika obrotu czekowego. Wypłaty na okaziciela dokonuje się przez wystawienie czeku na okaziciela, za który można otrzymać gotówkę natychmiast po przedstawieniu go w tym Oddziale P. K. O., w którym prowadzone jest dane konto. Wreszcie w celu dokonania wypłaty do rąk określonej osoby, posługujemy się czekiem przekazowym, który przesyłamy, jak i w poprzednich wypadkach, do Oddziału P. K. O., w którym prowadzone jest dane konto.

W obrocie przekazowym P. K. O. zostały w ostatnich czasach przeprowadzone daleko idące zmiany organizacyjne, dzięki którym obrót ten został znacznie usprawniony. Artykuł niniejszy poświęcamy omówieniu nowej organizacji obrotu przekazowego.

Czek przekazowy składa się z trzech części: 1) czeku właściwego, 2) odcinka czekowego, 3) przekazu.

Czek właściwy zawiera m. in. zlecenie wypłaty określonej sumy, wskazanej osobie oraz jest podpisany przez właściciela konta. Odcinek czekowy, zaopatrzony w kwotę do wypłaty, przeznaczony jest dla odbiorcy pieniędzy. Wreszcie przekaz jest dokumentem P. K. O., zawierającym zlecenie dla urzędu pocztowego [2]) wypłaty określonej na czeku kwoty do rąk wskazanej osoby.

Przed reorganizacją nadsyłane przez klientów czeki przekazowe nadchodziły do P. K. O. do B. Pocztowego, gdzie układane były w/g kolejnych numerów kont i wpisywane na specjalne wykazy. Czeki

---

[1]) Zmiany, opisane w niniejszym artykule, są wynikiem badań osobiście przeprowadzonych w instytucjach zagranicznych i na terenie P. K. O. w W-wie przez Wiceprezesa PKO. p. Kazimierza Strzegockiego.

[2]) Przekazy czekowe, poza urzędami pocztowemi, wypłacają Oddziały PKO. i Banku Polskiego. Ze względu jednak na przejrzystość opisu w dalszym ciągu mowa będzie wyłącznie o wypłatach przez urzędy pocztowe, jako wypłacające gros .przekazów.

wraz z wykazami odsyłane były za pokwitowaniem do t. zw. Biura Przekazowego, zajmującego się sprawdzaniem czeków pod względem zgodności ich z obowiązującemi przepisami. Biuro to ponadto sprawdzało zgodność podpisów na czekach.

Po dokonaniu tych czynności B. Przekazowe odrywało od całego czeku czek właściwy i odsyłało do biura, prowadzącego salda kont, zwanego Biurem Kontowań, w celu sprawdzenia pokrycia. W międzyczasie pozostałe przekazy wraz z odcinkami układane były w/g kolejnych numerów kont i wpisywane setkami kont na specjalne wykazy t. zw. listy przekazowe. Przekazy wraz z odcinkami były numerowane i po ostemplowaniu wysyłane za pośrednictwem B. Pocztowego do urzędów pocztowych w celu dokonania wypłat.

Czeki te po powrocie z Biur Kontowań sumowano na paskach maszynowych, porównując otrzymane z podsumowania czeków przekazowych, sporządzanych na podstawie przekazów. Paski te po uzgodnieniu odsyłano do t. zw. B. Zestawień, zajmującego się uzgadnianiem wszystkich operacyj z danego dnia operacyjnego, ze wszystkich działów pracy, listy przekazowe zaś do B. Kontroli Wypłaconych Przekazów, kontrolującego wypłaty przekazów przez urzędu pocztowe.

Biuro Kontowań odpisywało kwoty czeków z kont, sporządzając codziennie wyciągi. Pod koniec dnia z wyciągów tych tworzono zestawienia z każdej setki kont oddzielnie, zawierające ogólne sumy wpłat i wypłat na wszystkich kontach, będących w ruchu. Pozatem sumowano salda kont z danego dnia z każdej setki kont oddzielnie i otrzymane wyniki porównywano z odpowiedniemi kolumnami zestawienia z wyciągów.

W ten sposób uzgodniony materjał przesyłano do B. Zestawień, które, mając z jednej strony paski maszynowe z czeków, a z drugiej strony wykaz kwot, odpisanych na wyciągach, obowiązane było te dwie sumy uzgodnić. Po uzgodnieniu operacyj dziennych B. Zestawień sporządzało w ten sposób (z zestawień setkowych) zestawienia tysiączne (z tysiąca kont), a z tych zestawienie ostateczne z całego dnia pracy (posługując się zestawieniami tysiącznemi). Wynik z całego dnia (różnica między ogólną sumą wpłat i ogólną sumą wypłat) dodawano do wyniku z dnia poprzedniego, prowadzonego w specjalnej księdze i otrzymywano sumę, jaka pozostawała na dzień następny na kontach w obrębie poszczególnych setek kont. Sumy te między innemi były potrzebne dla porównania wykazu kont, pozostających na kontach podczas wykonywania specjalnej i niespodziewanej kontroli stanu kapitału na kontach.

Wypłacone przez urzędy pocztowe przekazy wracały do B. Kontroli Wypłaconych Przekazów, które sprawdzało zgodność kwot z przekazów z kwotami, podanemi na wykazach z urzędów pocztowych.

W dalszym ciągu przekazy rozkładane były na grupy, odpowiadające poszczególnym listom przekazowym.

Na listach przekazowych wpisywano datę uznania urzędów pocztowych za wypłatę poszczególnych przekazów. Sprawdzenie tej pracy

następowało przez porównanie ogólnej kwoty odkreślonych przekazów z kwotą otrzymanych przekazów w danym dniu.

Wykaz zatem przekazów, wysłanych do wypłaty, tworzyły listy przekazowe, na których odpisywano przekazy w miarę ich wypłacania przez urzędy pocztowe.

Jak wynika z powyższego system pracy przed reorganizacją polegał na przesyłaniu za pokwitowaniem czeków do biura przygotowującego czeki, a dopiero z tego biura do właściwego działu pracy prowadzącemi rachunki (konta) klientów. Po zaksięgowaniu czeków wysyłano przekazy wraz z odsetkami do wypłaty, a czeki składano do archiwum.

Kontrolę wypłaconych przekazów przeprowadzano przez odkreślanie na listach przekazowych pozycyj wypłaconych.

Przy wprowadzaniu nowego systemu pracy w pierwszym rzędzie trzymano się zasady skracania drogi przebiegu czeku, ograniczając punkty zatrzymania do istotnie koniecznych.

Czeki zatem po nadejściu do B. Pocztowego P. K. O. i ułożeniu w/g numerów kont kierowane są bezpośrednio do B. Kontowań, które obecnie zmieniło swój zakres działania, przyjmując czynności przygotowawcze w zakresie czeków oraz czynności kontrolne, wykonywane przedtem przez inne biura.

Do B. Kontowań czeki wpływają bez żadnych pokwitowań i doręczane są pracownikom, zatrudnionym przy aprobowaniu czeków t. zw. aprobantom. Każda sekcja, na które dzieli się B. Kontowań, posiada jednego takiego aprobanta, który bada czek pod względem wymogów przepisów w obrocie czekowym oraz sprawdza podpis.

Zaksięgowane czeki wpisywane i sumowane są maszynowo na wykazach, a suma czeków w obrębie ustalonych grup kont wpisywana jest do specjalnego zestawienia podręcznego, prowadzonego dla celów kontrolnych. Pod koniec dnia na kontach wyprowadzane są salda, a połączenie ich (salda z dnia poprzedniego i bieżącego) razem z zestawieniem podręcznem (sporządzanem na podstawie oryginalnych dokumentów) daje możność dokonania kontroli wykonanej pracy.

Przy czekach przekazowych pierwsze uzgodnienie następuje przez porównanie ogólnych sum z czeków i przekazów.

Dawne B. Zestawień i B. Kontroli Wypłaconych Przekazów zastępuje obecnie Biuro Kontroli, do którego należy zestawienie uzgodnionego już materjału, w celu uzyskania ogólnych sum ze wszystkich sekcyj B. Kontowań, i utrzymywanie wyników dla każdej setki kont.

W tem miejscu należy podkreślić kolosalną zaletę nowego systemu, polegającą na całkowitem uzgodnieniu materjału już przez B. Kontowań *przed wysłaniem zawiadomienia* (wyciągu kontowego) do klienta, przedtem bowiem wysyłany wyciąg z rachunku, wobec nieporównania ogólnej sumy dowodów z sumą z wyciągów, zawierał, mimo kontrolowania poszczególnych odpisów czeków, szereg błędów, wynikających czy to z przeoczenia, czy też z nieprzeprowadzenia czeku przez wyciąg i t. p. możliwości. Ponadto ten stan rzeczy zwiększył

znacznie zaufanie do Instytucji, nadsyłającej w tak szybkim czasie całkowicie uzgodniony stan rachunku.

Do B. Kontroli ponadto należy kontrola wypłaconych przekazów. System polega na ponumerowaniu wysyłanych przekazów, zarówno na przekazach, jak i na paskach maszynowych.

Kontrolę wypłaty przekazów przeprowadza się w ten sposób, że w dniu wysyłania przekazów zapisuje się do podręcznej książki sumę, na jaką przekazy zostały wysłane do wypłaty. W miarę wpływu przekazów po ich wypłacie sumę tę zmniejsza się o kwotę przekazów wypłaconych, przekazy zaś odkłada się w/g dat wysłania w kolejności numerów. Ponieważ przekazy ważne są 30 dni od daty wysłania po tym czasie, winny być zwrócone wszystkie przekazy bądź jako wypłacone, bądź też jako niewypłacone. W praktyce jednak pewna część przekazów nie wraca, co wymaga przeprowadzania z urzędami pocztowemi dodatkowej korespondencji.

Jak widzimy z powyższego opisu, zasada utrzymania najkrótszej drogi została przeprowadzona bardzo ściśle, ilość bowiem punktów zatrzymania znacznie została zmniejszona, co w rezultacie wpłynęło na uproszczenie obiegu czeków i przekazów oraz przyczyniło się do dużej przejrzystości systemu pracy. Prostolinijność uwydatnia się już w samem przesyłaniu czeków, które trafiają bez żadnych formalności odrazu do właściwej komórki B. Kontowań, gdzie załatwiane są całkowicie w jednem miejscu (Sekcja B. Kontowań, prowadząca dane konto) bez przesyłania do innych działów pracy. Uzgodnienie całkowite dokonywane jest natychmiast po załatwieniu tych operacyj, poczem w godzinach wieczorowych wysyłany jest wyciąg, wykazujący zmiany na koncie.

Opisany wyżej system zdawałby się raczej być odpowiednim w instytucji, liczącej załatwiane czeki na setki, fakt zaś, że zastosowano go w P. K. O., załatwiającej dziennie dziesiątki tysięcy czeków i setki tysięcy wpłat, przy dobrej obsłudze klientów, może być uważany za maksimum tego, co możnaby zrobić w obrocie przekazowym.

Conajmniej równie prosty jest system przv kontroli przekazów, wysłanych do wypłaty. Zamiast używanych przy starym systemie list przekazowych, odkreślanie na których było stosowaniem przestarzałej i nigdy niepewnej kontroli wzrokowej, została zastosowana uproszczona metoda rachunkowa z automatycznem uzgadnianiem przekazów już po trzydziestu kilku dniach, co przy poprzednim systemie, ze względu na trudność operowania listami przekazowemi, istniało zaledwie raz na rok. Ponadto sama kontrola, polegająca na zsumowaniu przekazów, jest bez porównania prostsza od sumowania z list przekazowych przy jednoczesnem wybieraniu pewnych tylko pozycyj. Doskonałość wzroku, zawsze wątpliwa w poprzednim systemie, zastąpiona została obecnie przez wynik rachunkowy.

Jak widzimy, całą technikę obrotu przekazowego cechuje prostota i zupełna przejrzystość, pozwalająca orjentować się nietylko osobom wtajemniczonym, ale nawet i zupełnie nieznającym tego rodzaju pracy, co jest kardynalną zasadą każdej dobrej organizacji.

Widzimy, że obrót przelewowy i przekazowy cechuje brak wszelkiego rodzaju papierów, wykazów, zleceń pisemnych i t. p. Sam dokument jest tu wszystkiem (zlecenie listowne zamieniane jest na czek wewnętrzny - zastępczy), a tylko pasek maszynowy (łączący w sobie zalety wykazu i sumowania rachunkowego) ze względu na masowość towarzyszy dokumentom, ale tylko do czasu uzgodnienia, poczem wędruje dalej sam.

Nawet list od klienta, przy którym nadsyła czek, jest jako zbędny odłączany od czeku i odkładany do archiwum (przy nadesłaniu od posiadacza po uprzedniem odnotowaniu umownego znaku na czeku). Praca, włożona w wykonanie pasków maszynowych jest wykorzystana przez następny dział pracy bez tworzenia dodatkowych wykazów. Tylko ostateczne wyniki zapisywane są do książek buchalteryjnych, skoncentrowanych w dziale głównej księgowości.

Biura zmaszynowanego obrotu czekowego mogą być przy tym systemie upodobnione do seryjnych produkcji fabrycznych, w których surowcem jest wpływający czek z korespondencją, czy bez niej, a produktem załatwiony czek i wysłany wyciąg kontowy.

Poza skróceniem drogi od wpływu dokumentu do ostatecznego uzgodnienia wyników pracy oraz uproszczeniem techniki pracy w obrocie czekowym stosowane są i inne zasady organizacji — mające na celu usprawnienie pracy.

Jako jedna z ważniejszych — to racjonalny podział pracy i harmonijne współdziałanie poszczególnych pracowników w zespole. Jako przykład służy Sekcja B. Kontowań, prowadząca określoną ilość kont, której skład stanowi aprobant, urzędnik podkładający dowody do kont, maszynista, rachujący na maszynie oraz urzędnik, kontrolujący wyniki pracy maszynisty (sekcyjny). Podział pracy już z samej nazwy funkcyj jest widoczny; aprobant przygotowuje czeki, oddaje podkładającemu, który podkłada do odpowiednich kont i oddaje maszyniśnie, a ten sekcyjnemu, który po skończonej kontroli zwraca konta z wyciągami podkładającemu. Widzimy tu zatem cykl pracy ciągłej, którego poszczególne elementy muszą być dobrze dopasowane, aby całość funkcjonowała sprawnie. Zatrzymanie pracy u jednego z wyżej wymienionych pracowników powoduje bezczynność następnych. Niewłaściwy przydział personelu również odrazu wpływa niekorzystnie na całość pracy sekcji.

Przyjęta została również zasada wykonywania w miarę możności pracy opłacającej się. Jako przykład służyć może uzgadnianie przekazów, ze względu na masowość wpływu, gdzie powstają niekiedy drobne różnice, których wyszukiwanie zajmowałoby nieproporcjonalnie dużo czasu w stosunku do wysokości poszukiwanej różnicy. W każdym razie nie do pomyślenia jest stosowanie w obrocie czekowym pewnych czynności i zapisów dla samego tylko porządku bez istotnej potrzeby.

Podany przykład uzgadniania przekazów nie jest odosobniony, wyszczególnianie ich jednak wykracza poza ramy tematu.

Jako dalszą zasadę przyjęto, iż kontrola odbywa się zawsze inną metodą, jak została wykonana sama praca. Przykładów w tym kierunku możnaby wyliczyć dużo. Właściwie cały system oparty jest na tej zasadzie. Już samo uzgodnienie jest kontrolą, wykonaną klasycznie w sposób odmienny od systemu pracy wykonawczej, a następnie kontrola przekazów wypłaconych, gdzie zastosowano ponadto kontrolę rachunkową jako pewniejszą w miejsce wzrokowej.

Drugi przykład zaniechania kontroli wzrokowej i zastąpienie jej wynikiem rachunkowym jest zniesienie sprawdzania przeniesienia sald z wyciągu jednego na wyciąg z dnia następnego. Czynność ta, wykonywana przez kilka osób B. Zestawień, została zniesiona, a ewent. błędy tego rodzaju wykrywane są przez sporadyczne sprawdzanie stanu kont czekowych.

Wkońcu należy nadmienić, iż obecny system pracy zmniejszył ilość jednostek samodzielnych biur, co przyczyniło się do zniesienia pewnego separatyzmu, szkodliwego dla szybkości przebiegu pracy, a ponadto spowodował zmniejszenie wydatków administracyjnych wskutek zmniejszenia ilości stanowisk kierowniczych z natury rzeczy lepiej opłacanych.

Nadmienić przytem należy, iż tak prosty system pracy wymagał pewnych udogodnień technicznych. Do nich należy zastąpienie umownemi skrótami nazwy różnych pasków, co ma tę zaletę, że nie wymaga pisania długich tytułów, a rzuca się łatwiej w oczy. Podpisywanie przez pracowników tak dużej ilości czeków na dowód ich sprawdzenia wymagało dużo czasu i było mało przejrzyste. Zamiast podpisywania zastosowane zostały stempelki osobiste, które okazały się b. dogodne w użyciu, a ponadto zaoszczędziły bardzo dużo czasu, traconego uprzednio na podpisywanie.

Efekt powyższych zmian organizacyjnych uwydatnił się w postaci zwiększonej o 24% wydajności oraz zmniejszonej ilości personelu o 16%.

Cyfry te w połączeniu wyrażają się w postaci zwiększonej o 47% ilości pozycyj, załatwianych przez jedną osobę. Inaczej mówiąc, chcąc wykonać obecnie pracę systemem dawnym, należałoby użyć o 47% większej ilości pracowników.

Osiągnięte zatem wyniki przejawiają się nietylko w postaci sprawniejszego funkcjonowania biura i lepszej obsługi klientów, ale i w poważnem zmniejszeniu kosztów administracyjnych.

DZIAŁ PRAWNY

Dr. Stefan Buczkowski

NOWE PRAWO O SPÓŁKACH Z OGR. ODP.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzltej z dn. 27 października 1933 r. (Dz. Ustaw nr. 82 poz. 602) zostało wprowadzone nowe prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, wchodzące w życie z dniem 1 stycznia b. r. Równocześnie z wejściem w życie tego prawa straciły moc obowiązującą dotychczasowe przepisy dzielnicowe o spółkach z ogr. odp., a mianowicie — na terenie b. zab. austrjackiego — ustawa z dn. 6 marca 1906, na terenie b. zab. niemieckiego ustawa z dn. 20 kwietnia 1892 oraz na terenie b. zab. rosyjskiego dekret z dn. 8 lutego 1919 r. w brzmieniu ustalonem ustawą z dn. 13 listopada 1923 r. Spółki powstające po dniu 1 stycznia b. r. będą się rządzić całkowicie nowem prawem; natomiast spółki istniejące już wzgl. zgłoszone do rejestru przed tą datą będą podlegać w pewnych sprawach, o których będzie mowa niżej, starym przepisom, jakkolwiek w zasadzie będą się rządzić również nowem prawem.

Nowe prawo o spółkach z ogr. odp. różni się pod wielu względami od poprzednich przepisów dzielnicowych. Najważniejsze jego cechy omówimy poniżej.

Spółka z ogr. odp. jest osobą prawną i spółką handlową, czyli posiada charakter kupca firmowego. Zawiązywać ją można wyłącznie „w celach gospodarczych", podczas gdy prawo austrjackie i niemieckie zezwalało na założenie jej w „każdym celu, ustawowo dozwolonym" a dekret z r. 1919 tylko „celem prowadzenia handlu".

Spólnicy nie odpowiadają osobiście za zobowiązania spółki (art. 1). Kapitał zakładowy spółki powinien wynosić przynajmniej 10 tysięcy złotych (w/g poprzednich przepisów w Wielkopolsce i w Małopolsce 20 tys. zł. a w b. zab. rosyjskim — 2 tys. zł.); Kapitał ten dzieli się na udziały równej lub nierównej wysokości (według dekretu z 1919 r. udziały musiały być równe) a wysokość udziału nie może być mniejsza niż 500 zł. (w/g dekretu z 1919 r. — 20 zł.).

Kapitał zakładowy musi być w całości wniesiony przed wpisem do rejestru handlowego (art. 3 p. 2): ten przepis zasadniczo różni nowe prawo o sp. z ogr. odp. od przepisów dzielnicowych, które tego bezwzględnego wymogu nie stawiały, pozostawiając uregulowanie wpłat na udziały umowie spółki.

Firma spółki musi zawierać wyrazy: „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" przyczem wyraz „spółka" nie może być skrócony (art. 6). Spółka nabywa osobowość prawną przez zarejestrowanie. Osoby działające w imieniu spółki przed jej zarejestrowaniem, odpowiadają osobiście i solidarnie (art. 10), a więc odpowiadają też osobiście za wpłacenie całego kapitału zakładowego. Umowa spółki musi być zgłoszona do rejestru handlowego w ciągu sześciu miesięcy od daty zawarcia, w przeciwnym bowiem razie traci moc obowiązującą (art. 12).

Na udziały lub prawa do zysków w spółce nie mogą być wystawiane dokumenty na okaziciela ani też dokumenty na zlecenie (art. 14) zbycie lub zastawienie udziału można w umowie spółki ograniczyć lub uwarunkować. Do zbycia i zastawienia udziału potrzeba aktu notarjalnego pod rygorem nieważności (art. 17). W razie zbycia udziału nabywca odpowiada wobec spółki za zalegające świadczenia solidarnie ze zbywcą. Ważnym jest przepis art. 25, według którego jeżeli wkłady niepieniężne (aposty) przyjęte były po cenie nadmiernie wygórowanej w stosunku do rzeczywistej ich wartości w chwili zawarcia umowy spółki, to w razie niewypłacalności spółki przed upływem trzech lat od zarejestrowania, spólnik który wniósł taki wkład, oraz zarządcy, którzy, znając stan rzeczy, zgłosili spółkę do rejestru, obowiązani są solidarnie wyrównać spółce brakującą wartość.

Podczas trwania spółki nie wolno zwracać spólnikom dokonanych wpłat na udział. Spółka może domagać się zwrotu nieprawnie pobranych wpłat nietylko od tych spólników, którzy je pobrali, lecz również od członków władz spółki, którzy za wypłatę są odpowiedzialni, a subsydjarnie odpowiadają za ubytek w kapitale zakładowym wszyscy spólnicy w stosunku do swoich udziałów (art. 32). Ten ostatni przepis spotkał się ze słuszną krytyką ze strony sfer gospodarczych, stwarza on bowiem dodatkową i niewymierną odpowiedzialność spólników za przewinienia członków zarządu.

Przedstawicielem spółki jest jedno- lub wieloosobowy zarząd; ograniczenia zarządu w przedstawicielstwie, nieustanowione ustawą, nie mają mocy wobec osób trzecich (art. 34—37).

Ważnym — a budzącym zastrzeżenia jest przepis, że ustanowić prokurenta mogą tylko wszyscy członkowie zarządu łącznie, odwołać prokurę natomiast może każdy członek zarządu (art. 39). Prawo kontroli służy każdemu spólnikowi. W spółkach, których kapitał zakładowy przewyższa kwotę 250 tysięcy zł. a spólników jest więcej niż pięćdziesięciu, musi być ustanowiona rada nadzorcza lub komisja rewizyjna, których kompetencje szczegółowo normują art. 45—54. Na żądanie spólników, reprezentujących 1/10 część kapitału zakładowego sąd rejestrowy może wyznaczyć biegłych rewidentów dla zbadania rachunkowości oraz działalności spółki. Naczelną władzę spółki stanowią zgromadzenia spólników, które decydują we wszystkich ważniejszych sprawach (uchwała zgromadzenia jest konieczna m. in. do zbycia lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa, nabycia lub zbycia

nieruchomości, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej). Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, na każde pełne 100 złotych przypada jeden głos, ale każdy spólnik musi posiadać przynajmniej jeden głos (art. 67). Prawo zaskarżania uchwał spólników przysługuje każdemu spólnikowi nietylko w razie niezgodności uchwały z przepisami prawa lub umowy spółki, lecz także w wypadkach, gdy uchwała wbrew dobrym obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie spólnika.

Rachunkowości spółki, oraz zasady sporządzania bilansów normują dość szczegółowo przepisy art. 74—82. Omówienie ich wymaga osobnego studjum. Nowość stanowi przepis, nakazujący składanie sprawozdania, bilansu z rachunkiem zysków i strat oraz odpisu uchwały zgromadzenia spólników nietylko sądowi rejestrowemu, lecz także Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

W przepisach o rozwiązaniu i likwidacji spółki nowość stanowi przepis, według którego sąd może wyrokiem orzec rozwiązanie spółki na żądanie Prokuratorji Generalnej, jeżeli „działalność spółki, naruszając prawo, zagraża interesowi Państwa" (art. 90). Przepis ten jest wyrazem daleko sięgającego interwencjonizmu państwa.

Bardzo szczegółowo i rygorystycznie została ujęta w nowem prawie odpowiedzialność cywilna i karna członków zarządu. W pewnych wypadkach członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzycieli spółki solidarnie ze spółką (art. 120), w innych — subsydjarnie — w razie bezskuteczności egzekucji przeciw spółce, a uwolnić się od tej odpowiedzialności mogą tylko w razie udowodnienia pewnych, w prawie wyliczonych okoliczności (art. 128).

Na zakończenie należy jeszcze wyjaśnić, jakie przepisy będą obowiązywać spółki wpisane do rejestru lub zgłoszone do zarejestrowania przed dniem 1 stycznia 1934 r. Otóż do tej kategorji spółek stosowane będą na mocy art. 137 przepisy nowego prawa z wyjątkiem przepisów dotyczących: 1) celu spółki, 2) najmniejszej wysokości kapitału zakładowego i udziałów, firmy spółki, 4) wpłaty udziałów i odpowiedzialności za wpłatę, 5) dopłat, 6) odpowiedzialność osób działających w imieniu spółki przed jej zarejestrowaniem, 7) odpowiedzialności spólników i członków władz spółki z tytułu czynności dokonanych przed 1 stycznia 1934 r. W sprawach wyżej wyliczonych będzie więc obowiązywać stare prawo. Należy zaznaczyć, że na żądanie któregokolwiek spólnika zarząd spółki jest obowiązany przeredagować dawną umowę spółki (co nie wymaga aktu notarjalnego), celem uzgodnienia jej brzmienia z przepisami nowego prawa, (ale tylko w tych punktach, co do których obowiązuje nowe prawo), podać ją do wiadomości spólników na najbliższem walnem zgromadzeniu, a następnie tak przeredagowaną zgłosić do rejestru handlowego.

Nowe prawo o spółkach z ogr. odp. charakteryzuje się tem, że bardzo upodabnia ten typ spółek do spółek akcyjnych. Polska spółka z ogr. odp. jest par excellence spółką kapitałową, podczas gdy nowsze kodyfikacje europejskie konstruują je raczej jako spółki osobowe z ogr. odp. Dotychczasowe przepisy dzielnicowe, a zwłaszcza dekret

z r. 1919 miały wiele niedomagań, skutkiem których ta forma spółki została w opinji publicznej bardzo zdyskredytowana. Stało się to zresztą nietylko u nas; i w Niemczech — ojczyźnie tej formy wzmogła się ostatnio krytyka spółek z ogr. odp. na tle różnych nadużyć, nieodłącznie zresztą związanych z poprzednim okresem inflacji i obecnym kryzysem. Polski ustawodawca liczył się z temi niedomaganiami i dlatego poddał spółkę z ogr. odp. bardzo surowym rygorom. Ma to swoje dobre i złe strony. Niektóre, budzące zastrzeżenia przepisy, wymieniliśmy poprzednio. Ogólnie należy powiedzieć, że nowe prawo zbyt usztywnia formę spółki z ogr. odp., zbyt krępuje działalność władz spółki, co może przyczynić się do tego, że forma ta stanie się dostępną tylko dla niektórych kategoryj przedsiębiorstw. W dodatku te zbyt rygorystyczne przepisy niewiele przyczynią się do wzmocnienia kredytu spółki jako takiej; kredyt ten dzisiaj właściwie nie istnieje, gdyż kredytodawcy bez wyjątku niemal żądają gwarancyj osobistych spólników. Zaostrzona odpowiedzialność założycieli i zarządców sytuacji tej nie poprawi ze względu na przewlekłość procedury dochodzenia wierzytelności u zarządców względnie spólników. Jedynem wyjściem byłoby odpowiednie ustanowienie bezpośredniej odpowiedzialności zarządców wzgl. spólników za pewne zobowiązania spółki niezależnie od odpowiedzialności samej spółki.

Przegląd ustawodawstwa krajowego.

(grudzień 1933 r.).

1. Obniżenie opłat stemplowych przy przejściu nieruchomości egzekwowanej na własność niektórych banków i instytucyj finansowych. 2. Obniżenie opłaty stemplowej od obrotów papierami wartościowemi. 3. Ustanowienie Izb Rzemieślniczych. 4. Obniżenie opłat notarjalnych przy licytacjach nieruchomości, prowadzonych przez towarzystwa kredytowe i banki hipoteczne. 5. Ustalenie opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za 1932 r. 6. Ustalenie tabeli stanowisk w urzędach państwowych. 7. Zaszeregowanie funkcjonarjuszów państwowych. 8. Uchylenie grup zarobkowych w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. 9. Zwinięcie i utworzenie katedr na wyższych uczelniach. 10. Zmiany przepisów wykonawczych do Ustawy o Opłatach Stemplowych. 10. Ustalenie kursu urzędowego 5% renty ziemskiej na rok 1934. 12. Rozporządzenie wykonawcze do Ustawy o Ubezpieczeniach Społecznych. 13. Przekształcenie Kas Chorych na Ubezpieczalnie Społeczne.

1) W przedmiocie *opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego* ukazało się w Nr. 98 „Dziennika Ustaw" pod pozycją 754 rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 listopada 1933 r. Rozporządzenie powyższe ma na celu ułatwienie procesów likwidacyjnych, związanych ze spadkiem konjunktury i przejęciem przez instytucje państwowe nadmiernie obarczonych objektów. Wydane ono zostało na podstawie rozporzą-

dzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 października 1933 r. w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 85, poz. 642). Rozporządzenie omawiane obniża do 0,2% opłatę stemplową od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego, na mocy którego postępowania egzekucyjnego nieruchomość przechodzi na własność wierzyciela, mającego prawa, zabezpieczone hipotecznie na danej nieruchomości. Zniżona opłata ma zastosowanie, gdy nabywcą nieruchomości jest jedna z następujących instytucyj: 1) bank hipoteczny, 2) bank kredytu krótkoterminowego, 3) spółdzielnia kredytowa, 4) komunalna kasa oszczędności, 5) gminna kasa wiejska pożyczkowo-oszczędnościowa, 6) bank państwowy, 7) Bank Polski, 8) towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie lub we Lwowie, 9) Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, 10) towarzystwo kredytowe miejskie: w Białymstoku, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Płocku, Piotrkowie, Radomiu, Siedlcach, Suwałkach, Warszawie i Wilnie oraz Zachodnio-Polskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Poznaniu, 11) Galicyjska Kasa Oszczędności, 12) Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego, 13) Zakład Ubezpieczeń oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 14) likwidator mienia b. rosyjskich instytucyj kredytu długoterminowego i innych przedsiębiorstw oraz b. rosyjskich zakładów ubezpieczeń.

Stawka ulgowa ma zastosowanie pod tym warunkiem, że nabywca nieruchomość nabytą na licytacji nie sprzeda w ciągu trzech tygodni po licytacji i że licytacja odbędzie się w czasie od dnia 1-go kwietnia 1932 r. do końca 1934 r. względnie jeżeli na ten okres przypadł ostateczny termin licytacji, na którym zostało stwierdzone niedojście do skutku licytacji, uprawniającej wierzyciela do objęcie nieruchomości na własność.

2) W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 755 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 listopada 1933 r. w *sprawie opłaty stemplowej od obrotu papierów wartościowych* Jak wiadomo na podstawie art. 79 punktu a, ustępu ostatniego ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych Minister Skarbu władny był obniżyć stawki opłat od obrotów papierami wartościowemi do połowy stawki zasadniczej, wynoszącej 0,2% jeśli chodzi o akcję, kuksy lub inne papiery wartościowe o niestałym oprocentowaniu. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 grudnia 1931 r. (Dz. R. P. Nr. 111 poz. 868) obniżyło stawkę powyższą do 0,1% z ważnością do 31 grudnia 1933 r. Obecnie, na mocy omawianego rozporządzenia stosowanie ulgowej stawki 0,1% zostało przedłużone do dnia 31 grudnia 1935 r. włącznie.

3) Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 7 grudnia 1933 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 98, poz. 757) ustanowiono Izby Rzemieślnicze w Warszawie, Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Nowogródku, Brześciu n/Bugiem, Grudziądzu, Poznaniu, Stanisławowie, Katowicach, Tarnopolu, Włocławku, Wilnie i Łucku.

4) W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 761 ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 15 grudnia 1933 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu *o taksie notarjuszów, prowadzących licytację nieruchomości, egzekwowanych przez niektóre towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie oraz banki hipoteczne.* Rozporządzenie powyższe, wypływające z tych samych pobudek co i rozporządzenie omówione w p. 1 i 2, znacznie obniża wynagrodzenie notarjuszów za przeprowadzenie licytacji, spisanie protokułu licytacji, sporzą-

dzenie odpisu tego protokułu dla instytucji, prowadzącej egzekucję oraz przesłanie wraz z wnioskiem akt egzekucyjnych sądowi celem udzielenia przybicia. W razie odwołania terminu licytacji, wynagrodzenie nie należy się notarjuszowi, jeżeli tylko instytucja zawiadomiła go o powyższem we właściwym czasie.

Rozporządzenie powyższe, ustalające np. wynagrodzenie notarjusza w wysokości 120 zł. za pierwsze 100.000 zł. (sumy nabycia) i 5 zł. od nadwyżki za każde rozpoczęte 10.000 zł. — stanowi bardzo znaczne obniżenie kosztów subhastacyjnych. Spis towarzystw kredytowych oraz banków, uprawnionych do przeprowadzenia egzekucji, podany został w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. 1932 r. Nr. 94, poz. 812).

5) W numerze 100 „Dziennika Ustaw" (poz. 765) opublikowano rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30 listopada 1933 r. na mocy którego stopę opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za 1932 r. ustalono w wysokości 1,3 pro mille sumy składek brutto zebranych przez zakłady ubezpieczeń w ciągu roku 1932.

6) W numerze 102 „Dziennika Ustaw" pod poz. 780 opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19 grudnia 1933 r. *w przedmiocie ustanowienia tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych.*

7) W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19 grudnia 1933 r. *o zasadach zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonarjuszów państwowych.*

8) Pod poz. 794 ukazało się w tym samym, 102, numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów 27 grudnia 1933 r. *o uchyleniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.* W myśl powyższego rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 14 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) zostały uchylone grupy zarobkowe, ustalone w powołanem rozporządzeniu Prezydenta, a na ich miejsce, za podstawę wymiaru składek za osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia służyć będzie rzeczywiście otrzymywane wynagrodzenie miesięczne, z tem zastrzeżeniem, że osoby nie otrzymujące żadnego wynagrodzenia lub wynagrodzenie niższe od 60 zł. miesięcznie, podlegają ubezpieczeniu z wynagrodzeniem 60 zł. miesięcznie, zaś osoby, otrzymujące wynagrodzenie miesięczne przekraczające 725 zł. miesięcznie, podlegają ubezpieczeniu z wynagrodzeniem 725 zł. miesięcznie.

W ten sposób w kategorjach pracowników umysłowych, zarabiających od 60 do 725 zł. miesięcznie podstawa wymiaru składek do Z. U. P. U. będzie obecnie bardziej elastyczna, odpowiadająca ściśle pobieranemu wynagrodzeniu. W stosunku do obecnie potrącanych składek może się to okazać mniej lub więcej korzystnem dla płacącego składkę a to w zależności od tego czy otrzymywane faktycznie uposażenie znajduje się bliżej lub dalej granic cyfrowych dawnych grup uposażeniowych.

9) Na mocy rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 5 grudnia 1933 r. opublikowanem w numerze 103 „Dziennika Ustaw" pod poz. 796, zwinięto na Wydziale Teologicznem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie katedrę Teologji moralnej ogólnej wraz z połączonym z nią zakładem naukowym, tworząc zamiast niej drugą katedrę filozofji chrześcijańskiej wraz z zakładem naukowym. Równocześnie na uniwersytecie warszaw-

skim ustanowiono: katedrę Historji Ukrainy i Katedrę Filologji Ukraińskiej — na Wydziale Humanistycznym, oraz czwartą Katedrę Matematyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym.

10) Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 9 grudnia 1933 r., opublikowanem w tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 797, a wydanem w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, zmieniono w niektórych miejscach rozporządzenie z dn. 10 października 1932 r. zawierające przepisy wykonawcze do ustawy o płatach stemplowych. Między innemi zwiększono ilość typów znaczków stemplowych, których obecnie będzie 16: za 100, 50, 40, 20, 10, 5, 4, 3, 2 i 1 zł. oraz za groszy 50, 40, 30, 25, 20 i 10.

Znaczki stemplowe wartości 3 zł., 1 zł. i 50 gr. sporządzone według wzoru opisanego w § 23 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 842) mogą być używane tylko do dnia 15 maja 1934 r. włącznie; wymiana tych znaczków na nowe odbywać się będzie tylko w ciągu maja 1934 r.; inne znaczki stemplowe, opisane w powołanem rozporządzeniu mogą być używane aż do odwołania.

11) W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" Minister Rolnictwa i Reform Rolnych rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 1933 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu, opublikowanem pod poz. 800 ustalił kurs urzędowy obligacyj 5% państwowej renty ziemskiej na rok 1934 w wysokości 100% ich nominalnej wartości.

12) Pod poz. 818 tego samego, 103, numeru „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 28 grudnia 1933 r. *o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczaniu składek i kontroli czynności pracodawców.* Przepisy powyższe stanowią rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 28 marca o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396) i omawiają w sposób szczegółowy: zgłaszanie do ubezpieczenia i zgłaszanie zwolnień z ubezpieczenia, zgłaszanie zmian w stanie zatrudnienia i wysokości zarobków, zgłaszanie zakładów pracy dla wymiaru składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, wymiar składek ubezpieczeniowych oraz ustalanie stosunku ubezpieczeniowego i ewidencji ubezpieczenia; specjalne przepisy zostały poświęcone górno-śląskiej części województwa śląskiego.

Omawiane rozporządzenie ustala w sposób nader szczegółowy prawa i obowiązki pracodawców w stosunku do instytucji ubezpieczeń społecznych i pracowników oraz uprawnienia tych ostatnich zarówno w stosunku do pracodawców jak i do instytucyj ubezpieczeń społecznych. Na specjalną uwagę zasługuje § 10 w myśl którego pracownik jest uprawniony w każdym czasie do dokonania zgłoszenia do ubezpieczenia; w szczególności prawo to przysługuje mu w tych przypadkach, w których pracodawca nie dokonał zgłoszenia w przepisanym terminie, przyczem zgłoszenie, dokonane przez pracownika pociąga za sobą te same skutki prawne co zgłoszenie, dokonane przez pracodawcę, nie zwalniając jednak tego ostatniego od wypełnienia ciążącego na nim obowiązku dokonania zgłoszenia. Przepis § 45 przewiduje dla pracownika prawo zgłoszenia w ciągu miesiąca od doręczenia mu legitymacji ubezpieczeniowej żądania sprostowania wpisów do legitymacji względnie zmiany ustalenia okoliczności, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego a objętych wpisem do legitymacji; w tym ostatnim zakresie zaznaczyć trzeba, że nie otrzymują legitymacji ubezpieczeniowej ci pracownicy,

którzy podlegają jedynie ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

13) W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 819 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 30 grudnia 1933 r. *o przekształceniu się Kas Chorych na Ubezpieczalnie Społeczne i ustaleniu okręgów i siedzib Ubezpieczalni.* *m. d.*

Orzeczenia Sądu Najwyższego.

1. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

„Jeżeli w umowie o pracę ustalono dokładnie cyfrowo dłuższy, niż ośmiogodzinny czas pracy i wynagrodzenie za ten dłuższy czas pracy, pracownikowi nie należy się wynagrodzenie, przewidziane w art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 r., Dz. U. R. P. 1920 Nr. 2, poz. 7, za pracę dłuższą, niż ośmiogodzinna". (Orzeczenie Izby Cywilnej, sek. 1 Sądu Najwyższego).

Sąd Najwyższy w sporze Stefana H., przeciwko Młynowi Parowemu Sp. z ogr. odp. o 3618 zł. 25 gr. zpn., 1) uwzględnił rewizję strony pozwanej od wyroku Sądu Okręg. w Krakowie z 13 kwietnia 1932 Bc. 312/32, którym ten Sąd wskutek odwołania powoda, zmienił wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 14 stycznia 1932 I. Cpr. 1069/30, 2) zmienił wyrok zaskarżony i przywrócił do mocy prawnej w całości wyrok Sądu pierwszego.

Uzasadnienie powyższego wyroku brzmiało w sposób następujący:

Rewizja oparta na zarzucie niewłaściwej wykładni prawa (art. 30 i 32 ust. o Sądach Pracy — §§ 503/4 p. c.), jest w całości uzasadniona. Praca nad osiem godzin dziennie i nad sześć godzin w sobotę, z reguły zakazana (art. 1 ust. L. 7/20 Dz. U.), dozwolona jest jedynie w wypadkach z art. 6 i 8 tej ustawy.

W sporze tym nie badano, czy praca powoda w godzinach nadliczbowych była dozwolona. Brak ten jednak jest obojętny dla wyników sporu, gdyż ustalone przesłanki starczą do rozstrzygnięcia tak w razie dozwolonej, jak i niedozwolonej pracy powoda w godzinach nadliczbowych.

Jeżeli chodzi o pracę dozwoloną, a obie strony znały postanowienia art. 16 ust. L. 7/20 Dz. U. (§ 2 u. c.) i zawartą umową objęły, jak ustalono, 10½ godz. pracy dziennej, zaś w sobotę 6 godzin, to niema słusznej podstawy przypuszczać, że umówione wyraźnie za całą tę pracę wynagrodzenie obejmuje tylko zapłatę za godziny normalne, a nie obejmuje obliczonego według art. 16 cyt. wynagrodzenia za objęte umową 2½ godziny nadliczbowej pracy dziennej (§ 914 u. c.).

Ustawa nie zajmuje się wysokością wynagrodzenia za normalną pracę 46 godzin na tydzień i oznaczenie tej kwoty zależy od swobodnej woli kontrahentów. Jeżeli więc strony wiedziały, że chodzi o 10½ godzin pracy dozwolonej, tę ilość godzin objęły umową i dla niej oznaczyły, jak ustalono, wynagrodzenie 25 zł., później 30 zł., wkońcu 40 zł. tygodniowo, to według zasad godziwego obrotu, objęły tą zapłatą cały umówiony czas pracy, przyczem nietrudno było oznaczyć należność za godzinę normalnej pracy, jaką przy tem wynagrodzeniu tygodniowem, przy uwzględnieniu art. 16 cyt. ustawy, przyjęły za podstawę obliczenia.

Domniemanie, że umówiona zapłata tyczy jedynie godzin normalnej pracy dziennej, zatem 46 godzin na tydzień, zachodziłoby chyba wtedy, gdyby godzin

pracy w umowie nie oznaczono, bo w takim razie wobec wyraźnego brzmienia art. 1 cyt. ust. i wyjątkowego charakteru pracy nadliczbowej, chociażby dozwolonej, należałoby przyjąć, że umowa tyczy jeno normalnej ilości 46 godzin na tydzień.

Ustalone przesłanki, że powodowi osobno płacono za pracę ponad umówione 10½ godzin dziennie i ponad ustalone godziny w soboty, wykazują również, że umówione wynagrodzenie tygodniowe pokrywa całą należność powoda, za cały czas pracy, umową objęty.

O ile zaś praca powoda w godzinach nadliczbowych nie była w myśl art. 6 i 8 cyt. ust. dozwolona, byłaby to praca zakazana (Art. 1 i 18 cyt. ustawy). Umowa co do niej byłaby nieważna (§ 879 u. c.) i nie może w żadnym razie stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę.

Jedynie w razie, gdyby pracodawca zbogacił się pracą pracownika, mógłby ten ostatni dochodzić niesłusznego zbogacenia (Opinja Sądu Najwyższego w składzie siedmiu Sędziów z dn. 4 listopada 1932, L. cz. III Prez. 84/32 do III 1 R/w. 746/32). Powód nie twierdził, by wskutek pracy jego pozwany niesłusznie się zbogacił, zaczem, o ile chodziłoby o pracę zakazaną powoda w godzinach nadliczbowych, nie może on również utrzymać się z żądaniem.

Tyle motywy Sądu Najwyższego. Orzeczenie powyższe wypłynęło z tych samych zasad co i znana opinja Sądu Najwyższego z 4 listopada 1932 r., a mianowicie respektowania umów zawartych — wyraźnie lub milcząco — pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, inaczej mówiąc — supremacji w zakresie tego zagadnienia niż dispositivum nad nią cogens, mimo iż tą ostatnią zasadą przeniknięte jest całe ustawodastwo pracy.

Abstrahując w tej chwili od teoretycznego punktu widzenia, do którego będziemy jeszcze mieli sposobność wrócić, należy zwrócić uwagę na praktyczne skutki omawianej tezy, które sprowadzają się do konieczności ścisłego określenia czasu pracy, — o ile ma on przekraczać normy ustawowe, oraz do powiązania tej części umowy w sposób bezpośredni z otrzymywanem wynagrodzeniem, bez liczenia na ewentualną akcję o godziny nadliczbowe.

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

1. Bilansowanie strat na udziałach.

Uskutecznione w bilansie spółki akcyjnej lub spółki z ogr. odp., choćby prawidłowo, odpisy na straty w udziałach w obecnem przedsiębiorstwie winny być doliczone do zysku bilansowego spółki wobec przepisów art. 8 p. 6 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.). (Wyrok NTA w sprawie firmy „Ostoja" Sp. z ogr. odp. w Katowicach przeciw Komisji Odwoławczej w Katowicach w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego).

Wyrok powyższy znalazł umotywowanie następujące:

„Skarga zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu obrazę prawa, ponieważ instancja odwoławcza nie uwzględnia zarzutu; podniesionego w odwołaniu przeciw wymiarowi podatku dochodowego na r. 1930 z powodu doliczenia do zysku bilansowego wykazanej w zamknięciu rachunków straty na akcjach Sp. Akc. „Świt",

Fabryka zegarów w Cieszynie i na udziale w Księgarni „Kresy" Sp. z ogr. odp. w Cieszynie, w kwocie łącznej 10.427 zł.

Skarga nie jest uzasadniona.

Jak to bowiem NTA orzekł już i uzasadnił w wyroku Nr. 1583 Zbioru wyroków uskutecznione w bilansie spółki akcyjnej (spółki z ogr. odp.), choćby prawidłowe odpisy na straty w udziałach w obcem przedsiębiorstwie przemysłowem, winny być doliczone do zysku bilansowego spółki wobec przepisu art. 8 p. 6 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

Z tych powodów NTA skargę oddalił, pomijając, jako nieistotną, sporną między stronami kwestję faktyczną, czy skarżąca wykazała należycie w postępowaniu administracyjnem zasadność odpisań na straty".

Teza powyższa, kilkakrotnie powtórzona w poprzednich wyrokach Najwyższego Trybunału Adm. stanowi prejudykat, z którym, niezależnie od jego słuszności liczyć się należy w praktyce. Uderza powyższa teza specjalnie w banki, które ze swej natury często posiadają w swem portfelu pakiety udziałów najrozmaitszych przedsiębiorstw. Jeśli przeto przedsiębiorstwo bankowe lub innego rodzaju wykazało na rok podatkowy zysk w jakimś dziale, cyfra ta nie może być dla celów podatkowych zmniejszona o straty na udziałach, mimo, iż faktycznie mogły one sprowadzić ogólny zysk przedsiębiorstwa do zera.

2. Wynagrodzenie członków zarządu a podatek od ich czynności.

Sprawie powyższej, niejednokrotnie już poruszanej w orzecznictwie NTA, ostatnio znów został poświęcony wyrok, przy sposobności którego NTA wysnuł dwie tezy:

1. *Kwestja zakwalifikowania pewnych bezspornych funkcji członków zarządu spółki akcyjnej z punktu widzenia ust. 3 art. 21 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) jest sporem prawnym, o ile chodzi o ustalenie, czy dane pokrywają się z wymogiem statutu spółki.*

2. *Dla uznania pewnych czynności za branie czynnego udziału w zarządzie nie jest konieczny specjalny dowód na okoliczność, za jakie konkretne czynności członkowie zarządu otrzymywali wynagrodzenie.* (NTA w sprawie S. A. Pabianickiej Fabryki Papieru Robert Saenger w Pabianicach przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego).

Skarga kasacyjna podnosi zarzuty w tym kierunku, że władza pozwana błędnie interpretuje art. 21 Ustawy o podatku dochodowym, uważając, że członkowie zarządu Spółki, o których wynagrodzenie chodzi, nie biorą czynnego udziału w zarządzie i wypłacone tym członkom zarządu wynagrodzenie nie podlega potrąceniu w myśl ust. 3 art. 23 Ustawy.

NTA, uwzględniając skargę firmy powodowej, umotywował swoją tezę w sposób następujący.

Jak wykazują akta sprawy, podstawą orzeczenia władzy był zebrany w postępowaniu wymiarowem materjał faktyczny, a mianowicie protokólarne ustalenie na podstawie zeznań buchaltera, skarżącej firmy podczas rewizji ksiąg handlowych, że pewni członkowie zarządu czasem tylko przyjeżdżali z zagranicy na posiedzenie zarządu, inni znów mieszkający w miejscu reprezentowali tylko inte-

resy spółki i interwenjowali w tych interesach nazewnątrz, nie urzędując wcale w gmachu zarządu Spółki. Władza pozwana na tej podstawie doszła do konkluzji, że w tych warunkach wypłacone tym członkom zarządu wynagrodzenie nie jest wynagrodzeniem za czynny udział członka zarządu.

Stała judykatura NTA idzie po tej linji, że ustalenie, czy członkowie zarządu są lub nie są czynnymi członkami, należy do kwestji faktu. Lecz NTA zawsze miał na względzie tę okoliczność, że rodzaj i charakter funkcyj członka zarządu, jako budzący wątpliwości, wymagał ustalenia. W konkretnym wypadku zaś, jak wynika z akt sprawy, nieczynność członków zarządu została stwierdzona nie z tego powodu, iżby władza, ustalając fakta odmiennie od twierdzeń strony, doszła do przekonania, że członkowie ci nie brali czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa, ale z tego powodu, że władza orzekająca uznała funkcje, spełniane przez członków zarządu, za takie, które, nie mając dostatecznego związku z gospodarczą akcją skarżącej, rzeczonego udziału nie znamionują. Przez takie więc ustosunkowanie się do zagadnienia spornego zostało ono przesunięte w dziedzinę prawną, wyłączoną z pod działania skutków zaoczności. W szczególności kwestja zakwalifikowania pewnych bezspornych funkcyj członków zarządu nie może być uznana przez NTA za spór co do ustalenia pewnego stanu faktycznego, lecz za spór prawny, toczący się w płaszczyźnie uznania, czy dane (t. j. w miarodajnym okresie faktycznie spełniane) funkcje członka zarządu pokrywają się z wymogiem statutowym Spółki co do jego udziału w zarządzie tej Spółki.

Skoro zatem zaskarżone orzeczenie nie uzasadnia wcale, dlaczego władza pozwana uznała pełnione funkcje przez członków zarządu za takie, które nie odpowiadają wymogom art. 21 ustawy, a ogranicza się do uznania tych członków zarządu za niebiorących czynnego udziału, dopuściła się władza zarzuconej wadliwości postępowania, ponieważ uniemożliwiła Spółce należytą obronę przez NTA, a Trybunałowi sprawdzenie, czy ostateczny wniosek prawny władzy pozwanej jest zasadny, czy bezzasadny. Wprawdzie zaskarżone orzeczenie uzasadnia nieuznanie członków zarządu za czynnych tem, że skarżąca nie udowodniła, za jakie konkretne czynności wypłaciła ona wynagrodzenie członkom zarządu. Jednak to uzasadnienie musiał Trybunał uznać za niedostateczne. Przedewszystkiem bowiem skarżąca zarówno w odwołaniu, jak i w protokule rewizji ksiąg i badania personelu Spółki ustalała i podkreślała, jakie funkcje pełnili członkowie zarządu, oraz twierdziła, że pełnili je zgodnie z wymogami statutu. Następnie — jak wynika z ustawy w związku z dotychczasową stałą judykaturą NTA — Spółka nie miała obowiązku przedstawienia specjalnego dowodu dla ustalenia, za jakie konkretne czynności płaci wynagrodzenie członkom zarządu; jedynym warunkiem jest ustalenie, że pełnione faktycznie czynności są co do rodzaju i zakresu zgodne z wymogami statutu. Ponieważ więc cały spór toczył się właśnie w płaszczyźnie, czy dane funkcje są temi funkcjami członków zarządu, jakie ma na względzie statut Spółki, przeto rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie może oczywiście poprzestać na stwierdzeniu, że brak dowodu na konkretne czynności, spełniane przez członków zarządu.

W tym stanie rzeczy, skoro pozwana władza nie wyciągnęła prawnych konsekwencyj z ustaleń faktycznych i nie ustosunkowała się w tym względzie do zarzutów skarżącej firmy, NTA uznać musiał zaskarżone orzeczenie za dotknięte istotną wadliwością postępowania i z tego powodu na zasadzie p. 3 art. 84 rozporządzenia Prezydenta z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust. uchylił je.

Orzeczenie powyższe dotyka się mierzeniem sprawy tylko ubocznie, całą uwagę poświęcając raczej uchybieniom formalnym władzy wymiarowej. Jednak już z uwag ubocznych, łącznie z poprzednią judykaturą NTA wynika, że momentem, decydującym w sprawie zaliczenia instytucji członków do przewidzianych w ust. 3 art. 21 ustawy o podatku dochodowym, jest jedynie i wyłącznie zgodność tych czynności ze statutem spółki, niezależnie od rozmiarów czy intensywności ich pracy.

3. Powoływanie znawców.

Art. 6 ustawy o podatku dochodowym przewiduje, że w razie, gdy okaże się wątpliwość co do wysokości odpisań, należy odpowiednio sumy ustalić przez znawców. Wyrok N. T. A. z 25 listopada 1933 r. l. rej. 6046/30 ustalił, że podatnik nie ma obowiązku do wskazania osoby znawcy, ani do przedłożenia pisemnej opinji.

4. Straty za ubiegłe lata.

Art. 8 ustawy o podatku dochodowym nie pozwala na potrącanie wydatków na pokrycie strat z lat ubiegłych. N. T. A. w wyroku z dnia 25. 11. 1933 r. l. rej. 4507/32, 4508/32, 4509/32, 4652/32 i 4653/32 wyjaśnił, że okoliczność, iż wykazana w bilansie strata pochodzi z czasu przed rokiem operacyjnym, nie wyklucza jeszcze bezwzględnie jej potrącalności. Stratę bowiem w zapasach przedsiębiorstwa, opodatkowanego na zasadzie ksiąg handlowych, należy traktować, jak gdyby powstała w roku operacyjnym, jeżeli w rzeczywistości w tym roku się ujawniła i została prawidłowo zaksięgowana.

PRZEGLĄD KONJUNKTURY

KONJUNKTURA ZAGRANICZNA

Ogólna sytuacja gospodarcza świata wykazuje w dalszym ciągu tendencję do ustabilizowania produkcji i wymiany na ostatnio osiągniętym poziomie. Ośrodkiem momentów deprymujących pozostają jednak w dalszym ciągu Stany Zjednoczone, gdzie perturbacje walutowe wpływają ujemnie na stan produkcji. Wyraźniejsze objawy poprawy rejestruje t. zw. blok szterlingowy. Nad sytuacją gospodarczą świata w dalszym ciągu ciąży niepewność co do losów dolara. Ten ostatni czynnik specjalnie odbija się na tendencjach cen najważniejszych surowców międzynarodowych, których znaczna część jest związana ze Stanami Zjednoczonemi.

P r o d u k c j a, o b r o t y i c e n y. Ogólne rozmiary produkcji światowej wykazują w okresie sprawozdawczym, t.j. w grudniu i początkach stycznia pewne jeszcze objawy zniżkowe, w części wynikające z działania czynników sezonowych, w części wiążące się z tendencjami produkcji Unji Północno-Amerykańskiej. Ogólny poziom wytwórczości stali i żelaza obniża się w dalszym ciągu, przedłużając tendencję, datującą się od sierpnia względnie września r. ub. Osiągnięty jednak poziom jest mimo wszystko prawie o połowę wyższy od stanu z analogicznych miesięcy 1932 r. Odmiennie nieco układają się wydarzenia w zakresie światowej wytwórczości węgla kamiennego, gdzie rozmiary wytwórczości obniżyły się do poziomu nieco niższego, aniżeli w tych samych miesiącach 1932 r.

Produkcja przemysłowa i górnicza w poszczególnych krajach ujawnia w dalszym ciągu niejednolite tendencje; obserwowane wahania odbywają się jednak w stosunkowo wąskich granicach. Prócz bloku szterlingowego pewne objawy poprawy rejestrują — poza Polską: — Niemcy, Belgja, Węgry i Japonja, podczas gdy w Austrji i we Francji zaobserwowano w ostatnich miesiącach lekkie obniżenie się poziomu wytwórczości krajowej. Specjalnie silny spadek zaobserwowano w Stanach Zjednoczonych, jako reakcja na nieudane próby nakręcenia konjunktury przy pomocy manipulowania walutą. Spadek produkcji kanadyjskiej przypisać należy wpływowi wydarzeń w Stanach Zjednoczonych.

W zgodzie z ogólną tendencją produkcji światowej pozostaje układ wydarzeń w zakresie towarowych obrotów międzynarodowych. Wskaźnik ogólny, nieoczyszczony od wpływu wahań sezonowych wykazał wprawdzie do listopada pewien

wzrost, był on jednak słabszy od zwykle w tym czasie obserwowanego. W rezultacie poziom obrotów towarowych świata spadł w końcu r. ub. poniżej poziomu z analogicznego okresu 1932 roku. Ten stan rzeczy był rezultatem pewnych rozbieżnych tendencji obserwowanych w poszczególnych kontyngentach. Podczas gdy wywóz i przywóz z — i do Europy wykazał dalszy wzrost, zmniejszyły się obroty towarowe krajów Ameryki Łacińskiej, jak również import od Stanów Zjednoczonych. Różnice w poziomach pomiędzy rokiem 1932 a rokiem 1933 wykazuje na korzyść tego ostatniego okresu jedynie Azja — zarówno po stronie przywozu, jak i wywozu oraz Ameryka Łacińska i Afryka po stronie wywozu. Tendencje, zaobserwowane na odcinku wymiany międzynarodowej świadczą wyraźnie o wzmożonym przypływie surowców do Europy oraz wyrobów przemysłu europejskiego do krajów europejskich i zaoceanicznych kompleksów surowcowych.

Na rynku cen najważniejszych surowców międzynarodowych obserwować się daje ostatnio duże niezdecydowanie, wyraźnie wiążące się z niepewnością co do polityki walutowej Prezydenta Roosevelt'a i co za tem idzie — niewykrystalizowanej sytuacji funta szterlinga. Prawdopodobieństwo dalszego obniżenia kursu dolara wpłynęło pomyślnie na cenę bawełny amerykańskiej, mimo, że przewidywany rezultat zbiorów uprawdopodabniałoby raczej jej spadek (27,7 miljonów bel w roku obecnym, jeśli chodzi o produkcję światową, wobec 25,2 milj. w roku poprzednim i 29,1 milj. w roku gospodarczym 1931/32). Z przyczyn czysto konjunkturalnych, działających pomyślnie na układ cen bawełny dają się zaobserwować tylko dwa momenty, a mianowicie: zwiększające się stale choć wolno zapotrzebowanie przemysłu europejskiego oraz pewne polepszenie w sytuacji finansowej rolnictwa amerykańskiego, co zmniejsza nacisk podaży.

Zwiększający się poziom działalności europejskiego przemysłu włókienniczego podniósł również ceny na wełnę. Piąta aukcja wełniana w Sydney, otwarta w dniu 2 stycznia ujawniła mocną tendencję, przy dużem zapotrzebowaniu ze strony poszczególnych odbiorców europejskich. Natomiast na rynku metali, zwłaszcza kolorowych sytuacja uległa lekkiemu pogorszeniu, wskazując na niepewność co do przebiegów konjunktury w poszczególnych krajach. Spadek cen zaobserwowano nawet w zakresie miedzi, mimo iż statystyka spożycia światowego wykazuje ostatnio dość wyraźnie tendencje zwyżkowe i poziom, mniej więcej o 15% wyższy, aniżeli w analogicznym okresie 1932 roku. Pewną rolę w osłabieniu tendencji na światowym rynku metali przypisać należy czynnikom o charakterze sezonowym.

Rynek pieniężny, walutowy i lokacyjny.

Brak wyraźnych tendencji konjunkturalnych w układzie wydarzeń na światowym rynku produkcji, obrotów i cen, nie pozostał bez wpływu na sytuację najważniejszych giełd światowych, które na ogół wykazują wahającą tendencję z pewną inklinacją zniżkową. Niektóre jednak giełdy, dzięki działaniu czynników wewnętrznych, zarejestrowały w okresie sprawozdawczym pewne objawy zwyżkowe. Do tych giełd zaliczyć należy w pierwszym rzędzie giełdę nowojorską, która na możliwość dalszego obniżenia kursu dolara zareagowała zwyżką kursu walorów o zmiennem oprocentowaniu. Inne przyczyny wywołały wzrost kursów akcji na giełdzie berlińskiej, wiążą się one z jednej strony z pewną poprawą w stanie wytwórczości krajowej, z drugiej zaś — z lokatami wierzycieli zagranicznych, nie

mogących wycofać spłat, dokonywanych przez poszczególne firmy. Charakterystycznie układają się wydarzenia na giełdach t. zw. bloku szterlingowego (Anglja, Szwecja, Norwegja i Danja), gdzie mimo zaobserwowanych pewnych tendencyj zwyżkowych, kursy akcji ujawniają raczej nastawienie zniżkowe. Przypuszczać należy, że ten stan rzeczy wiąże się podobnie jak tyle innych czynników gospodarstwa światowego, z niewyjaśnioną sytuacją dolara.

Międzynarodowy rynek walutowy wykazuje na ogół znaczną stałość. W ostatnich tygodniach cały szereg walut wykazał dość wyraźnie tendencje poprawy. Zaliczyć tu należy markę niemiecką, markę finlandzką, yen japoński, lir włoski, dinar jugosłowiański oraz waluty bloku szterlingowego. Kiedy jednak kurs dolara, zwyżkujący do pierwszych dni stycznia, ujawnił następnie tendencję zniżkową, osłabły kursy walut na poszczególnych giełdach t. zw. mocnych; odnosi się to w pierwszym rzędzie do funta szterlinga, celowo dostosowującego swój poziom do kursu dolara. W ślad za tem osłabły również notowania korony: szwedzkiej, norweskiej i duńskiej.

W ten więc sposób dolar w dalszym ciągu pozostaje osią międzynarodowej sytuacji walutowej. Momenty z zakresu konjunktury zewnętrznej, które w myśl wytycznych rządu waszyngtońskiego stanowią punkt wyjścia dla całego problemu walutowego, skłoniły prezydenta Roosevelt'a do zażądania od Kongresu dalszych pełnomocnictw do obniżenia kursu dolara, przejęcia przez rząd rezerw kruszcowych Federalnej Rezerwy i zwiększenia obiegu banknotów. Sama możliwość użycia uzyskanych pełnomocnictw wystarczyła do obniżenia kursu dolara, do 15,66 w dniu 17 stycznia na giełdzie paryskiej wobec 16,32 w dniu 17 grudnia. W tym samym czasie i miejscu kurs funta obniżył się z 83,50 do 80,00.

Sytuacja na nowojorskim rynku walutowym wpłynęła usztywniająco na rynek pieniężny, podnosząc nieco stopę kredytu krótkoterminowego mimo silnej akcji interwencyjnej Federalnej Rezerwy, która ostatnio dzięki temu bardzo znacznie zwiększyła swój stan posiadania w zakresie papierów publicznych.

Na innych rynkach pieniężnych sytuacja pozostaje w dalszym ciągu pomyślna; poziom ceny kredytu krótkoterminowego w najważniejszych centrach finansowych świata nie wykazał w okresie sprawozdawczym innych zmian, jak tylko te, które wynikały z działania czynników o charakterze sezonowym (miesięczne, kwartalne i roczne ultimo). Na rynkach, biernych pod względem kapitałowym, objawy pewnego odprężenia odnotowano w Berlinie, gdzie np. stopa pieniądza dziennego obniżyła się pomiędzy 20 grudnia 1933 a 10 stycznia 1934 z $4^3/_8$% do $4^1/_4$%. O płynności, narastającej na tym rynku, a wiążącej się z układami o niewycofywaniu kapitałów, świadczy bardzo znaczny popyt na krótkoterminowe papiery skarbowe; wyłożona w dniu 3 stycznia nowa emisja tych papierów, oprocentowanych na $4^1/_2$%, z terminem płatności 15 stycznia 1935, została już 9-go zupełnie pokryta.

Sytuacja wielkich banków emisyjnych świata nie uległa w okresie sprawozdawczym większym zmianom jeśli chodzi o stan rezerw kruszcowych. Stosunkowo większe zmiany odnotowano w Banku Rzeszy, gdzie pomiędzy 7 grudnia 1933 a 6 stycznia 1934 zapas złota zmniejszył się z 398 do 389 miljonów mk. Pewien wzrost dewiz zagranicznych, zaobserwowany w tej instytucji w końcu grudnia nosił charakter przypadkowy, wiążąc się z terminem zapadłości zobowiązań sowieckich. Lekki spadek rezerwy kruszcowej w amerykańskiej instytucji emisyjnej

przypisać należy prowadzonej akcji interwencyjnej na zniżkę kursu dolara. Wzrost obiegu banknotów oraz spadek wkładów prywatnych, zaobserwowany w Banku Francuskim wiąże się w pierwszym rzędzie ze skutkami ostatniej ujawnionej afery bajońskiej.

M. I. D.

Wskaźniki kursów na giełdach światowych.

	1932	1933			1934
	31.XII.	29.VI.	26.X.	28 XII.	18.I.
Paryż (Agence Econ. & Financ.)					
Indeks ogólny	75,8	80,3	75,4	74,4	70,6
Renty państwowe	91,6	—	81,1	80,6	79,6
Londyn (Financial News)					
30 akcyj przemysłowych	67,6	75,6	84,2	83,7	84,6
20 papierów procentowych . . .	124,0	124,3	127,7	128,7	129,2
New York (Dow Jones)					
30 akcyj przemysłowych	59,93	96,99	92,02	99,29	103,30
20 public. util. akcyj	27,50	34,25	24,30	23,06	25,88
40 pożyczek	77,74	86,08	83,59	83,97	88,14
Berlin (Frankfurter Zeitung)					
15 pożyczek	80,45	76,16	84,67	88,15	90,29
25 akcyj	87,41	94,31	85,48	94,57	94,59

KONJUNKTURA KRAJOWA

Rozmiary wytwórczości przemysłowej w listopadzie r. ub. nadal wzrastały, natomiast w grudniu zaznaczył się przejściowy ich spadek. Ogólny wskaźnik podniósł się z 59,4 w październiku r. ub. do 61,4 w listopadzie i spadł do 59,4 w grudniu wskaźnik produkcji dóbr konsumcyjnych wzrósł z 65,5 do 69,4 i następnie spadł do 63,5, a wytwórczości dóbr produkcyjnych z 50,4 do 50,6 i w grudniu obniżył się do 47,9. Zwyżka rozmiarów wytwarzania w dziale dóbr konsumcyjnych tłómaczyła się ponadsezonowym wzrostem zatrudnienia w cukrownictwie i, częściowo, włókiennictwie. W tym ostatnim przemyśle stan zatrudnienia był nadal wysoki i w grudniu. Wskaźnik produkcji zaś dla cukrownictwa obniżył się wobec ukończenia kampanji cukrowniczej, co wywołało również i spadek wskaźnika produkcji dóbr konsumcyjnych.

Na ewolucję wytwórczości w niektórych działach wywołał wpływ znaczny i wczesny spadek temperatury. Budownictwo musiało przerwać prace w terenie, wzrósł popyt na węgiel na cele opałowe i pędne. Zmiana temperatury zewnętrznej powoduje bowiem również zwiększenie zużycia węgla na cele napędowe w przedsiębiorstwach przemysłowych podobnie jak i na kolei. Przy nader umiarkowanym stanie zapasów węgla w handlu i w zakładach, niski poziom temperatury sprowadził stale wzrastający zbyt, i konieczność podnoszenia rozmiarów produkcji. W grudniu wydobycie węgla zwiększyło się. Omawiany czynnik atmosferyczny niewątpliwie spowodował i nieco ożywienia w handlu artykułami odzieżowemi. Jednak wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych w grudniu obniżył się, skutkiem silniejszego, niż normalnie skurczenia się rozmiarów ruchu budowlanego.

Objawem pocieszającym obecnej fazy konjunktury jest niewątpliwie fakt zwiększania się stanu zamówień na niektóre rodzaje maszyn wytwórczych. W niektórych działach nastąpił tu znaczny wzrost, który pozwala oczekiwać również podjęcia produkcji tych dóbr wytwórczych w zwiększonych rozmiarach w przyszłości. Pozatem dała się skonstatować niedostateczność zapasów niektórych artykułów na składzie w handlu. Zapełnianie składów jednak jest bardzo ostrożne, musi się jednak odbywać. Gdzieindziej, np. w Niemczech przyrost zapasów towarów w handlu w r. 1933 był większy nawet niż w r. 1928. Ruch ten wzmoże się u nas, gdy ceny w poszczególnych działach zaczną się podnosić. Jak dotychczas zwyżka cen była nieznaczna i dotyczyła tylko pojedyńczych gałęzi, ruch zwyżkowy obejmuje jednak coraz więcej artykułów.

Reasumując, nie znajdujemy u nas oznak takiego załamania się ruchu zwyżkowego produkcji, jak gdzieindziej zagranicą. Spadek wskaźnika w grudniu związany jest z wahaniami sezonowemi. Okres zimy jest jednak przełomowym, i czynniki sezonowe mogą wzmocnić możliwe tendencje ograniczania wytwórczości. To też pewna prognoza na najbliższe miesiące jeszcze jest niemożliwa. Muszą być wyjaśnione zakres i charakter reperkusyj zagranicznych zdarzeń, oraz jeśli chodzi o nasze krajowe stosunki, to musi być wyjaśnione zagadnienie, czy strata siły nabywczej subskrybentów pożyczki narodowej zostanie zrównoważona przez wzrost siły nabywczej innych warstw ludności. Inaczej, czy uszczuplone naskutek wpłat z tytułu pożyczki możliwości wydatkowania zostaną zrównoważone przez większe z powodu poprawy konjunktury wydatki innych grup ludności. Odpowiedzi na te pytanie jednakże jeszcze nie mamy.

Rynek pieniężny i lokacyjny.

Grudzień jest jak wiadomo okresem „upiększania bilansów", i zwyczaj ten dotyczy nie tylko banków, lecz i różnych przedsiębiorstw, opartych na prawie akcyjnem. Dąży się do wykazywania największej płynności aktywów, zwiększa się pogotowie kasowe, dąży się do zamiany niepłynnych aktywów, ich postacie i t. p. Już mieliśmy sposobność stwierdzenia, iż ewolucja konjunkturalna, która ostatnio się odbywała, podążała w zbliżonym kierunku. W bankach prywatnych rachunki otwartego kredytu wynosiły w listopadzie r. 1932 133% sumy weksli w portfelu, w listopadzie zaś r. 1933 już tylko 118%. Zmiana ta odbyła się skutkiem dążenia do redukcji stanu kredytu otwartego, i stąd wynikającego silniejszego spadku tego rodzaju kredytów w stosunku do kredytów w dyskoncie. Kredyty te były konwertowane na pożyczki terminowe i wekslowe, lub spłacane przez przedsiębiorstwa, którym nieco lepsze warunki rentowności pozwalały likwidować dawniejsze zadłużenie bankowe. Jest to jednym ze symptomatów odbudowy pieniężnych kapitałów obrotowych w przemyśle i handlu. Drugi symptomat tegoż zjawiska, — to stały wzrost wkładów a vista, i sald kredytowych rachunków bieżących pod wszelkiemi postaciami. W grudniu nadal obserwowaliśmy przyrost tego rodzaju rezerw, naprzykład, wzrost wkładów żyrowych w Banku Polskim w wysokości 36 milj. zł., a więc stosunkowo bardzo znaczny. W ciągu roku ubiegłego wkłady te wzrosły w tym banku o 102 milj. zł. Częściowo ten przyrost został spowodowany przez dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego, równowartość którego została zapisana na rachunki żyrowe instytucyj podawczych, upłynniających swe należności. W okresie od listopada r. 1932 do listopada 1933 r. stan natychmiast płatnych wkładów

całego systemu bankowego wzrósł z 741,1 milj. zł. do 865,0 milj. zł. a więc o 144 milj. zł., wkłady oszczędnościowe o 62,6 milj. zł., spadły natomiast wkłady terminowe o 60,8 milj. zł., głównie wskutek dokonanej waloryzacji wkładów dolarowych.

Ewolucja stanu wkładów w ciągu listopada r. ub. była zgodna z powyższą. Wkłady natychmiast płatne wzrosły o 71,4 milj. zł., oszczędnościowe o 8,7 milj. zł., a wkłady terminowe spadły o 10,3 milj. zł. Danych za grudzień r. ub. jeszcze brak. Wiemy tylko, iż P. K. O. uzyskało nowych wkładów oszczędnościowych na sumę 5 milj. zł., a większe placówki bankowe w głównych ośrodkach finansowych według danych ankietowych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen naogół utrzymały swój stan posiadania w tym względzie, jeśli abstrahować będziemy od sezonowych ruchów na rachunkach bieżących banków, związanych z cukrownictwem. Przytem wzrosły, zresztą nieznacznie, wkłady terminowe, natomiast spadły wszelkie inne postacie wkładów.

Jeśli chodzi o ewolucję stanu kredytów, to poziom ich, abstrahując od kredytów cukrowniczych, których sumy wzrosły znacznie w związku z kampanją, utrzymał się ten sam, co w listopadzie. Silniejsze zmiany, jak to można było oczekiwać, wykazała pozycja kasa i sumy do dyspozycji. W porównaniu ze stanem na ultimo roku 1932 banki na ultimo 1933 r. zgromadziły znacznie mniejsze pogotowie kasowe, przytem potrzebną gotówkę zdobyły nie drogą redukcji kredytów lub przez dopływ wkładów, lecz wzmagając redyskonto. Nie wynika stąd jednak, by aktywa kredytowe banków były o tyle niepłynne, by nie dały się zredukować. W ciągu roku zanotowaliśmy w zakresie upłynniania poważny postęp, który został poparty przez akcję Banku Akceptacyjnego. Widzieliśmy raczej w dążeniu do utrzymania portfelu kredytów na dotychczasowym poziomie, początki walki konkurencyjnej o dobrego klijenta.

Poza omówionemi wyżej placówkami banków prywatnych, pozostałe placówki bankowe miały zapewne w grudniu dopływ świeżych wkładów. Zwiększenie wkładów zarejestrowano w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Państwowym Banku Rolnym; pozatem z faktu, iż rozmiary kredytów Banku Polskiego nie uległy większemu wzrostowi wynika, iż ogólny wzrost pogotowia kasowego został sfinansowany również przez dopływ wkładów.

W Banku Polskim suma kredytów dyskontowych i lombardowych w ciągu grudnia wzrosła z 760,1 milj. zł. do 768,5 milj. zł., dyskonto biletów skarbowych wzrosło o 1,9 milj. zł. Ogólny obieg pieniężny wzrósł z 1330,5 milj. zł. do 1345,6 milj. zł., i ta ostatnia suma jest tylko o 20,4 milj. zł. wyższa niż przed rokiem. Ponieważ sam obieg biletów Banku wzrósł tylko o 1,2 milj. zł., pozostała suma wzrostu przypada na bilon. Jak widzimy wzrost tego ostatniego jest nieznaczny, i przypuszczalnie odpowiada temu rozdrobnieniu wydatków konsumenta, które wynikało ze zniżki detalicznych cen artykułów konsumcyjnych.

Stan rezerw walutowo-kruszcowych w ciągu grudnia w Banku Polskim spadł o 1,3 milj. zł., co jest zrozumiałe ze względu na przed ultimowe wypłaty na zagranicę. Poziom tych zapasów nie zmienia się, praktycznie rzecz biorąc, od kwietnia r. ub. Znaczny odpływ kapitałów obcych, który dotknął takie państwo Bloku Złotego, jak Francja, u nas najzupełniej nie dał się odczuć. Nie dał się zauważyć również wpływ nadmiernych zakupów zagranicą, poczynionych w październiku w związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej. Przypuszczalnie również i wpływ wybitnie ograniczonej sumy importu w grudniu (spowodowany

wyczerpaniem kontyngentów), któryby działał w kierunku przejściowego wzmożenia stanu rezerw, nie wpłynie w widoczny sposób na stan ich w przyszłości.

Na rynku papierów wartościowych w grudniu r. ub. nadal trwał wzrost kursów papierów procentowych, natomiast kursy akcyj nie wykazały żadnej zwyżki, i wskaźnik kursów obniżył się. W papierach procentowych najsilniej zwyżkowały kursy w dziale listów zastawnych, coby należało powiązać z dyskontowaniem spodziewanej zniżki kosztów kredytów hypotecznych, naskutek obniżenia oprocentowania wkładów w komunalnych kasach oszczędności. Rentowność listów standartowych obniżyła się w ciągu grudnia r. ub. z 13,05% do 12,17%, listów mniej znanych prowincjonalnych towarzystw z 14,96% do 13,69%. Zaznaczamy, iż rentowność powyżej podana jest obliczana z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych.

Państwowe pożyczki również zyskały na kursach. Pożyczka 5% konwersyjna ma na koniec grudnia rentowność 13,17% wobec 13,60% na koniec listopada r. ub. Wobec oświadczeń przedstawicieli Rządu, iż pożyczka stabilizacyjna zostanie wykupiona w złotych dolarach, wzrosło zainteresowanie tym papierem i rentowność jego spadła.

Ogólne uwagi o znaczeniu i przyczynach ostatnio powstałej silnej zwyżki kursów są umieszczone na str. 7 niniejszego zeszytu „Banku", do nich też się odwołujemy. Dodamy tylko, iż jest rzeczą charakterystyczną, iż zwyżka ta odbyła się przy niskim i niezmiennym poziomie obrotów giełdowych. Wskazuje to na brak podaży ze strony posiadaczy omawianych papierów, i rokuje dalsze widoki wzrostu kursów, z chwilą, gdy na rynku da się odczuć zniżka oprocentowania kredytów krótkoterminowych, co, jak wiadomo, mogło nastąpić głównie po pierwszym stycznia r. b.

W. S.

KRONIKA

KRONIKA KRAJOWA

Bank Polski w grudniu 1933.

Zapas złota powiększył się w ciągu grudnia o dalsze 1.2 milj. zł. do 475.6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2.6 milj. zł. do 88.3 milj. zł.

Suma udzielonych przez Bank Polski kredytów — po przeszło dwudziestosześciomiljonowym spadku w ciągu dwóch pierwszych dekad grudnia — w trzeciej dekadzie uległa znacznemu zwiększeniu tak, że w rezultacie osiągnęła poziom o 10.3 milj. zł. wyższy od stanu na koniec listopada i wynosi 816.7 milj. zł. W szczególności portfel wekslowy wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 6.7 milj. zł. do 688.1 milj. zł., pożyczki zabezpieczone zastawami o 1.7 milj. zł. do 80,4 milj. zł., a bilety skarbowe zdyskontowane o 1.9 milj. zł. do 48.2 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o bezmała miljon złotych i wynosi 49.2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się na ultimo grudnia w porównaniu z końcem listopada o 39.1 milj. zł. do sumy 261.9 milj. zł.

Obieg biletów — w wyniku powyższych zmian — zwiększył się o 9.3 milj. zł. do 1.004.0 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec wzrostu łącznej sumy obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań, obniżyło się z 42.45% do 40.79%, przekraczając na ultimo grudnia normę statutową o blisko 11 punktów.

Bank Gospodarstwa Krajowego w grudniu 1933 r.

Ultimo roczne przeszedł Bank Gospodarstwa Krajowego pod znakiem bardzo znacznego wzrostu środków kasowych i dużej wskutek tego płynności. Stało się to dzięki wydatnemu wzrostowi kapitałów obrotowych w dziale własnych operacyj Banku przy jednoczesnem zmniejszeniu się kredytów w tym dziale. Świadczą o powyższem następujące ważniejsze zmiany, jakie miały miejsce w ciągu grudnia 1933 roku:

Wkłady à vista wzrosły o 2,8 milj. zł., wkłady terminowe o 3,4 milj. zł., czyli obie te kategorje wkładów wzrosły w grudniu łącznie o 6,2 milj. zł. Wprawdzie zmniejszyły się o 3,4 milj. zł. różne salda kredytowe, jednakże spadek ten został kilkakrotnie skompensowany bardzo znacznym wzrostem sald na rachunkach banków. Banki „loro" wzrosły bowiem o 8,4 milj. zł., a banki „nostro" o 10,6 milj. zł. Ogółem wzrosły więc środki obrotowe działu handlowego na rachunkach wkładów i na rachunkach banków o 22 milj. zł.

W stanie czynnym nastąpiło jednocześnie zmniejszenie się sumy kredytów gotówkowych o blisko 3 milj. zł. Z wyjątkiem bowiem kredytów w dyskoncie weksli, które wykazują wzrost o około pół miljona zł. — wszystkie inne rodzaje kredytów uległy zmniejszeniu, przyczem największa kwota przypada na rachunki bieżące, które spadły o 1,7 milj. zł.

Dzięki takiemu kształtowaniu się operacyj nastąpił bardzo znaczny wzrost środków kasowych Banku — przy jednoczesnem, dość poważnem zmniejszeniu redyskonta weksli. Kasa Banku wzrosła o 14,5 milj. zł., osiągając wraz z walutami i bonami skarbowemi sumę prawie 50 milj. zł. Pogotowie kasowe Banku stanowi więc w końcu roku ubiegłego prawie 30% sumy wkładów à vista, względnie 21% ogólnej sumy wkładów. Dużą rezerwę płynności posiada Bank pozatem w niewyczerpanych kontyngentach redyskontowych. Należy bowiem podkreślić, że wskutek zmniejszenia w grudniu wykorzystania redyskonta weksli o prawie 8 milj. zł., spadła ta pozycja bilansu B. G. K. do najniższego od szeregu lat poziomu. Stosunek procentowy redyskonta weksli do portfelu wekslowego zmniejszył się dzięki temu, do 47%, podczas gdy jeszcze przed rokiem wynosił 60%.

Dział emisyjny nie wykazuje większych zmian, natomiast w dziale operacyj ze Skarbem Państwa wzrosły pożyczki budowlane o dalsze 6 milj. zł.

Suma bilansowa Banku powiększyła się w grudniu o przeszło 20 milj. zł., a łącznie z inkasem i gwarancjami o prawie 22 milj. zł.

(K. Ż.).

Państwowy Bank Rolny w grudniu 1933 r.

Bilans Państwowego Banku Rolnego na dzień 1 stycznia 1934 r. w porówna-

niu z bilansem na dzień 1 grudnia r. ub. wykazuje następujące zmiany:

Po stronie aktywów:

Kredyty krótko i średnioterminowe zmniejszyły się o 12,5 milj. zł. do 234,1 milj. zł., przyczem weksle zdyskontowane zmniejszyły się o 11,9 milj. zł. do 148,1 milj. zł., pożyczki zabezpieczone wekslami i innemi dokumentami o 0,4 milj. zł. do 78,3 milj. zł. oraz pożyczki towarowe o 0,2 milj. zł. do 7,7 milj. zł. Na zmniejszenie się kredytów wpłynęło m. in. przeniesienie pożyczek objętych układami konwersyjnemi na podstawie których uzyskano kredyt w Banku Akceptacyjnym na specjalny rachunek „Należności z tytułu kredytu akceptacyjnego". Stan tego rachunku w dniu 1 stycznia r. b. wynosił 2,5 milj. zł. Stan kredytów emisyjnych zmniejszył się o 1,5 milj. zł. do 283,0 milj. zł., przyczem 4½% pożyczki skonwertowane w listach zastawnych zmniejszyły się o 1,7 milj. zł. do 170,7 milj. zł. wskutek przedterminowych spłat, pożyczki zaś w 4½% listach zastawnych serji I-ej (nowej emisji) wzrosły o 0,2 milj. zł. do 0,9. Pożyczki w obligacjach meljoracyjnych w sumie 111,4 milj. zł. nie uległy zmianie. W miesiącu sprawozdawczym przyznano nowych pożyczek w 4½% listach zastawnych na sumę 1,4 milj. zł., łącznie zaś od początku roku przyznano tych pożyczek na sumę 4,2 milj. zł. Stan pożyczek z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank zwiększył się o 7,1 milj. zł. do 497,5 milj. zł. wskutek zakredytowania należności za ziemię nabywcom parcel z majątków państwowych.

Po stronie pasywów:

W związku z akcją umarzania niektórych pożyczek udzielonych spółdzielczości rolniczo-handlowej z lokaty 10-miljonowej, pozycja lokaty terminowe skarbowe zmniejszyła się w ciągu grudnia ub. r. o dalsze 0,5 milj. zł. do 45,8 milj. zł. Wkłady terminowe wzrosły o 6,5 milj. zł. do 60,3 milj. zł., natomiast zmniejszyły się: rachunki czekowe o 3,5 milj. zł. do 33,7 milj. zł., redyskonto w Banku Polskim o 6,0 milj. zł. do 131,1 milj. zł., salda kredytowe na rachunkach „Banki Nostro zagraniczne" o 0,1 milj. zł. do 9,5 milj. zł. Stan emisji listów zastawnych i obligacyj meljoracyjnych zmniejszył się również, mianowicie o 1,7 milj. zł. do 281,7 milj. zł., stan zaś funduszów rządowych, administrowanych przez Bank zwiększył się o 12,2 milj. zł. do 562,5 milj. zł., a suma bilansowa wzrosła o 14,0 milj. zł. do 1.616,9 milj. zł.

Pocztowa Kasa Oszczędności w grudniu 1933.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły w grudniu o 23,1 milj. zł. (łącznie z oprocentowaniem) do kwoty 480,7 milj. zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z przerachowania dawnych wkładów markowych osiągnęły ogólną sumę 506,5 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w grudniu o dalsze 18.723 szt. i osiągnęła na ultimo grudnia ogólną liczbę 1.154.656 książeczek.

Stan wkładów na kontach czekowych zwiększył się w grudniu o 2,6 milj. zł. i na ultimo wynosił 207,0 milj. zł. Ogólny obrót na kontach czekowych wyniósł w grudniu 2.446,0 milj. zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 670,2 milj. zł., zaś na obrót bezgotówkowy— 1775,8 milj. zł., czyli 72,6% ogólnego obrotu czekowego P.K.O.

Portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego wzrósł w grudniu o 16,4 milj. zł. i wynosił na ultimo 480,3 milj. zł. Inne pozycje bilansu nie uległy poważniejszym zmianom.

Sytuacja banków prywatnych w listopadzie 1933 r.

Bilans łączny 47 banków akcyjnych i 7-miu większych domów bankowych na dzień 1-szy grudnia 1933 r. zestawiony przez komisarjat bankowy ministerstwa skarbu wykazuje następujące zmiany w porównaniu ze stanem na 1-szy listopada 1933 r.: w stanie czynnym pogotowie kasowe banków wykazuje nieznaczny spadek i wynosiło na dzień 1-szy grudnia 40,4 miljn. zł. Portfel weksli zdyskontowanych zmniejszył się do 367,7 miljn. zł.; rachunki bieżące zabezpieczone zastawami wzrosły, natomiast niezabezpieczone spadły, w sumie zaś ogólnej rachunki bieżące w bankach wzrosły o przeszło 1 milj. złotych do 439,9 milj. zł. Również wzrósł stan pożyczek terminowych do 63,3 milj. złotych. Stan długoterminowych pożyczek hipotecznych pozostał prawie na poziomie z poprzedniego miesiąca w sumie 141,4 milj. zł.

W stanie biernym wkłady w bankach zmniejszyły się z 397,4 milj. do 395,1 miljon. zł., przyczem silniejszy spadek wykazały wkłady à vista. Również

zmniejszyły się salda kredytowe rachunków bieżących do 170,5 miljon. zł. Zobowiązania banków, wobec dopływu kapitałów zagranicznych zwiększyły się o blisko 5 miljonów zł. do sumy 165,5 miljon. zł. Natomiast zmniejszyło się redyskonto w bankach zarówno krajowych, jak i zagranicznych do 176 miljonów zł.

Suma bilansowa banków akcyjnych wynosiła 1.726 miljon. złotych.

Giełda Pieniężna w Warszawie w grudniu 1933 r.

Zazwyczaj zakres operacyj giełdowych w grudniu, jako ostatnim miesiącu roku, gdy przez szereg dni z powodu świąt giełda nie jest czynna, kurczy się. Jednak w roku ubiegłym, jak wynika z wykazu statystycznego biura giełdy za grudzień 1933 r., obroty ogólne się zwiększyły, wprawdzie nieznacznie, bo niespełna o 2%, natomiast ilość tranzakcyj uległa redukcji o 103.

Z sumy ogólnej na dewizy zagraniczne przypada 85,7% (84,9), na banknoty zagraniczne 0,4%, na papiery procentowe 12,4% (13,7%) i na akcje 1,5% (1,4%).

W grudniu zawarto tranzakcyj 2939 (3042) na sumę 40.653.677 zł. (39.970.491).

W działach poszczególnych obroty były następujące:

W a l u t y z a g r a n i c z n e: 35.007.083 zł. (zł. 33.933.998), z których na d e w i z y przypada zł. 34.839.726 (zł. 33.923.218) i na b a n k n o t y — zł. 167.357 (zł. 10.780).

P a p i e r y p r o c e n t o w e: złotych 5.033.760 (zł. 5.474.866), z których na p o ż y c z k i p a ń s t w o w e przypada zł. 2.650.767 (zł. 3.521.520), na listy zastawne i obligacje b a n k ó w p a ń s t w o w y c h—zł. 442.676 (612.594), na listy zastawne t o w a r z y s t w k r e d y t o w y c h — zł. 1.777.014 (zł. 1.253.567), na obligacje B a n k u K o m u n a l n e g o — zł. 35.139 oraz obligacje m. st. Warszawy — zł. 128.164 (zł. 87.165).

A k c j e — zł. 612.834 (zł. 561.627).

U w a g a. Cyfry w nawiasach dotyczą danych z listopada r. ub.

Z Giełdy Pieniężnej w Warszawie.

Do obrotów i notowań giełdowych zostały dopuszczone:

a) 5% L. Z. K o n w e r s y j n e z 1 9 3 3 r. T o w a r z y s t w a K r e d y t o w e g o m. R a d o m i a, powstałe przez ostemplowanie dotychczasowych 10% list. zast., zgodnie z ustawą z dn. 20 grudnia 1932 r. i notowane będą w oddzielnej rubryce. Podlegające konwersji powyższe 10% listy zast. zostały z dniem 12 stycznia wycofane z obrotów i notowań giełdowych.

Wszystkie czynności, związane z konwersją, uskutecznia w Warszawie Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka (Mazowiecka 1).

b) nowe a k c j e T. A. F a b r. O ł ó w k ó w „S t. M a j e w s k i i S - k a", w ilości 3500 sztuk wart. nom. 600 zł. każda, z których:

1) 3.200 szt. wydano wzamian za 32000 sztuk dotychczasowych akcyj 60-złotowych w stosunku 1 na zł. 600.— równa się 10 akcjom po 60.—.

2) pozostałe 300 sztuk wydano za 3000 sztuk 60 złotowych, które dotychczas nie były wprowadzone na Giełdę.

Obroty Izb rozrachunkowych przy Banku Polskim.

Obroty 6-ciu izb rozrachunkowych, istniejących przy Banku Polskim wynosiły w grudniu r. ub. 798,3 miljn. zł., z czego wyrównano przez kompensatę 542,4 miljn. zł. i za pomocą przelewów 255,8 miljn. zł. W porównaniu do miesiąca poprzedniego obrót bezgotówkowy w grudniu r. ub. zwiększył się o 129,2 miljn. zł.

W grudniu 1932 roku obrót ten wynosił 600,2 miljn. zł., a więc w roku ubiegłym zwiększył się o 198,1 miljn. zł.

Wpływy i wydatki Funduszu Pracy w ciągu ostatnich 3-ch kwartałów 1933 roku.

Według dokonanych ostatnio obliczeń, wpływy Funduszu Pracy od kwietnia do końca grudnia r. ub. wyniosły ogółem 58.772.000 zł. Na dochody te złożyły się opłaty ustawowe w kwocie 42.098.000 zł., dotacje skarbu państwa w sumie 14.723.000 zł. oraz różne inne wpływy, które dały razem 1.950.000 zł.

Wydatki Funduszu Pracy w tym samym okresie wyniosły 60.759.000 zł. Z sumy tej wydano na zatrudnienie bezrobotnych — 37.363.000 zł., co stanowi 74% sumy preliminowanej na zatrud-

nienie. Na pomoc dla bezrobotnych w gotówce i w naturze wydatkowano ogółem 22.521.000 zł., co stanowi 63,5% sumy preliminowanej na pomoc doraźną. Koszty administracyjne wyniosły w tym okresie 166.000 zł. Nadwyżka po stronie wydatków została pokryta z kredytu krótkoterminowego zaciągniętego z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na poczet sumy, przeznaczonej na zatrudnienie bezrobotnych wykonano w szczególności następujące roboty: obwałowanie rzek i meljoracje—4.800.750, koleje — 2.810.000 zł., drogi wodne — 1.629.500 zł., drogi bite — 3.930.000 zł., roboty samorządowe, jak drogi, ulice i t p. — 8.030.569 zł., oraz wodociągi, kanalizacje i t. p. — 8.957.777 zł., wykończenie gmachów publicznych i drobne budownictwo mieszkaniowe — 4.071.471 zł., na akcję zatrudnienia pracowników umysłowych — 469.566 złotych i na ryczałt dotacyjny wojewodów — 2.634.300 zł.

Długi Państwa Polskiego.

Dnia 13 stycznia w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie komisyj długów Państwa Polskiego pod przewodnictwem wiceprezesa posła Hołyńskiego.

Sprawozdanie ze stanu długów wewnętrznych skarbu państwa złożył sen. Laurysiewicz, zadłużenie zagraniczne i gwarancje skarbu zreferował sen. Trąmpczyński.

W wyniku krótkiej dyskusji, komisja zatwierdziła jednogłośnie stan zadłużenia Państwa Polskiego na 1 stycznia 1934 roku.

Ogólne zadłużenie wewnętrzne skarbu Państwa Polskiego na 1 stycznia r.b. wynosiło około 670 miljonów złotych, z czego na długi emisyjne przypada 450 miljonów zł. i na inne długi — 220 miljonów zł.

Bezprocentowy dług skarbu w Banku Polskim wynosi 90 miljonów złotych, a zadłużenie w Banku Gospodarstwa Krajowego — 130 miljonów złotych.

Długi zagraniczne Państwa Polskiego dzielą się na długi emisyjne i długi wobec rządów państw obcych.

Wysokość zadłużenia emisyjnego wynosi na 1 stycznia r. b. przeszło 120 miljn. dolarów, 283,1 miljn. lirów włoskich i 1,5 miljn. funtów szterlingów.

Na długi emisyjne składają się następujące pożyczki zagraniczne: 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r., wynosząca 19,6 miljn. dol., 8 proc. pożyczka dillonowska z r. 1925 — 22,4 miljn. dol.; następnie idą 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 r. — 46,5 miljn. zł.; 6 i pół proc. pożyczka dolarowa 1930 r. na sumę 31,6 miljn. dolarów, 7 proc. stabilizacyjna w kwocie 1,5 miljn. funtów szterlingów i 7 proc. pożyczka włoska na sumę przeszło 283,1 miljn. lirów włoskich.

W porównaniu do stanu zadłużenia na 1 stycznia 1933 r. zagraniczne długi emisyjne zmniejszyły się o przeszło 4,5 miljn. dolarów, 90 tysięcy funtów szterlingów i o blisko 17 miljn. lirów włoskich.

Bank Polski wypłaci w roku bież. 8% dywidendy.

Dnia 11-go stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania z działalności Banku w ubiegłym 1933 r. Rada zatwierdziła sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za rok ubiegły.

Bank Polski — jak się dowiadujemy — wykazał w 1933 r. czysty zysk w sumie 12.000.000 złotych, a więc zaledwie o 200.000 zł. mniej, niż w 1932 r., kiedy czysty zysk wynosił 12,2 miljon. zł.

Rada Banku uchwaliła wniosek dyrekcji co do podziału osiągniętego zysku. Między innemi Rada postanowiła wystąpić na dorocznem walnem zebraniu akcjonarjuszów Banku z wnioskiem o wypłacenie akcjonarjuszom za rok 1933, 8% dywidendy, to znaczy 8 zł. od akcji 100-złotowej.

Dywidenda ta wypłacana będzie zarówno w stosunku do akcyj I-ej emisji, pozostających w rękach akcjonarjuszów, jak i w stosunku do akcyj II-ej emisji w ilości 500.000 sztuk, pozostających w posiadaniu skarbu państwa. Po uchwaleniu tego wniosku skarb państwa otrzymałby więc dywidendę od posiadanych akcyj Banku Polskiego II-ej emisji w sumie 4.000.000 zł. Ponadto wniosek o podziale osiągniętego zysku przez Bank Polski w 1933 r. przewiduje odpisanie części tego zysku na rzecz skarbu państwa.

W końcu Rada wysłuchała sprawozdań dyrekcyj i komisyj z działalności Banku Polskiego w grudniu r. ub.

Doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego zwołane zostanie prawdopodobnie w pierwszej połowie lutego r. b.

Z Rady Zawiadowczej P. K. O.

Dnia 20 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dr. Henryka Grubera posiedzenie Rady Zawiadowczej PKO, na którem Rada — po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej — zatwierdziła bilans oraz Rachunek Strat i Zysków P.K.O. i Działu Ubezpieczeń na życie P.K.O. za 1933 r. Rok sprawozdawczy zamknęła P.K.O. nadwyżką bilansową w kwocie 5.864,1 tys. zł., zaś dział Ubezpieczeń kwotą 1,031,5 tys. zł., czyli łącznie nadwyżka bilansowa wyniosła kwotę 5,895,6 tys. zł. Szczegółowe omówienie działalności P. K. O. za r. 1933 znajduje się w dziale artykułowym niniejszego numeru.

Obniżenie oprocentowania wkładów i kredytów w Banku Gosp. Kraj.

Bank Gospodarstwa Krajowego obniżył *z dniem 1 stycznia 1934 r.* wszystkie stawki procentowe Banku zarówno płacone od operacyj biernych, jak i pobierane od wszelkiego rodzaju udzielanych przez Bank kredytów.

W szczególności zaznaczyć należy, że z pośród ważniejszych operacyj biernych będzie Bank płacił: od rachunków czekowych 2¾% rocznie, od wkładów terminowych od 3¼% do 4% rocznie — zależnie od terminu wypowiedzenia tych wkładów, od wkładów na książeczki oszczędnościowe 4% rocznie.

Jeżeli zaś chodzi o ważniejsze operacje czynne, to od kredytów wekslowych w walucie krajowej będzie Bank pobierał 7½% rocznie przy wekslach 3-miesięcznych; względnie 8½% rocznie przy wekslach 6-miesięcznych: od pożyczek terminowych zwyczajnych — 8% rocznie plus prowizja, od kredytu otwartego w rachunkach bieżących — 8¼% plus prowizja.

Oprocentowanie kredytów, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, uległo z dniem 1 stycznia 1934 r. obniżce przeważnie o 1% w stosunku do obecnego oprocentowania, przyczem dla szeregu kredytów specjalnych Bank będzie stosował nadal oprocentowanie ulgowe.

Wykorzystanie rejestrowego zastawu zbożowego.

Kredyty udzielane pod rejestrowy zastaw zbożowy oraz t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej, wykorzystane zostały do końca r. ub. w sumie 24.349 tys. zł.

Największe zapotrzebowanie tych kredytów zaobserwowano we wrześniu r. ub., kiedy suma udzielonych kredytów wyniosła 11.513 tys. zł. Przybliżona ilość zboża związanego kredytem zastawowym wynosi: pszenicy 124.892 tonn, żyta — 140.884 tonn, jęczmienia— 27.584 tonn, owsa — 40.082 tonn, razem więc kredyty rejestrowe związały 333.442 tonn zboża.

Od stycznia r. b. rolnicy rozpoczynają spłatę kredytów zastawowych, a więc stan tych kredytów na koniec grudnia r. ub. uważać można za maksymalne wykorzystanie zastawu rejestrowego w bieżącym roku gospodarczym w rolnictwie.

W porównaniu do 1932/33 r., w którym ogólna suma udzielonych kredytów wynosiła 16 miljonów zł., w bieżącym roku gospodarczym nastąpiło zwiększenie wykorzystania rejestrowego zastawu ponad 8 miljonów zł.

Wypuszczenie biletów skarbowych serji V.

W dzienniku Ustaw R. P. nr. 5 z 20 stycznia ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dn. 16/I. o wypuszczeniu biletów skarbowych serji V. Rozporządzenie to postanawia, że bilety skarbowe serji V będą wypuszczane do obiegu. poczynając od 25 stycznia b. r. Poza tem wszystkie inne przepisy, dotyczące serji V biletów skarbowych są takie same, jak seryj poprzednich, a mianowicie bilety serji V będą z trzy i sześciomiesięcznemi terminami płatności w odcinkach po 1000 i 10.000 zł., a wysokość serji ogółem wynosić będzie 50.000.000 zł. Dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności oprocentowanie wynosić będzie 4½, zaś dla biletów z 6-miesięcznym terminem — 5 proc. w stosunku rocznym; odsetki płatne będą zgóry przez potrącanie od wartości wymiennej biletu. Sprzedaż biletów skarbowych serji V odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego.

Układy konwersyjne dzierżawców nieruchomości ziemskich.

W dniu 18 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie rady Banku Akceptacyjnego.

Rada wysłuchała informacyjnego sprawozdania dyrekcji oraz uchwaliła

wnioski co do zaliczenia na listę instytucyj uprawnionych do bezpośredniego korzystania z kredytu Banku Akceptacyjnego szeregu komunalnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych i innych instytucyj finansowych.

Pozatem rada powzięła uchwałę, dotyczącą bezpośrednio dzierżawców nieruchomości ziemskich, zamierzających zawrzeć układy konwersyjne. W myśl tej uchwały, która będzie przedłożona do zatwierdzenia ministrowi skarbu, dzierżawcy będą mogli przy zawieraniu układów konwersyjnych przez Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego, złożyć zabezpieczenie wekslowe z poręką osób majątkowo odpowiedzialnych, o ile suma zobowiązania wynikającego z układu nie przekracza kwoty 40.000 zł.

Natomiast przy zawieraniu układów konwersyjnych z dzierżawcami majątków ziemskich przez instytucje kredytowe, jak Miejską Komunalną Kasę Oszczędności we Lwowie, komunalne kasy oszczędności miast Stanisławowa i Krakowa oraz powiatów warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego, świętochłowickiego, katowickiego i radomskiego, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni, Bank Dyskontowy Warszawski, Wileński Prywatny Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Cukrownictwa w Poznaniu, „Bank Kwilecki, Potocki i S-ka" w Poznaniu, Zjednoczony Bank Ziemiański w Warszawie, Bank Ziemiański w likwidacji w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie oraz Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, może być przyjęte zabezpieczenie wekslowe z poręką osób majątkowo odpowiedzialnych, o ile suma zobowiązania wynikającego z układu nie przekracza kwoty 15.000 zł.

Uchwała rady Banku Akceptacyjnego, w razie zatwierdzenia przez ministra skarbu i wprowadzenia w życie, będzie miała bardzo doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż umożliwi szerokiej rzeszy dzierżawców uporządkowanie swoich krótkoterminowych zobowiązań w drodze zawarcia układu konwersyjnego za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego. Dotychczas bowiem dzierżawcy majątków ziemskich, z braku hipotecznego zabezpieczenia byli w stosunku do akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego w gorszej sytuacji od właścicieli hipotecznych nieruchomości ziemskich, mimo, że częstokroć są majątkowo odpowiedzialni i zobowiązania swoje mogliby zabezpieczyć wekslami z odpowiedzialną poręką.

Reorganizacja Zjednoczenia spółdzielni rolniczych.

Prace podjęte na terenie spółdzielczości polskiej, zwłaszcza rolniczej w kierunku uzdrowienia jej podstaw organizacyjnych, posuwają się naprzód. Prace te mają na celu koordynację działalności spółdzielni, zarówno celem zmniejszenia kosztów administracyjnych, jak i stworzenia warunków, któreby pozwoliły na dalszy szybki rozwój spółdzielczości rolniczej w Polsce. Akcja ta prowadzona jest zarówno na terenie spółdzielni należących do Unji, jak i na terenie Zjednoczenia.

Na terenie Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych praca koncentracyjna została już niemal przeprowadzona. Z początkiem stycznia odbył się zjazd pełnomocników związków rewizyjnych, należących do Zjednoczenia. Na zjeździe tym postanowiono powołać do życia zamiast dotychczasowych pięciu związków rewizyjnych jeden związek rewizyjny, jednoczący wszystkie pięć organizacyj. Połączenia dokonano na zasadach federacyjnych. Nowe zrzeszenie nosić będzie nazwę „Zjednoczenie Spółdzielni Rolniczych". Dotychczasowe Zjednoczenie było centralą reprezentującą interesy związków spółdzielni rolniczych i koordynującą w pewnym stopniu ich działalność. Biuro Zjednoczenia służyło raczej do ułatwiania działalności poszczególnym związkom. Nowe Zjednoczenie będzie posiadać charakter i uprawnienia związku rewizyjnego z kompetencją na całą Polskę. Zjednoczenie dokonywać będzie więc lustracyj i rewizyj spółdzielni.

Nowe Zjednoczenie rozpocznie swą działalność po zarejestrowaniu statutu i uzyskaniu ze strony ministerstwa skarbu praw związku rewizyjnego. Do tego czasu komisja międzyzwiązkowa, składająca się z delegatów dotychczasowych odrębnych związków rewizyjnych, przygotuje ostatecznie sprawę unifikacji

W związku z reorganizacją ustąpił z zajmowanego stanowiska dyrektor naczelny Zjednoczenia Związków p. Eu-

stachy Rudziński, a na kierownika tymczasowego zarządu powołany został p. Lubicz-Sadowski, b. kierownik okręgu białostockiego związku rewizyjnego spółdzielni rolniczych.

Akcja konwersyjna przenika na teren wsi drobnorolnej.

W dniu 17 stycznia odbyło się, pod przewodnictwem b. ministra K. Stamirowskiego, posiedzenie komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym. Na posiedzeniu tem komitet rozpatrzył i zatwierdził około 1.500 układów konwersyjnych na sumę blisko 3 miljonów zł.

Wynika z tego, że podjęta jesienią ub. r. akcja konwertowania krótkoterminowych zadłużeń dziś znajduje się już w pełnym biegu. Wyniki tej akcji, wyraziły się do chwili obecnej sumą około 17.000.000 zł., na którą to sumę opiewa przeszło 5.000 zawartych dotąd układów konwersyjnych.

Znaczna ilość układów zasługuje na podkreślenie, świadczy bowiem o przeniknięciu akcji konwersji na szeroki teren. Fakt, że przeciętna w tym wypadku daje na jeden układ około 3.000 zł., a do dnia 1 b. m. ta sama przeciętna wyrażała się cyfrą 5.500 zł., świadczy, że spopularyzowanie akcji oddłużeniowej robi szybkie postępy na terenie wsi drobnorolnej.

Taki stan rzeczy jest zasługą w pierwszym rzędzie Państwowego Banku Rolnego oraz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Obie te instytucje prowadzą akcję konwersji długu zorganizowanego z drobnym dłużnikiem, pośrednicząc w tym wypadku spółdzielniom różnego typu oraz kasom komunalnym względnie gminnym.

W zakresie szerzenia się tej akcji przodują województwa centralne, dalej województwa zachodnie i południowe. Jeśli zaś chodzi o klasyfikację wierzycieli, to w pierwszym rzędzie kroczą — Państwowy Bank Rolny oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, które energicznie pracują w pełni zasięgu terytorjalnego swego działania, różne banki prywatne oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Instytucje te łącznie mogą się wykazać sumą około 15 miljn. zł. już zawartych i zatwierdzonych przez komitet konwersyjny układów, co wobec wspomnianej cyfry 17 miljn. zł. stanowi blisko 80% całości. Na dalszych miejscach znajdują się poszczególne spółdzielnie kredytowe, na końcu zaś kasy komunalne, które jednakże jeszcze nie rozwinęły akcji tak, jak tego możnaby się po nich spodziewać.

Należy zaznaczyć również, że rozwijająca się akcja konwersji długu rolniczego mogłaby dać wyniki jeszcze lepsze, gdyby sami zainteresowani nie ujawniali pewnej opieszałości w stosunku do regulowania zobowiązań w drodze konwersji. Nieraz dopiero skierowana przeciwko dłużnikowi energiczna egzekucja skłania go do występowania o zawarcie układu. Przeciwdziałanie takiemu ujmowaniu sprawy, szkodliwemu zarówno dla rolnika jak i dla całości gospodarczej jest zadaniem komitetów do spraw finansowo-rolnych, które współdziałają pod tym względem z Bankiem Akceptacyjnym.

Zlombardowane listy zastawne dolarowe.

Z pocz. stycznia odbyło się w lokalu Związku Ziemian w Warszawie posiedzenie stowarzyszonych ziemian, którzy posiadają dolarowe listy zastawne instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego, otrzymane z pożyczek na hipoteki swoich majątków, a w braku lokaty na nie, zastawione w Banku Polskim. Zebrani reprezentowali ogólną sumę 770.000 dolarów listów zastawnych nominalnie, na które otrzymali w Banku Polskim pożyczki zastawowe w wysokości 3.300.000 zł. Ponieważ suma kredytów, udzielonych pod zastaw wynosi około 40 proc. nominalnej wartości listów zastawnych, oprocentowanych na 4,5 proc., płacąc za pożyczki zastawowe 6 proc., z nadwyżki, uzyskanej za kupon od sumy nominalnej, kredytobiorcy mogliby pozornie zamortyzować pożyczki zastawowe w przeciągu lat 14-tu. Jednakowoż z jednej strony, wobec zniżki kursów listów zastawnych, cena uzyskana przy ewentualnej realizacji listów zlombardowanych nie wystarczyłaby nawet na spłatę kredytu lombardowego, z drugiej zaś strony powyżej wspomniany sposób spłacania odsetek, od kredytu lombardowego w rzeczywistości jeszcze bardziej obciąża ziemiaństwo, gdyż płacą oni nietylko oprocentowanie uzyskanych przez nich pożyczek hipotecznych, lecz także amortyzację kapitałów oraz dodatki na zarząd. Sytuacja staje się jeszcze bardziej paradoksalna z uwagi na akcję oddłużeniową, przeprowadzaną przez Bank Akceptacyjny. Sumy

pożyczek hipotecznych obciążają często dany objekt tak bardzo, że obciążenie to utrudnia a nawet wręcz uniemożliwia konwersję zobowiązań krótkoterminowych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego, podczas, gdy faktyczne zrealizowanie przez lombard listów zastawnych kredyty stanowią, jak wyżej powiedzieliśmy, zaledwie 40 proc. zadłużenia nominalnego. Z tego względu stowarzyszeni ziemianie uchwalili poczynić starania, aby krótkoterminowe kredyty, uzyskane w Banku Polskim pod zastaw dolarowych listów ziemskich objęte zostały układami konwersyjnemi Banku Akceptacyjnego. Zwolnione w ten sposób dolarowe listy ziemskie byłyby obrócone na spłatę pożyczek w Tow. Kredytowem Ziemskiem, przyczem, jak słychać Towarzystwo Kredytowe Ziemskie skłonne jest zwolnić odnośne pożyczki od dodatków administracyjnych. Przeprowadzona w ten sposób regulacja faktycznie niezrealizowanych pożyczek odciążyłaby wydatnie hipoteki wielu majątków.

Z Powszechnego Banku Związkowego.

P. Minister Skarbu udzielił Powszechnemu Bankowi Związkowemu w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie uprawnień instytucji kredytowej, na rzecz której można ustanawiać prawo rejestrowego zastawu drzewnego na mocy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1932 r. o rejestrowym zastawie drzewnym.

Przetapianie wycofywanych monet.

Mennica Państwowa przystąpiła do przetapiania wycofywanego bilonu srebrnego na nowe monety. Dawne 5-złotówki dużego formatu przetapiane są na 5-złotówki małe i 2-złotówki.

Wycofywanie starych 5-cio złotówek odbywa się stopniowo, tak że obecnie w obiegu znajduje się już tylko za 30 miljonów zł. tych monet.

Wycofanie banknotów 20-złotowych II emisji.

Bank Polski — zgodnie z art. 49 statutu — przystąpił z dniem 2 stycznia 1934 r. do wycofania z obiegu biletów bankowych 20-złotowych II emisji z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r.

Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca 1934 r., a po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego. Od 1 lipca 1934 r. do 3 czerwca 1935 r. bilety bankowe 20-złotowe będą wymieniane przez wszystkie Oddziały Banku Polskiego oraz Polską Kasę Rządową w Gdańsku, poczynając zaś od 1 lipca 1935 r. do 30 czerwca 1939 r. jedynie przez Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie.

Po dniu 30 czerwca 1939 r. ustaje obowiązek wymiany tych biletów. (Monitor Polski Nr. 298 z 30 grudnia 1933 r.).

Wycofanie z obiegu 5 i 10-frankowych banknotów francuskich.

Konsulaty Francuskie w Polsce komunikują, że banknoty francuskie 5- i 10-frankowe zostały z dniem 1 stycznia 1934 r. wycofane z obiegu i zastąpione bilonem srebrnym i niklowym.

Od dnia 1 stycznia r. b. wymieniać można opisane powyżej banknoty tylko w Banku Francuskim (Banku emisyjnym) przez pewien narazie jeszcze nieokreślony czasokres.

Naruszenie tajemnicy obrotu.

Minister Sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie dostosowywania się organów sądowych do zasady tajemnicy kont bankowych. Okólnik ten zwraca uwagę, że informacje z akresu obrotu czekowego i oszczędnościowego P. K. O. żądane mogą być tylko w wypadkach bezwzględnie koniecznych, przyczem prokuratury powinny wyraźnie przytaczać podstawę prawną tego żądania tak, aby P. K. O. nie miała żadnej wątpliwości, że udzielając informacji nie narusza w niczem przez prawo zagwarantowanej tajemnicy obrotu.

Bony Funduszu Inwestycyjnego.

Kasy skarbowe otrzymały wyjaśnienie władz centralnych w sprawie stosowania przy wypłatach bonów Funduszu Inwestycyjnego. Bony Funduszu Inwestycyjnego nie mają mocy zwalniania od zobowiązań w stosunkach prywatno-prawnych, nikt więc nie może być zmuszony do ich przyjęcia.

Przy wypłatach kasy urzędów skarbowych mogą zgłaszającym się po gotówkę proponować przyjęcie części, lub całości należności w bonach, podkreślając korzyści, wynikające z ich nabywania. W żadnym jednak wypadku nie będzie wobec publiczności stosowany jakikolwiek nacisk.

Reorganizacja wywiadu kredytowego.

Sfery gospodarcze stolicy od dłuższego czasu odczuwały brak poważnej placówki w dziedzinie wywiadu o zdolności kredytowej, nieposiadającej charakteru przedsiębiorstwa zarobkowego i opartej o czynniki społeczne.

Brak ten został obecnie usunięty w ten sposób, że nastąpiło połączenie warszawskiego oddziału spółki „Informacja" w Katowicach z biurem informacyjnem Ogólnokrajowego Związku Wierzycieli w Warszawie, przyczem do spółki „Informacja" przystąpiły w charakterze udziałowców: Izba Przemysłowo-Handlowa warszawska, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Centrala Związku Kupców, Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych, Ogólnopolski Związek Wierzycieli oraz grupa banków, zrzeszonych w Związku Banków.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Zyski banków angielskich.

Po opublikowaniu sprawozdania rocznego ostatniego z banków londyńskich, należących do „Wielkiej Szóstki", a mianowicie Westminster Banku, można sobie wyrobić pojęcie o rezultatach działalności największych banków angielskich w r. ub. A mianowicie łączne zyski netto tych 6-ciu banków wynosiły w r. ub. 9.033 tys. Ł, wobec 8.869 w roku poprzednim, co stanowi wzrost o 1.86%. Wzrost ten przypisać należy głównie zwiększeniu się zysków netto, największego banku Midland, gdyż niewielki wzrost zysków banków: Barclaya, Martina i National Provincial został zgórą zniwelowany przez zmniejszenie się zysków w Westminster i Lloydsbanku. Bliższe dane o zyskach tych banków zamieścimy w następnym numerze „Banku".

Stosunki the British Overseas Bank Ltd. z Polską.

Lord Churchill, prezes the British Overseas Bank Ltd., przemawiając 12 grudnia na dorocznem walnem zebraniu akcjonarjuszów tej instytucji, poświęcił sporo uwagi Polsce. Nakreślił w krótkich słowach historję stosunków B. O. B. z Polską. Gdy w 1919 r. po założeniu tej instytucji postanowiono wejść w bliższy kontakt z jednym z krajów europejskich i wybrano Polskę, robiono to nie bez obawy, wobec warunków z jakich się Polska wówczas znajdowała. Z tem większą przyjemnością prezes stwierdza, że przedsięwzięcie to spotkało się z niezwykłem powodzeniem.

„Naturalnie były trudności i chwile niepokojów, pod względem politycznym jak również gospodarczym; trudności z personelem były wielkie, ponieważ brak było Polaków obznajmionych z międzynarodową bankowością, a cały aparat administracji państwowej w Polsce był dopiero w stadjum organizacji.

To też z uznaniem należy podkreślić postęp, jaki Polska zrobiła, szczególnie w ciągu ostatnich kilku lat. Pokonała światowy kryzys gospodarczy lepiej, niż bardzo wiele innych krajów. Bankowość i przemysł w Polsce uniknęły poważniejszych trudności, a nawet w dziedzinach tych nastąpiła pewna konsolidacja. Bilans handlowy jest dodatni, finanse państwowe prowadzone są z rozwagą, a waluta została utrzymana na zdrowych podstawach bez stosowania sztucznych środków. Powodzenie wyłożonej ostatnio na rynku wewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej jest jednym więcej dowodem zaufania społeczeństwa do przyszłości kraju. Stosunki z Rosją poprawiły się znacznie, a rozmowy wszczęte z Niemcami wykazują dążenie i możliwość lepszego zrozumienia się polaków i niemców.

Na początku stosunków B. O. B. z Polską zorganizowano sezonowe finansowanie polskiego przemysłu cukrowniczego. W tym czasie marka polska uległa całkowitej deprecjacji, poczem została ustabilizowana jako złoty na podstawie złota; w Anglji porzucono system złotej waluty, poczem powrócono do niego i ponownie go zawieszono. Przez cały ten czas perypetyj walutowych polski przemysł cukrowniczy wywiązywał się w pełni i punktualnie ze wszystkich swych zobowiązań, jakie uzyskaliśmy dla niego w Londynie.. „Panowie, dla każdego przemysłu byłoby to zaszczytnym rekordem".

B. O. B. miał poza tem do czynienia z pożyczką Ł 983.000 udzieloną niektórym elektrowniom polskim w 1924 i w 1926 r. Dzięki temu, B. O. B. mógł być pomocny w uzyskaniu dla angielskich firm poważnego kontraktu na elektryikację centralnego węzła kolejowego w Warszawie.

Jakkolwiek byliśmy zupełnie zadowoleni — mówił Prezes — z zorganizowania i działalności Angielsko-Polskie-

go Banku w Warszawie, jednak uważaliśmy zawsze, że aby w pełni wyzyskać możliwości rozwoju naszych stosunków z Polską, konieczny jest kontakt nieco innego rodzaju. Dlatego z zadowoleniem przyjęliśmy kilka lat temu propozycję ś. p. ks. Stanisława Lubomirskiego w sprawie fuzji Angielsko - Polskiego Banku z Bankiem Handlowym. Ze względu na pewne okoliczności ostateczne uzgodnienie wszystkich punktów w tej sprawie nastąpiło dopiero w ostatnich dniach i należy mieć nadzieję, że z końcem roku bieżącego fuzja stanie się faktem dokonanym.

Bank Handlowy ma dawną tradycję pierwszorzędnego Banku w Polsce i dlatego fuzja z nią stanowi najlepszy sposób utrzymywania odpowiednich stosunków z Polską. „Bank Angielsko-Polski ma wykwalifikowany personel oraz doskonałą znajomość stosunków w Polsce. To też zupełnem przekonaniem wchodzimy obecnie w nową fazę stosunków z krajem, który nauczyliśmy się podziwiać i szanować".

Bilans płatniczy Czechosłowacji w latach 1929 — 1932.

Kryzys gospodarczy, przeżywany przez Czechosłowację, podobnie jak i przez inne kraje, znajduje odbicie w kształtowaniu się bilansu płatniczego w ostatnich latach. Już sam chociażby spadek ogólnej sumy bilansowej w 1932 r. o przeszło 50% w porównaniu z 1931 r. świadczy jak dalece zmniejszył się udział Czechosłowacji w międzynarodowej wymianie dóbr i usług.

Przechodząc do szczegółowej analizy bilansu płatniczego należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na zmianę, jaka nastąpiła w obrotach bieżących, wskutek przekształcenia się aktywnego salda bilansu handlowego w pasywne. To niekorzystne dla Czechosłowacji zjawisko wystąpiło po raz pierwszy na przestrzeni ostatnich ośmiu lat w 1932 r. i jest oczywiście następstwem niemal powszechnie panujących tendencyj autarkicznych. Kurczenie się rozmiarów handlu zagranicznego w krajach sąsiadujących z Czechosłowacją, która z tytułu sowego położenia geograficznego czerpała znaczne korzyści z tranzytu, wywołało pokaźny spadek dochodów z usług komunikacyjnych. Wskutek ogólnego pogorszenia się sytuacji materjalnej, przekazy emigrantów czeskich do kraju znacznie zmalały. Ogólne zubożenie oraz istniejące w wielu krajach trudności paszportowe i ograniczenia dewizowe wpłynęły na zmniejszenie się ruchu turystycznego w Czechosłowacji, co odzwierciedlają cyfry zarówno przychodu jak i rozchodu bilansu.

Z pośród innych pozycyj obrotu bieżącego, poważną kwotę stanowią dochody z posiadanych przez obywateli czechosłowackich papierów wartościowych zagranicznych, które w dużym stopniu pokrywają zobowiązania Czechosłowacji z tytułu opłaty odsetek od otrzymanych kredytów w postaci pożyczek państwowych, komunalnych, przemysłowych i bankowych. W 1932 r. np. dochody te stanowiły 236 milj. kr. wobec 549 milj. kr., zużytych na opłatę odsetek od zobowiązań czechosłowackich. Źródłem tych dochodów są prawdopodobnie częściowo dawne udziały kapitału czechosłowackiego w życiu gospodarczem t. zw. państw sukcesyjnych, częściowo jednak dadzą się one wytłomaczyć dalej omówioną czechosłowacką ekspansją kapitałową, jaka miała miejsce w latach 1927 1929.

W dziale obrotu kapitałowego w przychodzie widzimy w 1932 r. zwiększenie się zadłużenia państwa o 798 milj. kr., co tłomaczy się zaciągnięciem w kwietniu 1932 r. 5% pożyczki we Francji w sumie 600 milj. fr.

Bardziej szczegółowej analizy wymaga łączna pozycja „zadłużenie i wierzytelności przemysłu i banków", którą dla uplastycznienia obrazu, w jakim stopniu Czechosłowacja korzystała z kredytów zagranicznych, a w jakim udzielała zagranicy kredytu, należy rozpatrzeć z jednego i drugiego punktu widzenia.

Przemysł i banki czechosłoawckie korzystały w dużej mierze z kredytów zagranicznych krótko i długoterminowych.

W okresie od 1926 r. do 1930 r., z wyjątkiem 1927 r., zobowiązania krótkoterminowe stale poważnie wzrastały, natomiast w 1931 r. i 1932 r., podobnie jak w inych krajach, nastąpiło dość intensywne wycofywanie zagranicznych kredytów krótkoterminowych. W bankach czechosłowackich odpływ lokat krótkoterminowych rozpoczął się już w 1929 r. i trwał bez przerwy do końca 1932 r.

Pozycja zobowiązań długoterminowych wykazywała dopływ kapitałów zagranicznych w latach: 1926, 1927 i 1930. Jakkolwiek cyfry za rok 1932 wskazują również, że suma kredytów długoterminowych, udzielonych Czechosłowacji, przekraczała spłacone z tego tytułu zo-

bowiązania, to jednak przypuszczać należy, że wynikło to raczej z zamiany niektórych dotychczasowych zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe. stawało przypuszczalnie w związku z ich zamrożeniem.

Czechosłowackie kredyty krótkoterminowe, głównie w postaci rachunków ban-

Bilans płatniczy Czechosłowacji
(w miljonach Krč.)

POZYCJE BILANSU PŁATNICZEGO	1932			1931			1930		
	Przychód	Rozchód	Saldo	Przychód	Rozchód	Saldo	Przychód	Rozchód	Saldo
Ogółem .	10.569	10.569		19.432	19.432		24.069	24.069	
A. Obrót bieżący .	8.940	9.208	— 268	15.370	14.379	+ 991	20.199	18.501	+ 1.698
I. Obrót towarowy	7.371	7.615	— 244	13.178	11.994	+ 1.184	17.501	15.885	+ 1.616
II. Inne pozycje bieżące . . .	1.569	1.593	— 24	2.192	2.385	— 193	2.698	2.616	+ 82
B. Obrót kapitałowy	1.596	1.302	+ 294	4.062	3.210	+ 852	3.870	4.186	— 316
1) Zadłużenie państwa	798	27	+ 771	—	48	— 48	—	62	— 62
2) Zadłużen. i wierzyt. przemysł. i banków . .									
a) długoterminowe	517	165	+ 352	307	458	— 151	1.659	913	+ 746
b) krótkotermin. .	57	823	— 766	273	1.406	— 1.133	877	1.032	— 155
3) Kupno i sprzedaż papierów wartościowych	155	104	+ 51	906	1.154	— 248	1.307	1.632	— 325
3) Różne — pozost.	69	183	— 114	2.576	144	+ 2.432	27	547	— 520
C. Kapitały nieokreślone (pozycje nieuchwycone statyst. .	33	—	+ 33	—	1.739	— 1.739	—	1.099	— 1.099
D. Bank Narodowy Wzrost rezerw złota	—	59	— 59	—	104	— 104	—	283	— 283

Kredyty długoterminowe udzielane zagranicy przez Czechosłowację wynosiły w 1927 r. 583 milj. kr., w 1928 — 503 milj. kr., w 1929 r.—713 milj. kr. Saldo ujemne tej pozycji w bilansie płatniczym osiągnęło w 1927 r. — 382 milj. kr., w 1928 r. — 14 milj. kr. i w 1929 r. — 452 milj. kr. Wycofywanie przyznanych przez Czechosłowację kredytów przybrało znaczne rozmiary, zwłaszcza w 1930 r., w którym powróciło do kraju 720 milj. kr.; w następnych jednak latach tempo wycofywania kredytów osłabło, co pozo-kowych zagranicą, które do 1930 r., z wyjątkiem 1929 r., wykazywały stały wzrost, uległy bardzo poważnemu skurczeniu w 1931 r., wskutek wycofania 2.500 milj. kr.

Wreszcie zwrócić należy uwagę na cyfry, ilustrujące operacje kupna i sprzedaży papierów wartościowych, które świadczą, że aż do 1932 r. Czechosłowacja więcej nabywała papierów niż sprzedawała. Jeżeli jednak chodzi o ostatnie lata, to prawdopodobnie ma tu również miejsce repartjacja papierów.

Bank Narodowy wykazuje w okresie od 1929 r. do 1932 r. wzrost rezerw złota, z czego możnaby wnioskować o dodatniem kształtowaniu się bilansu płatniczego. W rzeczywistości jednak saldo dodatnie wytworzyło się przez nadwyżkę kredytów, otrzymanych zagranicą, co jest widoczne szczególnie w 1932 r. kiedy aktywność bilansu płatniczego, wyrażająca się cyfrą 59 milj. kr., była wynikiem wzrostu zadłużenia państwa o 771 milj. kr. *(S. K.)*.

Wewnętrzna pożyczka państwowa w Danji.

W przeciwieństwie do pożyczki włoskiej wypuszczona ostatnio przez rząd duński pożyczka wewnętrzna na sumę 85 miljonów koron zawiodła. Z wyłożonych do subskrypcji 50 miljonów zakupionych zostało tylko ok. 30 miljonów koron, reszta przejęta została przez konsorcjum banków emisyjnych, które pozatem przejęły zgóry 35 miljonów z wypuszczonej transzy pożyczkowej. *(K.)*.

Konwersja dolarowych pożyczek fińskich.

Parlament fiński upoważnił rząd do przeprowadzenia konwersji pożyczek państwowych emitowanych w dolarach na marki fińskie wzgl. inne waluty europejskie pod warunkiem obniżenia stopy procentowej w porównaniu ze stopą obecnie obowiązującą.

Giełda paryska w 1933 r.

Giełdę paryską w tym okresie charakteryzuje ogromne skurczenie się obrotów, szczególnie w ciągu ostatnich 4 miesięcy, zniżka kursów papierów o stałem oprocentowaniu, oraz zwyżkowa tendencja papierów dywidendowych.

Głównemi czynnikami, które wywierały wpływ na giełdę były niespodziewane wypadki w Nowym Yorku oraz niekorzystna sytuacja polityczna i finansowa we Francji. Położenie gospodarcze zeszło na drugi plan, a właściwie rozwój jego był ściśle związany z sytuacją polityczną.

Z powodu braku zaufania i tezauryzacji wywołanych przez powyższe czynniki, nastąpiło skurczenie się obrotów na giełdzie oraz zniżkowa tendencja kursów papierów państwowych, a ponieważ kursy papierów o stałem oprocentowaniu kształtują się w zależności od tendencji dla rent, więc obligacje wszelkiego rodzaju zniżkowały również. Poniższa tabelka wykazuje rozmiary tej zniżki:

	Kursy na początku 1933	Kursy 14/XII 1933
3% renta	78.40	67.65
4% renta	91.60	76.40
4½% oblig. Algieru 1930	944	784
4% oblig. m. Paryża 1931	930	785
5% obligacje rolnicze „Foncier"	970	875
5% obligacje Lyon	795	687
3% obligacje Nord	395	352

W ciągu ostatnich 18 miesięcy zmniejszenie wartości portfelu papierów o stałem oprocentowaniu szacować można na 50 miljardów fr.

Obligacje w dolarach-złotych.

Francuski Związek posiadaczy papierów wartościowych organizuje obecnie Komitet Obrony Praw Francuskich posiadaczy obligacyj w dolarach złotych, który będzie reprezentowany w Międzynarodowym Komitecie, utworzonym w ostatnich tygodniach w Bazylei. Międzynarodowy Komitet ma za zadanie użyć wszelkich możliwych środków w obronie praw posiadaczy obligacyj w dolarach złotych, opierając się na przekonaniu, że amerykańska ustawa „o zniesieniu klauzuli złota", jako jednostronna decyzja dłużnika, stanowi zerwanie kontraktu. Nie tylko powoduje ona straty dla wierzycieli, ale ponadto podważa zasady kredytu i przyczynia się do zwiększenia chaosu w dziedzinie gospodarczej.

Bajoński skandal finansowy a giełda paryska.

Giełda paryska niemal zupełnie nie zareagowała na skandal finansowy Stawiskiego. Jego ofiarami nie są akcjonarjusze, lecz 20 tow. ubezpieczeniowych, poszkodowanych w aferze obligacyj bayońskich. Wielkie banki francuskie nie poniosły strat wskutek machinacyj Stawiskiego. Ogólną sumę jego oszustw szacują obecnie na 690 milj. fr., aczkolwiek przy dokładniejszem obliczeniu może wyniesie 800 milj. fr. Tow. ubezpieczeniowe nie załamią się wskutek poniesionych strat.

Moratorjum bankowe w Jugosławji.

Moratorjum bankowe w Jugosławji, wprowadzone w 1932 r. naskutek trudności, w jakich się życie gospodarcze tego państwa znalazło, zostało obecnie częściowo uchylone szeregiem zarządzeń, które stają się prawomocnemi z dn. 1 lutego 1934 r. Trzy z nich mają na celu odbudowę bankowości jugosłowiańskiej, przyczem na czoło wysuwa się rozporządzenie o ochronie instytucyj finansowych.

Według tego rozporządzenia każda z takich instytucyj, która korzystała z moratorjum, winna najdalej w 3 miesiące od chwili wejścia w życie omawianego rozporządzenia przedstawić ministrowi przemysłu i handlu statut i bilans przy jednoczesnem postawieniu wniosku o dalsze odroczenie wypłat lub o zezwolenie na sanację, która może być połączona z fuzją, albo też o likwidację poza konkursem. Specjalne dodatkowe postanowienie dopuszcza stosowanie wymienionych 3 dekretów również do tych banków i kas oszczędności, które nie są objęte ochroną moratoryjną. O tem, czy dana instytucja może korzystać z ulg omawianych trzech dekretów decyduje specjalna komisja międzyministerjalna. Minister Przemysłu i Handlu musi jednak uprzednio ocenić sytuację finansową danej instytucji. Jeśli ta ocena wypadnie negatywnie musi starający się bank lub kasa oszczędności przedłożyć w ciągu 30 dni plan sanacji, gdyż jeżeli tego nie uczyni, zarządza komisja likwidację.

Dekret przewiduje również możność ponownego odroczenia płatności, jednak tylko w odniesieniu do pewnej kategorji starych długów i to ze znacznemi ograniczeniami, m. in. odroczenie nie może przekraczać 5 lat. Sanacja instytucyj bankowych będzie w zasadzie dokonywana ich własnemi środkami przy pośredniej tylko pomocy państwa, zaś likwidacja będzie przeprowadzana według przepisów prawa powszechnego, przyczem jednak komisja ministerjalna może w miejsce dyrekcji powołać swego komisarza.

Treścią pozostałych dwuch rozporządzeń są przepisy związane z ustanowieniem stopy maksymalnej i obniżeniem kosztów prowizji. I tak w bankach, korzystających z ochrony omawianych wyżej rozporządzeń, oprocentowanie wkładów musi być przynajmniej o 1% niższe od stopy dyskontowej Banku Państwa, zaś odsetki debetowe nie mogą być wyższe od tej stopy niż o 3—5%. Również uregulowane są szczegółowemi przepisami sprawy tantjem, płac członków zarządu i t. p.

Oficjalna statystyka podaje, że na 700 instytucyj bankowych wzgl. o charakterze bankowym tylko 135 skorzystało do października ub. r. z moratorjum. Dane te należy przyjąć z pewną rezerwą, gdyż owe 135 instytucyj, korzystających z moratorjum, są najważniejszemi i najbardziej zakorzenionemi w gospodarce narodowej Jugosławji, podczas gdy 500 instytucyj, które nie skorzystały z moratorjum, mają charakter lokalny i nie posiadają zbyt wielkiego znaczenia dla gospodarki. Z 20 średnich i wielkich banków korzysta z moratorjum 8, które reprezentują jednak blisko 60% kapitału akcyjnego wszystkich banków jugosłowiańskich.

Przepisy dewizowe w Niemczech.

Z dniem 1-ym stycznia 1934 r. rozpoczyna swe czynności powołana do życia przed dwoma tygodniami w Niemczech instytucja gospodarki dewizowej — Reichstelle für Devisenbewirtschaftung.

Instytucja ta przejmuje upoważnienia ministra gospodarki Rzeszy w zakresie reglamentacji dewizowej i wydawać będzie dalsze wytyczne polityki dewizowej w porozumieniu z ministrami skarbu, oraz wyżywienia i rolnictwa w Niemczech. W ten sposób nadzór nad obrotem płatniczym w Niemczech poddany został ściślejszej kontroli. Nie ulega wątpliwości, że nowa organizacja reglamentacji dewiz w Niemczech utrudni jeszcze bardziej handel eksportowy z tem państwem, gdzie już obecnie znajdują się znaczne kwoty zamrożone na skutek utrudnień w przydziale dewiz dla importerów niemieckich, którzy posiadają zobowiązania z racji sprowadzenia towarów zagranicznych.

Ceny w Stanach Zjednoczonych.

Wskaźnik cen hurtowych, wyrażony w dolarach papierowych, (opracowywany przez U. S. Bureau of Labor Statistics), kształtował się w 1933 r. następująco:

	Rok 1926 = 100		
	Ogólny	Artykuły rolne	Artykuły przemysłowe
Styczeń . . .	61.0	42.6	67.3
Luty	59.8	40.9	66.0
Marzec . . .	60.2	42.8	65.8
Kwiecień .	60.4	44.5	65.3
Maj	62.7	50.2	66.5
Czerwiec . .	65.0	53.2	68.9
Lipiec . . .	68.9	60.1	72.2
Sierpień . .	69.5	57.6	74.1
Wrzesień . .	70.8	57.0	76.1

W lutym roku bieżącego ceny hurtowe w Stanach Zjednoczonych osiągnęły najniższy poziom w ciągu obecnego kryzysu. Odtąd datuje się ich zwyżka, która do końca września — późniejszych obliczeń wskaźnika dotychczas niema — wyniosła 11 punktów, co stanowi 18%. Największe nasilenie tej zwyżki przypada na maj, czerwiec i lipiec. Wydany w tym czasie Farm Relief Act, upoważniający rząd do dewaluacji dolara do 50%, oraz podjęta przez Banki Rezerwy Federalnej ekspansja kredytu wywierały wpływ na zwyżkę cen. Najbardziej, gdyż zgórą o 35%, zwyżkowały w tych miesiącach artykuły rolne, gdy tymczasem ogólny wskaźnik cen hurtowych podniósł się o 14%, a artykułów przemysłowych o 11%. Gdyby jednak obliczyć wskaźniki cen w złocie, to okaże się, że w okresie luty — wrzesień ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżył się o 19%, artykułów przemysłowych o 22% i jedynie tylko wskaźnik artykułów rolnych podniósł się o 2%.

Silna zwyżka cen artykułów rolnych, wyrażonych w dolarach papierowych, zakończyła się w lipcu, poczem ceny te wykazały spadek. Natomiast ceny artykułów przemysłowych zwyżkowały nadal w ciągu sierpnia i września, głównie pod wpływem sezonowego ożywienia zbytu tych artykułów, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Częściowo przypisuje się również tę zwyżkę działalności, podjętej w końcu lata, przez National Recovery Administration. W rezultacie wzrostu cen artykułów przemysłowych a zniżki cen artykułów rolnych — ogólny poziom cen hurtowych podniósł się w ciągu sierpnia i września bardzo nieznacznie.

Osłabienie tempa zwyżki cen — pomimo podejmowanych wysiłków celem przywrócenia ich poziomu z 1926 roku — skłoniło rząd Stanów Zjednoczonych do dalszych posunięć w kierunku deprecjacji dolara. Tym razem chwycono się metody dokonywania zakupów złota w kraju i zagranicą po cenach ustalanych na coraz wyższym poziomie (w dolarach obiegowych). Jednakże podwyższaniu ceny złota nie towarzyszyła bynajmniej odpowiednia deprecjacja kursu dolara, a nawet kurs dolara w notowaniach na giełdach europejskich zwyżkował dość znacznie od 15 listopada, mimo że cena złota była odtąd wydatnie podwyższona. Ponadto notowania giełdowe kursu dolara prawie stale odbiegały dość znacznie od kursu, jaki powinien się kształtować w zależności od urzędowej ceny złota. Zazwyczaj notowania te były wyższe, przyczem odchylenie w tym kierunku dochodziło częstokroć do 5%. Tak samo nie dostosowywały się wcale do oznaczanej urzędowo wartości złota ceny hurtowe.

Od 24 października do 19 grudnia cena złota została podwyższona przez R. F. C. o 8.6%. W tym czasie kurs dolara obniżył się w większym stopniu, gdyż o 9.1%. Natomiast co się tyczy cen, to zwyżkowały jedynie ceny bawełny, żelaza, miedzi i kauczuku, obniżyły się zaś ceny pszenicy, cukru i cynku. Należy zaznaczyć, że tylko cena kauczuku i miedzi wzrosła w stopniu silniejszym od deprecjacji kursu dolara, w słabszym zaś stopniu wzrosła cena bawełny i żelaza.

Po zastosowaniu polityki skupywania złota — ceny w Stanach Zjednoczonych wykazują w swem kształtowaniu się tak samo dużą niezależność od zarządzeń administracyjnych, jak i przedtem.

S. W.

Orędzie Roosevelta w sprawach budżetowych.

Tak zw. Budget Message, odczytane w Kongresie w dn. 4 stycznia ujawniło cyfry, które zdumiały zarówno zwolenników, jak i oponentów rządu. A mian. pre-

zydent przewiduje, iż deficyt budżetowy w roku bieżącym osiągnie sumę 7.309 milj., co pociągnie za sobą wzrost długu publicznego do 29,8 milj. dol. (Dotychczasowy rekordowy poziom tego długu, wynoszący 25.5 milj. przypadał na okres lat 1917-1918). Ogólna suma wydatków w roku bieżącym (licząc w tem wydatki nadzwyczajne) wyniesie 9,403 milj. podczas gdy dochody zwyczajne preliminowane są na sumę 3.260 milj. Kolosalny 7 miljrd. deficyt spowodowany zostanie głównie wydatkami Refico, które planowane są w rozmiarach ok. 4 miljrd. Pozostałe 3 miljrd. deficytu spowodowane zostaną projektowanemi wydatkami na roboty publiczne, kosztami utworzenia instytucji gwarantujacej wkłady, oraz pomocy dla rolnictwa. Natomiast wydatki zwyczajne ograniczone zostały w bieżącym roku skarbowym o 684 milj. w porównaniu z budżetem, wniesionym roku poprzedniego przez rząd ustępujący.

W roku 1934/35 natomiast nastąpi już równowaga budżetowa: wydatki bowiem ogółem preliminowane są w sumie 3.961 milj. (w tem wydatki zwyczajne w wysokości 3.238 milj., a nadzwyczajne wyrażą się skromną pozycją 723 milj.), dochody natomiast przewidywane są w wysokości 3.975 milj. licząc w tem spłaty z tytułu długów wojennych, dochody z opłat od napojów alkoholowych, i innych nowych podatków.

Sanacja Banque Populaire Suisse.

Na czoło zagadnień finansowych w Szwajcarji wysuwa się w chwili obecnej kwestja sanacji Banque Populaire Suisse, będącego ze swojemi 75 filjami i zastępstwami drugą instytucją finansową w kraju, po Banku Kantonalnym w Zurychu. Trudności Banque Populaire wywołały tem większe poruszenie w całem społeczeństwie szwajcarskiem, że instytucja powyższa jest bankiem udziałowym, zarządzającym oszczędnościami przeszło 350.000 wkładców ze sfer pracujących.

Założony w Bernie w r. 1867, jako skromna spółdzielnia kredytowa, Banque Populaire w krótkim czasie stanął w szeregu największych szwajcarskich instytucyj finansowych i — śladem banków akcyjnych — rozwinął aktywną działalność poza granicami Związku. Obecnie kapitał zakładowy Banku wynosi 186 milj. frs. (przyczem ilość udziałowców przekracza 92.7 tys.), rezerwy sięgają 29 milj. frs.; wkłady powierzone bankowi przekraczają 900 milj. frs., a suma bilansowa — 1.200 milj. frs.

Sytuacja Banque Populaire kształtowała się niepomyślnie już od r. 1931, w którym to roku pogłoski o stratach, poniesionych przez bank na operacjach zagranicznych wywołały gwałtowne wycofywanie udziałów i wkładów. Po zażegnaniu paniki, Banque Populaire otrzymał z ramienia rządu nieoficjalnego obserwatora Banku Narodowego. W roku bieżącym zmniejszenie zaufania do Banque Populaire wyraziło się w ponownem wycofywaniu wkładów. Ogółem w okresie styczeń 1931 — październik 1933 bank wypłacił swym wierzycielom około pół miljarda frs., t. j. ⅓ sumy bilansowej. Wobec stale pogarszającej się sytuacji, bank zwrócił się w październiku r. b. do Rady Związkowej z projektem uzdrowienia banku przy udziale Związku. Na skutek powyższego, Rada wydelegowała trzech ekspertów [1]) do zbadania sytuacji Banque Populaire. Dokładna ekspertyza, przeprowadzona przez tych rzeczoznawców, pozwoliła ustalić, że największe straty — w wysokości 84.6 milj. frs. — zostały poniesione na operacjach zagranicznych, przyczem 25 milj. frs. przypada na straty kursowe, reszta zaś — na należności uważane za ostatecznie nieściągalne. Zdaniem ekspertów, Banque Populaire, nie mając odpowiedniego przygotowania, doświadczenia i kierownictwa, zaangażował sie nieostrożnie w tranzakcje zagraniczne i — zamiast nawiązać stały kontakt z solidnemi przedsiębiorstwami zagranicznemi — korzystał jedynie z dorywczych okazyj, udzielając kredytu, głównie w formie rachunków otwartych, dyskonta i pożyczek zabezpieczonych hipotecznie. Zagraniczne wierzytelności banku przypadają głównie na Niemcy, Węgry, Francję i Belgję.

Natomiast straty poniesione na rynku krajowym, szacowane na 33.8 milj. frs. spowodowane są przedewszystkiem trudnościami, w jakich się znalazły pod wpływem ogólnej depresji gospodarczej najważniejsze gałęzie przemysłu szwajcarskiego, t. j. hotelarstwo, oraz przemysły: zegarmistrzowski, maszynowy i koronkarski.

---

[1]) Dr. Kurz, b. naczelny dyrektor Crédit Suisse, Dr. Scherz, dyrektor Banku Kantonalnego w Bernie, p. Dapples, prezes T-wa Nestlé.

Ogółem więc, straty banku wynoszą 118 milj. frs., pomijając sumę 12 milj. frs., nieściągalnych odsetek, które są amortyzowane zapomocą specjalnie utworzonego na ten cel funduszu rezerwowego.

Po zapoznaniu się z raportami rzeczoznawców, Rada Związkowa postanowiła wziąć czynny udział w sanacji Banque Populaire. W tym celu, przedłożyła ona w końcu listopada Izbom Ustawodawczym plan reorganizacji banku, przewidujący:

1) całkowitą amortyzację strat przez odpisanie z rezerw 25 milj. frs. oraz zmniejszenie kapitału zakładowego o 50%, t. j. o 93 milj. frs. drogą obniżenia udziałów z 1.000 do 500 frs. Udziałowcy otrzymać mają bony pożytkowe (bons de jouissance); prawa, które będą przysługiwały posiadaczom tych bonów, zostaną sprecyzowane w nowym statucie banku;

2) rekonstrukcję kapitału zakładowego drogą nabycia przez Związek 200.000 nowych udziałów na sumę 100 milj. frs. W miarę możności bank będzie spłacał w przyszłości udziały państwa. Celem utrzymania kapitału zakładowego na wysokim poziomie, Rada projektuje wydanie zakazu wycofywania udziałów Banque Populaire;

3) reorganizację administaracji banku; udział przedstawicieli Związku w Radzie banku i walnem zgromadzeniu delegatów; zobowiązanie się banku do przedstawiania Radzie Związkowej wszelkich projektów zmian statutowych.

Powyższy plan Rady Związkowej Uchwalony został w dniu 8 grudnia b. r. przez Parlament, ze stosunkowo nieznacznemi zmianami, z których na uwagę zasługują następujące:

1) możliwość otwarcia dochodzenia sądowego przeciwko kierownikom banku;

2) reorganizacja administracyjna ma być przeprowadzona tak z punktu widzenia rzeczowego jak i osobowego;

3) Związek Szwajcarski reprezentowany będzie w Radzie banku przez specjalną delegację, składającą się z przedstawicieli najważniejszych gałęzi życia gospodarczego i której zapewniona będzie większość głosów;

4) upoważnienie Rady Związkowej do zatwierdzania rocznych bilansów banku.

Projekt uchwalony w trybie nagłym wszedł natychmiast w życie.

W związku z wykonaniem planu sanacji Banque Populaire Suisse, przewiduje się, że państwo wpłaci 25% swego udziału, t. j. 25 milj. frs. Poza tem bank będzie mógł korzystać z kredytu pod zastaw walorów w Związkowej Kasie Pożyczkowej. Po przeprowadzeniu reorganizacji, aktywa banku zredukują się do sumy 1,165 milj. frs., w tem 160 milj. frs. wierzytelności zagranicznych.

K. S.

Bank Szwedzki.

Od chwili zaniechania systemu waluty złotej we wrześniu 1931 roku Bank Szwedzki prowadzi politykę pieniężną, zmierzającą do zwyżki cen. Konieczność prowadzenia takiej polityki podkreśliła w maju 1932 roku Komisja Bankowa Riksdagu, a opinję jej potwierdziła w kwietniu r. b. specjalna komisja monetarna, powołana urzędowo do sformułowania programu gospodarczego, wobec sytuacji wytworzonej przez kryzys. W myśl tego programu Bank skupywał przedewszystkiem papiery państwowe, a poza tem powiększał zapas złota i należności zagranicznych.

Ważniejsze pozycje bilansu Banku przedstawiają się następująco:

Data	Złoto	Należności zagraniczne	Obieg biletów	Natychmiast płatne zobowiązania	Pokrycie obiegu biletów złotem
Koniec roku 1931. . .	206	54	583	181	35.3%
„ „ 1932. . .	206	190	598	210	34.4%
„ marca 1933	218	304	590	227	36.9%
„ czerwca „	216	316	588	327	36.8%
Grudzień 30 „	260	250	648	470	46.0%

Od końca 1931 roku do końca grudnia roku ubiegłego Bank powiększył zapas złota o 54 milj. koron, stan należnosci zagranicznych — o 196 milj. koron, wreszcie portfel papierów państwowych — o 222 milj. koron. Ogólna suma tych wartości zwiększyła się zatem w tym czasie o 471 milj. koron. Jest to wzrost bardzo duży, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że obieg biletów wahał się w tym czasie w granicach 500—600 milj. koron. Wynikiem tej działalności Banku był spadek portfelu wekslowego z 483 milj. koron w końcu 1931 roku do 16 milj. koron w końcu września r. b.; dopiero ostatnie miesiące przyniosły poważny wzrost portfelu. Równocześnie z portfelem zmniejszył się wydatnie stan pożyczek. Nietylko jednak spadek kredytów był wynikiem polityki, prowadzonej przez Bank, ponadto bowiem nastąpił silny wzrost natychmiast płatnych zobowiązań, a mianowicie z 181 milj. koron w końcu 1931 roku do 470 milj. koron w dniu 30 grudnia r. ub., t. j. o 289 milj. koron. W rezultacie dążenia Banku do ekspansji kredytu miały jako rezultat tylko to, że życie gospodarcze oddłużyło się i stworzyło płynne rezerwy.

S. W.

Zmiana statutu Banku Narodowego Węgier.

W związku z konsolidacją kredytu, udzielonego przez zagraniczne banki biletowe, i zmniejszeniem się rezerw złota powstała konieczność zmiany art. 85 statutu, ustalającego zasady pokrycia emisji biletów Banku Narodowego.

Na zasadzie poprzednio obowiązujących przepisów łączna suma obiegu biletów oraz natychmiast płatnych zobowiązań, zmniejszona o sumę długu skarbowego, powinna była posiadać pokrycie kruszcowo - dewizowe z zachowaniem następującej progresji: w latach 1924-1929 — 20%, 1929-1934 — 24%, 1934-1939 — 28%, a począwszy od kwietnia 1934 r. — 33⅓%. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszów w listopadzie r. ub. ustalone zostały nowe normy pokrycia.

W myśl wprowadzonych zmian, pokrycie 24%-owe obowiązywać będzie do kwietnia 1938 r. poczem w ciągu 5-ciu lat stosunek ten wynosić będzie 28%, a następnie — do końca trwania przywileju emisyjnego 33⅓%.

Jednocześnie zmieniony został art. 50 statutu, który pozwalał bankowi udzielać kredytu państwu tylko pod zastaw złożonych przez skarb złota lub dewiz. Zgodnie z tą zmianą przyznany został państwu przejściowo specjalny kredyt w wysokości 100 milj. pengö na pokrycie kosztów, związanych z rządową akcją pomocy rolnictwu.

Dywidenda Banku Węgierskiego.

Zyski netto za rok 1933 wyniosły 3.14 milj. pengö, wobec 4.45 milj. w roku poprzedzającym. Rada zaproponuje Walnemu Zgromadzeniu Akcj. ustalenie dywidendy w wysokości 8% (w r. 1932 9%).

Wielki sukces pożyczki wewnętrznej we Włoszech.

Podobnie jak inne kraje również Włochy walczą w ostatnich latach z wielkiemi deficytami budżetowemi, które pokrywane są przeważnie pożyczkami wewnętrznemi. W pierwszej połowie stycznia b. r. wypuszczona została nowa pożyczka w 9-letnich bonach skarbowych na sumę 4 miljardów lirów, przeznaczona głównie na wykup zapadającej w roku bieżącym podobnej pożyczki z lat poprzednich, a częściowo na zasilenie środków budżetowych na cele robót publicznych. Oprocentowanie bonów ustalone zostało na 4% (przy poprzednich tego rodzaju pożyczkach wynosiło 5%) przy cenie subskrypcyjnej 99 za 100. Pożyczka jest premjową, corocznie wylosowane zostają 24 premje na łączną sumę 5 miljonów lirów.

Podobnie jak poprzednie pożyczki premjowe, również ta ostatnia cieszyła się ogromnem powodzeniem i subskrypcja bonów pożyczkowych przekroczyła już po trzech dniach więcej niż dwukrotnie sumę wypuszczonej pożyczki, dochodząc do okrągło 9 miljardów lirów. Wskutek tego okres subskrypcyjny, wyznaczony pierwotnie na 10 dni, został po trzech dniach zamknięty. Ogólnie podkreślany jest duży udział drobnych sum w subskrypcji pożyczki; w niektórych miastach brało do 15% ludności w niej udział. Wśród dużych subskrybentów wymieniona jest Kasa Oszczędności w Medjolanie, która zakupiła bonów pożyczkowych za 500 miljonów lirów.

Jako główną przyczynę sukcesu pożyczki wymienia się silną ostatnio ucieczkę od papierów dywidendowych do lokat w papierach procentowych,

zwłaszcza państwowych, oraz wielkie zaufanie społeczeństwa włoskiego do niezachwianego kursu waluty i polityki walutowej państwa. Łatwość uzyskania kredytu przez skarb powoduje jednak stały wzrost wewnętrznego zadłużenia państwowego, zbliżającego się już do sumy 100 miljardów lirów, które wymagają rocznie prawie 5 miljardów na oprocentowanie. *(K.).*

Bank Rozrachunków Międzynarodowych.

Bilans Banku na 31 grudnia wykazuje znaczne zwiększenie się lokat terminowych (o 20 milj. fr. szw.) oraz zmniejszenie się portfelu redyskontowego (o 22 milj.). Płynność Banku jest jeszcze znaczna, ponieważ suma natychmiast płatnych należności sięga 58.3% sumy bilansowej. W ubiegłym miesiącu odnośny stosunek procentowy wynosił 62.2%.

Poza tem należy podkreślić zwiększenie się pozycji „złoto w sztabach" z 5.5 do 7.6 milj. fr. szw., oraz wprowadzenie nowej pozycji „poręczenie wekslowe otrzymane od banków centralnych" i odpowiedniej kontr-pozycji w pasywach: „poręczenie udzielone".

Projekt budżetu państwowego Rosji sowieckiej na 1934 r.

Projekt przewiduje wydatki w wysokości 47,2 miljard. rb., a dochody—48.7 miljrd. Struktura wpływów budżetowych jest bardzo prosta, ponieważ 60% tych wpływów (29 miljrd.) pochodzi z podatku obrotowego, 4 miljrd. z udziału państwa w zyskach przedsiębiorstw państwowych i 6.3 miljrd. z handlu prowadzonego przez państwo. W ostatniej swej fazie dochody skarbowe z tych źródeł są płatne przez konsumentów, i w ten sposób cały system tych wpływów ma charakter powszechnej akcyzy. Reszta dochodów skarbowych pochodzi z bezpośrednich podatków oraz pożyczek wewnętrznych, które, wobec sposobu w jaki są lokowane, mają charakter przymusowy.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Recenzje.

Europäische Banken, ihre Bilanzen und Konzerne, rok 1933, wydawnictwo „Die Wirtschaft", Prag.

Ukazujące się już od kilku lat jako praca zbiorowa wydawnictwo „Banki europejskie" nie jest tylko suchem zestawieniem bilansów i sprawozdań gospodarczych poszczególnych banków, zawiera ono bowiem szereg poważnych rozpraw o instytucjach finansowych poszczególnych krajów (łącznie z bankami emisyjnemi) oraz omawia dokładnie przebieg kryzysu i całość polityki gospodarczej, a zwłaszcza walutowej w tych krajach. W publikacji znajdują się informacje o bankowości niektórych krajów, które inną drogą byłyby trudne do zdobycia. Wogóle omówionych jest 205 banków w 21 różnych państwach europejskich. Poza szczegółowem zobrazowaniem sytuacji banków czechosłowackich znajdują się również obszerne rożdziały o bankowości angielskiej, francuskiej i niemieckiej. Bankowości polskiej poświęcony jest osobny rozdział, w którym omówiona została sytuacja gospodarcza, zwłaszcza sytuacja na rynku pieniężno-kredytowym. Z poszczególnych instytucyj omówione zostały Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny, a bardziej szczegółowo niektóre banki prywatne jak Bank Handlowy w Warszawie, Bank Dyskontowy Warszawski, Powszechny Bank Związkowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Powszechny Bank Kredytowy i Bank Zachodni. *(S. O.).*

Kalendarz Pracownika Bankowego na rok 1934. Warszawa: nakładem Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych R. P. str. 310 tekstu.

W tych dniach wyszedł z druku wzorem lat ubiegłych, „Kalendarz Pracownika Bankowego na rok 1934", wydany pod redakcją Edwarda Michałowskiego staraniem i nakładem Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. Bogata treść tego kalendarza dzieli się na następujące cztery działy:

Dział I, (Związkowy), zawiera spis członków Zarządów: głównego i prowincjonalnych Związku; wykaz posiadanych ekspozytur i skład redakcji miesięcznika „Pracownik Bankowy" — organu wyżej wymienionej instytucji, oraz wyczerpujące dane, tyczące się władz Zrzeszeń Pracowników banków państwowych i prywatnych. Następne działy zawierają szczegółowe informacje o charakterze ściśle praktycznym, potrzebne pracownikowi bankowemu w życiu codziennem. — I tak treścią działu II (Bankowego) jest struktura organizacyjna władz Skarbowych i Banków: — Polskiego, Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasy Oszczędn., Banku Rolnego, Komunalnej Kasy Oszczędn. oraz obszerne streszczenie w formie przejrzystego konspektu, przepisów prawa bankowego. Ponadto w tym dziale znajduje się również strzeszczenie prawa wekslowego i czekowego, o stemplu wekslowym i czekowym, organizacja giełd oraz wykaz monet i ważniejszych polskich papierów procentowych.

Trzeci dział, informacyjny, zawiera streszczenie całego ustawodawstwa społecznego łącznie z ubezpieczeniami społecznemi i organizacją polskiego sądownictwa pracy.

Czwarty i ostatni dział, podaje wszelkie informacje ogólne, potrzebne w życiu codziennem, a więc najważniejsze wiadomości o Polsce, taryfy: pocztowe, telegraficzne i telefonów międzymiastowych; informacje tyczące się inkasa weksli przez urzędy pocztowe opłaty stemplowe, słowniczek wyrazów bankowych obcego pochodzenia, tabele miar i wag oraz porównawczą tabelkę czasu. Ponadto jeszcze wskazówki drobne a użyteczne.

„Kalendarz Pracownika Bankowego" jest wydany bardzo starannie, na dobrym papierze i pięknie oprawiony.

Dobór treści jest dokonany umiejętnie i z całą znajomością potrzeb. Każdy pracownik bankowy powinien zaopatrzyć się w ten kalendarz, będący świetnym informatorem, tembardziej, że cena jego jest przystępna, wynosi 2 zł., z tem jednak że dla członków Zw. Zawodow. Pracown. Bankowych, oraz Zrzeszeń Pracowników Banku: Polskiego, Gospodarstwa Krajowego, Rolnego i P. K. O., jest obniżona do 1 zł. 50 gr. *(I. M.)*.

Książki w języku polskim.

Feller, B. — *Ustawa stemplowa*, Cz. II. — Kraków, 1934. Cena 8 zł.
Bloch, J. — *Kodeks pracy*, Dod. III cz. — Warszawa, 1934. Cena 6 zł.
Szczygielski A. D. — *Polska ustawa kartelowa.* — Warszawa, 1934. Cena 2 zł.
Kodeks handlowy z dn. 27 paźdz. 1933 r. — Warszawa, 1934. Cena 1.50.
Roosevelt, Pr. — *Spojrzenie w przyszłość.* — Warszawa, 1934. Cena 6 zł.
Borowski, J. — *Gdynia port R. P.* — Toruń, 1934. Cena 1.50.
Rybarski, R. — *Podstawy narod. programu gosp.* — Warsz., 1934. Cena 2.50.

Książki w językach obcych.

Europäische Banken. Ihre Bilanzen u. Konzerne. Eine Kritische Darstellung. Jahrgang 1933. „Die Wirtschaft" Praha.

Hawtrey R. *Trade Depression and the Way out.* London, 1933.

Frederichsen Vittorio. *Moneta e Credito in regime di economia nazionale.* Udine, 1933, s. 498, L. 30.

Untersuchung des Bankwesens 1933. I. Teil: Vorbereitendes Material. Berlin, 1934, s. 576 + 382, Mk. 12.—.

Czasopisma krajowe.

GAZETA BANKOWA.

Nr. 23 z 10 grudnia 1933 r.: *Aktualne problemy waluty złotowej* — Prof. Gustaw Cassel; *Słuszne uwagi* — A. M.; *Opłaty stemplowe w bankach* — Stanisław Iwicki; *Od międzynarodowej do wskaźnikowej waluty* — Łucjan Żmirski.

Nr. 24 z 24 grudnia 1933 r.: *Od międzynarodowej do wskaźnikowej waluty* — Łucjan Żmirski; *Analiza rentowności* — Marceli Scheffels; *Dyskonto od weksli znajdujących się w dniu bilansowania w portfelu płatnika, później płatnych w świetle ustawy o podatku dochodowym* — Dr. Jan Łącki;

Nr. 1 z 10 stycznia 1934 r.: *Bankowość polska u progu nowego roku* — Dr. Ryszard Koranyj; *Opłaty stemplowe w bankach* — Stanisław Iwicki; *Umowa pożyczki w świetle prezpisów kodesku zabowiązań* — Dr. J. E.

OSZCZĘDNOŚĆ.

Nr. 23 z 15 grudnia 1932 r.: *Budownictwo drobne* — W. St.; *Pracą do oszczędności — oszczędnością do spokojnego bytu* — Janina Zaleska; *Egzekucja należności z wekslu* — S. Sakłak; *Początki kas szkolnych w Małopolsce* — M. Kaczanowski.

Nr. 24 z 31 grudnia 1933 r.; *K. K. O., w dziedzinie kredytu komunalnego* — W. Gajewski; *Na marginesie rocznego sprawozdania* — W. St.; *Z życia instytucyj oszczędnościowych we Francji* — K. Warchałowski; *Szkolne kasy oszczędności na ziemiach zachodnich i w Kongresówce.*

Nr. 1 z 15 stycznia 1934 r.: *Na marginesie nadsyłanych bilansów i sprawozdań K. K. O. za rok 1933* — Józef Rożkowski; *Zasady nowoczesnej racjonalnej księgowości* — Adolf Tytz.

CZASOPISMO KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Nr. 1 z 1 stycznia 1934 r.: *Cesja (zastaw) hipoteki jako zabezpieczenie kredytu* — Fr. Sell; *Tryb postępowania przy zawieraniu układów konwersyjnych, II.* — Dr. Z. Witkowski; *Jak zająć dług gruntowy właściciela, powstały z hipoteki kaucyjnej? I.* — Mgr. A. Macholz; *Rozwój i znaczenie Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce, II. (Dok.)* — Mgr. A. Tułacz; *Powstanie i rozwój Kas Oszczędności w Jugosławji.*

PRACOWNIK BANKOWY, Organ Zw. Zawodowego Pracown. Bankowych i Kas Oszcz. R. P.

Nr. 1 (128) z 2 stycznia b. r.: *Prawo społeczne w czwartym roku kryzysu* — Wu; *Opłaty stemplowe w zastosowaniu do bankowości* — Leo Hochberg; *Chcemy wierzyć* — L. Nam.; *Nasze piętnastolecie* — jam.; *Pomoc lecznicza i zarządzenia lecznicze Z. U. P. U.* — A. D.; *Zamrożone kredyty bankowe* — W. Rappaport; oprócz tego numer zawiera kronikę.

CZASOPISMA ZAGRANICZNE.

BANQUE. Janvier 1934.

Numer zawiera m. in. następujące artykuły i notatki: *Etudes de Crise: le Banquier et ses Bilans* (Guy Souville), *Le portefeuille et ses Annexes dans les Agences des Grands Etablissements de Crédit* (Ch. Corcelle), *Un probléme Bancaire de Comptabilité* (J. A. Champel). *La Comptabilité des Entreprises et la Banque* (N. Duraud) jak również szereg drobniejszych wiadomości.

RIVISTA BANCARIA, 15 Dicembre, 1933.

Ostatni zeszyt miesięcznika przynosi artykuł E. Cacace *„Sulle fluttuazioni echonomiche"*, dalszy ciąg uwag M. Mazzuchelli o Rachunkach Skarbowych i Budżecie oraz analizę sytuacji rynku finansowego, pióra R. Bachi. W dziale korespondencyj zagranicznych, znajdujemy ciekawy artykuł C. Pagni o bankach i przemyśle w Anglji, w dziale technicznym wreszcie, artykuł E. Ginella *„L'Unità essenziale di tutte le operazioni di riporto"*.

THE BANKERS' MAGAZINE. January, 1934.

Zeszyt styczniowy miesięcznika ogłasza, poza tradycyjnym przeglądem noworocznym artykuły: *„Inflation and America"* (A. J. Liversedge) oraz *„An Allegory and a Moral"* (J. Brunton), jak również ilustrowaną monografję National Prowincial Bank'u w związku z setną rocznicą jego założenia. Numer zawiera ponadto bogatą kronikę.

THE BANKER. January, 1934.

Numer zawiera omówienia bankowości angielskiej w r. 1933, artykuł G. F. Crump'a o bankach angielskich w krajach zamorskich, artykuł R. H. Mottrama o stuleciu National Provincial Bank'u oraz artykuł R. S. Sayers'a *„The Amolgamation Movement in Japanese Banking"*.

BANK—ARCHIV.

Numer 6 z 15 grudnia ub. r. przynosi następujące artykuły: *Das neue „ein heitliche" Wechselrecht* — prof. dr. F. Klausing; *Gedanken zur Aktienrechtsreform* —dr. G. F. v. Falkenhausen; *Die Caisse autonome im französischen Kapitalmarkt*— dr. Kurt A. Herrmann.

Numer 7 z 1 stycznia b. r. — *Die Finanzierung der Arbeitsbeschaffung* — dr. A. Friedrichs; *Nochmals: die Goldklausel* — dr. K. Hoffmann; *das Problem einer Zentralnotenbank in Kanada* — dr. Herbert Gross.

DIE BANK.

Treść nru 50 z 13 grudnia 1933: *Grundsätzliches zur Bank-Enquete*— Alfr. Lansburgh (autor wypowiada się przeciw przeprowadzaniu zasadniczej reformy bankowości niemieckiej w obecnym czasie; *Die Sparkassen und die Banken* — L. Mellinger (w sprawie rozgraniczenia działalności kas oszcz. i banków w Niemczech); *Gegenwartsfragen der Versicherung* — dr. H. Strohmeyer.

Nr. 51/52 z 23 grudnia 1933: *Depositen-Versicherung*—Alfr. Lansburgh— (autor omawia amerykański „Banking Act of 1933" i w konkluzjach wypowiada się za gwarancją Państwa dla wkładów, a przeciw projektom ubezpieczenia wkładów drogą wzajemnych umów ubezpieczenia); *Zur Lage am Rentenmarkt* — Fr. Hartmann; *Der Aufsichstrat* — R. Mellinger (zagadnienia z pr. akcyjnego); *Das Problem der deutschen Auslandsschuld* — H. Waldegg; *Festpreise für Brotgetreide* — G. Wrangel; *„Wann kehrt die Welt zum Gold zurück?"* — Argentarius.

Nr. 1 z 3 stycznia 1934: *Grundriss der Geldiehre*—Alfr. Lansburgh (ciąg dalszy); *Gross kredite und klein kredite* — dr. J. Kastenholz; *Das Realkapital in der Wirtschaftsdynamik* — dr. A. Schwab.

STATYSTYKA

Tabl. I.

Bank Polski

(W milj. złotych)

Rok i miesiąc	Rezerwy kruszcowo-walutowe			Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Obieg biletów	Rachunki żyrowe	Odsetek pokrycia kruszcow.-walut.
	Złoto	Waluty i dewizy						
		zaliczone do pokrycia	niezaliczone do pokrycia					
1930 XII	562,2	288,4	124,3	672,0	86,3	1.328,2	189,1	55,29
1931 XII	600,4	87,0	125,4	670,3	126,1	1.218,3	196,1	48,09
1932 XII	502,7	35,6	88,2	585,5	114,2	1.002,8	208,6	45,02
1933 VIII	473,0	—	75,1	648,1	103,3	1.004,4	139,7	44,28*
IX	473,5	—	74,1	679,5	99,6	1.030,5	145,6	43,42
X	474,0	—	86,3	686,4	87,0	1.046,4	155,6	42,10
XI	474,3	—	90,9	681,4	78,7	994,6	199,2	42,45
XII	475,6	—	88,3	688,1	80,4	1.004,0	239,4	40,79

*) Odsetek pokrycia został obliczony, poczynając od końca marca, w/g nowych zasad pokrycia, t. zn. przedstawia stosunek złota do obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, pomniejszonych o 100 miljn. zł.

Tabl. II.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny w milj. zł.		Odsetek weksli protest.	Liczba ogłoszonych upadłości	Rentowność 8% List. Zast. Tow. Kr. m. W-wy	Rentowność 5% Pożyczki Konwersyjnej**)
	Ogółem	W tem bilon i monety sreb.				
1930 XII	1.569,3	241,1	11,9	66	11,82	12,79
1931 XII	1.459,7	241,4	14,8	61	13,80	16,67
1932 XII	1.325,2	322,4	10,0	33	13,08	16,55
1933 VIII	1.339,1	354,7	10,1	20	13,33	14,14
IX	1.390,3	359,8	8,2	19	13,52	13,48
X	1.400,8	354,4	10,6	11	13,18	14,02
XI	1.330,5	335,9	11,0	15	12,34	13,60
XII	1.345,6	341,6	.	.	11,38	13,17

Uwagi do tablic:

Tabl. I. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego.

Tabl. II. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego, „Wiadomości Statystycznych" i miesięcznych tablic statystycznych „Konjunktury Gospodarczej". Obliczenia rentowności poszczególnych papierów procentowych — dokonywane z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

**) Obliczenia rentowności 5% Pożyczki Konwersyjnej, uwzględniające dawniej ściśle matematycznie plan umorzenia, zostały zastąpione obliczeniami według formuły minimalnej rentowności.

Tabl. III.

Kursy na giełdzie pieniężnej w Warszawie w grudniu 1933 r.

Przy pożyczkach premjowych i akcjach kursy są podane za sztukę, przy innych papierach procentowych — w procentach nominału, kursy odnoszą się do tranzakcyj końcowych danych dni.

	za	30. XI.	7. XII.	15. XII.	22. XII.	30. XII.
Papiery procentowe:						
3% Prem. Poż. Budowlana	50 zł. w zł.	37,80	—	—	38.60	39,50
4% „ „ Dolarowa	5 Dol.	48,30	49,50	—	—	49,90
4% „ „ Inwestyc.	100 zł. w zł.	—	103,50	—	—	105,75
4% „ „ „ serje	100 zł. w zł.	107.25	—	—	108.—	109.—
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. . .	zł.	51.50	52,—	51,50	52.75	53,50
5% Państw. Pożyczka Kolejowa z 1926 r. . .	zł.	—	47,75	—	48,—	48,—
6% Poż. Dolar. 1919/20 r.	Dol.	—	—	—	—	57,75
7% „ Stabiliz. 1927 r.	Dol.	53,—	54,50	54,13	55,—	56,88
10% „ Kolejowa . .	Fr. w zł.	—	—	—	—	100,—
7% L.Z.P.B. Roln. i B.G.K.	zł.	83.25	83,25	83,25	83,25	83,25
8% „ „ „	zł.	94,—	94,—	94,—	94,—	94,—
Listy zast. tow. kredyt.						
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	zł.	44,75	45,—	45,25	46,25	48,50
7% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	Dol. w zł.	—	38,25	—	38,25	40.—
5% L.Z.T.K. m. Warszawy	zł.	57,75	—	59,30	—	61,50
8% „ „ „	„	47.13	48,25	49,25	50,—	51,75
8% „ „ m. Łodzi. .	„	—	45,50	—	—	47,50
10% „ „ m. Siedlec .	„	—	—	—	—	—
Akcje:						
Bank Polski	100 zł.	79.50	80,75	82,25	83,—	83,—
„Siła i Światło" . . .	50 „	—	—	—	—	—
Cukrownia Chodorów .	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	100 „	21,—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. . .	100 „	—	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakłady. .	50 „	—	—	—	—	—
Lilpop, Rau i Loewenstein	25 „	—	10,40	10,25	10,35	—
Modrzejow. Z. Górn.-Hutn.	50 „	—	—	—	—	—
Warsz. S.A. Bud. Parowoz.	25 „	—	—	—	—	—
Starachow. Zakł. Górn. .	50 „	—	10,15	—	—	10.15
Haberbusch i Schiele. .	100 „	—	—	—	—	—
Dewizy zagraniczne:						
Belgja	100 Blg.	123.85	123,75	123,73	123,73	123,78
Gdańsk	100 Gld.	—	173,15	—	—	173,25
Holandja	100 Fl.	358,05	358.18	357,85	357,75	357,50
Londyn	1 £	29,40	29,18	29,07	29,18	29,06
Nowy-York	1 Dol.	5,67½	5,72	5,64	—	5,71
Nowy-York telegr. . .	1 „	5.69	5,74	5,66	5,73	5,72½
Paryż	100 Fr.	34,85½	34,86	34,87	34,87½	34,88
Praga	100 K.	26,43	26,43	26,44	26,42	26,43
Szwajcarja	100 Fr.	172,15	172,45	172,15	172,10	172,20
Włochy	100 Lir.	46.85	46,94	46,65	46,75	46,75
Berlin (międzybank) . .	100 Mk.	212,55	212.35	212,40	212,35	212,34

Tabl. IV.
Stan rachunków w najważniejszych bankach emisyjnych.

Data	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Natychmiast płatne zobowiązania	Obieg
Bank Angielski (miljony Ł).					
31.XII.1931	121,3	—	27,3	174,4	364,1
27.IX.1933	191,8	—	11,1	162,4	373,7
1.XI.1933	191,8	—	8,6	161,8	372,2
29.XI.1933	191,8	—	8,6	157,0	370,2
3.I.1934	191,6	—	25,6	180,9	382,1
Bank Francji (miljony franków).					
31.XII.1931	68 481	13 040	15 529	29 512	83 547
29.IX.1933	82 095	1 287	4 821	20 927	82 994
27.X.1933	81 032	868	4 861	21 328	81 099
24.XI.1933	77 822	38[1])	5 305	17 972	80 368
29.XII.1933	77 098	16[1])	5 881[2])	15 736	82 613
U. S. A. Fed. Res. Banks (miljony dolarów).					
31.XII.1931	2987.6	—	1351,1	2480,1	2613,1
29.IX.1933	3591,8	—	130,2	2780,2	3999,4
2.XI. 1933	3587,9	—	123,2	2884,2	2967,3
23.XI.1933	3575,8	—	132,4	2867.7	2970,2
28.XII.1933	3568,8	—	221,6	2829,2	3081,0
Bank Rzeszy (miljony marek).					
31.XII.1931	984,0	172,3	4144,0	754,9	4775,8
30.IX.1933	367,2	40,1	3289,2	465,2	3624,8
31.X.1933	396,0	18,0	3146,9	416,4	3571,4
30.XI.1933	405,4	201,8[3])	3001,3	477,8	3541,7
30.XII. 1933	386,2	268,8	3177,0	639,8	3645,0
Bank Gdański (miljony guldenów).					
31.XII.1931	21,8	25.5	10,4	9,4	44,0
30.IX.1933	32,0	10.0	10,9	10,1	39,2
31.X.1933	30,6	10,6	13,2	11,5	39,4
30.XI.1933	29,9	10,0	13,2	10,7	38,8
30.XII. 1933	29,9	10.0	15,4	10,8	40.2

[1]) Nie zaliczone do pokrycia.
[2]) W tem 1 143 milj. franków weksli zagranicznych.
[3]) W tej pozycji kontowąne są od listopada 1933 zaliczone do pokrycia papiery wartościowe (por. ostatnią zmianę statutu Banku Rzeszy).

Tabl. V.
Stopy dyskontowe banków emisyjnych
Stan na 15 stycznia 1934 r.

Kraj	Data ostatniej zmiany	Poprzednia stopa %	Obecna stopa %
Anglja	30.VI. 1932	2½	2
Austrja	23.III. 1933	6	5
Belgja	13.I. 1932	2½	3½
Bułgarja	3.I. 1934	8	7
Czechosłowacja	25.I. 1933	4½	3½
Danja	30.XI. 1933	3	2½
Estonja	17.X. 1932	5½	4½
Finlandja	18.XII. 1933	5	4½
Francja	9.X. 1932	2	2½
Gdańsk	5.V. 1933	4	3
Grecja	14.X. 1933	7½	7
Hiszpanja	20.X. 1932	6½	6
Holandja	18.IX. 1933	3	2½
Irlandja	30.VI. 1932	3½	3
Japonja	2.VII. 1933	4,38	3.65
Jugosławja	20.VII. 1931	6½	7½
Litwa	1.I. 1934	6—7	5½—6a)
Łotwa	1.I. 1933	6—7	5½—6a)
Niemcy	22.IX. 1932	5	4
Norwegja	23.V. 1933	4	3½
Polska	25.X. 1933	6	5
Portugalja	10.XII. 1933	6	5½
Rumunja	4.IV 1933	7	6
Stany Zj. (New-York)	19.X. 1933	2½	2
Szwajcarja	22.I. 1931	2½	2
Szwecja	29.XI. 1933	3	2½
Węgry	17.X. 1932	5	4½
Włochy	10.XII. 1933	3½	3

a) Pierwsza stawka dla banków i instytucyj kredytowych, druga dla innych osób i firm.

Tabl. VI.
Międzynarodowy rynek pieniężny

Data	Stopa pieniądza dziennego				Stopa dyskonta prywatnego			
	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż
30.IX. 1933	3/4	½—¼	5—6	—	¼—3/8	5/8-11/16	3 7/8	—
31.X. "	¾	½—¾	4½—5½	1¾—2	¼—3/8	15/16-1	3 7/8	2—2¼
30.XI. "	—	¾—½	5—6	2¼-2 1/3	—	1 1/16-1 1/8	3 7/8	2½
30.XII. "	1	½—¾	5—6	1½—2	¾—5/8	1—1 1/16	3 7/8	2 1/8 2 3/8
15.I. 1934	1	¾	4¼—5¼	1¾	5/8—½	1	3 7/8	2 1/8 2 3/8

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr. Stefan Buczkowski.*
Redaktor odpowiedzialny: *Stanisław Oleński.*

4024 Drukarnia Gospodarcza, Warszawa, Wspólna 54. Tel. 8-84-12.